X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.**

(nr 9)

z dnia 6 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (nr 9)

6 maja 2024 r.

Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Sroki (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana Jarosława Wyżgowskiego, dyrektora Biura Finansów w Ministerstwie Sprawiedliwości, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.;

– przesłuchanie pana Jakuba Tietza, byłego delegowanego prokuratora do Ministerstwa Sprawiedliwości, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Wyżgowski** i **Jakub Tietz** – świadkowie wezwani przez Komisję; **Adam Behan**, **Piotr Binas**, **Paweł Bojarczuk**, **Filip Curyło**, **Estera Derda**, **Kamil Krajewski**, **Katarzyna Leder Salgueiro**, **Piotr Marciniak**, **Bartosz Miazek**, **Grzegorz Nawrocki**, **Dariusz Pilarz**, **Mirosław Sanek**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Sylwia Łaska**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dzień dobry, witam wszystkich bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystywaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowe, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji przewiduje przesłuchanie pana Jarosława Wyżgowskiego, dyrektora Biura Finansów w Ministerstwie Sprawiedliwości, i pana Jakuba Tietza, byłego delegowanego prokuratora do Ministerstwa Sprawiedliwości, wezwanych w celu złożenia zeznań w sprawie badanej przez Komisję.

Dzień dobry, witam serdecznie. Cieszę się, że pan do nas dotarł.

Czy są jakieś inne wnioski do porządku dziennego? Nie widzę innych zgłoszeń, zatem przedstawiony porządek obrad to dwoje świadków.

W pierwszej kolejności przesłuchany zostanie pan Jarosław Wyżgowski. Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. Czas na zadawanie pytań, zgodnie z ustaleniami, to ok. 10 minut. Dzisiejsze przesłuchanie rozpocznie pan Witold Zembaczyński, następnie pani Joanna Kluzik-Rostkowska, następnie pan Marcin Bosacki, Magdalena Sroka, Tomasz Trela i Paweł Śliz. Taka będzie kolejność dzisiejszych przesłuchań.

Uprzedzam, że w przypadku pytań niezwiązanych merytorycznie z przedmiotem prac Komisji będę stosowała art. 155 regulaminu Sejmu, przywołujący do rzeczy, a w razie utrudnienia prac Komisji do porządku wraz ze wszystkimi konsekwencjami tego artykułu.

Dzień dobry. Na wezwanie Komisji stawił się pan Jarosław Wyżgowski. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania panu: Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Rozumiem treść pouczenia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują: uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność karną za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany; żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu treści art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu

Komisji; zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi w objętej przesłuchaniem sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy zrozumiał pan pouczenie o swoich prawach?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Rozumiem pouczenie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z pytaniem: Czy chce pan skorzystać ze swojego prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Rezygnuję z prawa do swobodnej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie ustanowiłem pełnomocnika w sprawie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

W takim razie oświadczam, że dane dotyczące miejsca pana zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie byłem skazany.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, w tej chwili odbierzemy na podstawie art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej od pana przyrzeczenie.

Proszę wszystkich o powstanie.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Jarosław Wyżgowski:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Proszę usiąść.

Dobrze, bardzo dziękuję. W takim razie przystępujemy do przesłuchania, dzisiaj w zmienionej kolejności. Zacznie zadawać pytania pan Witold Zembaczyński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, pełnił pan funkcję dyrektora Biura Finansów Ministerstwa Sprawiedliwości, był pan dyrektorem Biura Administracyjno-Finansowego. Był pan również dyrektorem Biura Finansów Komendy Głównej Policji.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Zgadza się?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Zgadza się.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę zatem powiedzieć, co lub kto skłonił pana do przejścia na podobne stanowisko w Ministerstwie Sprawiedliwości. Czy miało to jakikolwiek związek z Pegasusem?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W Ministerstwie Sprawiedliwości pracuję od stycznia 2015 r., a zatem są to… jest to czas…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Trochę bliżej.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W Ministerstwie Sprawiedliwości pracuję od stycznia 2015 r., a zatem te zdarzenia nie mają relacji czasowej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie mają związku.

Proszę powiedzieć, kiedy i od kogo po raz pierwszy usłyszał pan o tym, że CBA chce pozyskać środki z Funduszu Sprawiedliwości na zakup systemu Pegasus.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie… Taka wiedza była mi niedostępna. Dowiedziałem się jak wszyscy – z doniesień prasowych, już po fakcie oczywiście.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Odnosi się pan w tej odpowiedzi do samej nazwy oprogramowania Pegasus, które występowało też w nomenklaturze służb pod inną nazwą czy w ogóle do kwestii zakupu tego oprogramowania szpiegującego?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Biuro Administracyjno-Finansowe, którym wtedy kierowałem, w ogóle nie było zaangażowane w kwestie przygotowania do tego zakupu, do przekazania środków i do zakupu również.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Już przejdźmy do konkretów, gdzie 2 października 2017 r. szef CBA Ernest Bejda zwraca się wtedy do ministra Ziobro z wnioskiem o wypłatę pierwszej transzy środków w wysokości 13 360 000. Jaki był pana udział w wypłacie tych środków dla CBA?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Biuro Finansów czy Biuro Administracyjno-Finansowe wtedy, którym kierowałem, pełniło jedynie funkcję obsługową Funduszu Sprawiedliwości, tzn. funkcję księgową, funkcję obsługi kasowej, a zatem była to funkcja wykonawcza. Biuro Finansów wykonało przelew na polecenie dysponenta środków.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Czyli funkcja wykonawcza zupełnie bez domieszki merytoryki, kompletnie techniczna funkcja dokonywania przelewów niezależnie, gdzie one idą…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości tak. Była to… Jest to nadal istotna różnica w stosunku do środków budżetowych. Biuro Finansów obecnie jest dysponentem środków budżetowych i było również, i tam funkcja merytoryczna, kontrolna, w ogóle przygotowawcza była silnie zaakcentowana i wynikała z przepisów. Natomiast w odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości Biuro Finansów czy wtedy Biuro Administracyjno-Finansowe pełniło jedynie funkcję wykonawczą, obsługową.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To była taka automatyzacja przelewów, rozumiem.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie możemy mówić o pełnej automatyzacji, ponieważ czynności fizyczne, dokonywane przez księgowych, były wykonywane, ale tak jak wspomniałem wcześniej, była to funkcja obsługowa, a zatem jedynie wykonawcza, bez ingerencji w merytorykę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

To proszę powiedzieć, czy – w nawiązaniu do tego pytania, kiedy rozmawialiśmy przed chwilą o dacie 2 października 2017 r. i tym pierwszym wniosku o wypłatę – tam były dołączone co najmniej jeszcze do tego pisma… co najmniej trzy takie załączniki. Czy może świadek kojarzy, czego się tyczyły te załączniki odnośnie tej funkcji wykonawczej, zautomatyzowanej płatności?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Do Biura Finansów nie wpłynęło pismo szefa CBA o wypłatę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale 6 października i 15 listopada minister Woś pisze do pana pismo, aby wypłacić 25 mln zł dla CBA. Jak pan weryfikował zasadność tych wypłat? Czy gdyby minister na przykład, nie wiem, napisał do pana pismo, żeby 100 mln przelać na jakiś randomowy rachunek, to też pan przelałby bezrefleksyjnie, w zautomatyzowany, wykonawczy sposób te publiczne pieniądze?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jeszcze raz podkreślam, że wypłata środków nie miała charakteru zautomatyzowanego. Była to funkcja wykonawcza wobec decyzji dysponenta środków. Tak jak pan poseł zauważył, do Biura Finansów wpłynęło pismo dysponenta środków, a więc pana ministra Wosia, polecające wykonanie przelewu z powołaniem się na umowę, która została zawarta wcześniej z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, a zatem funkcja wykonawcza Biura Finansów ograniczała się do weryfikacji autentyczności tego pisma co do…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To znaczy, były jakieś wątpliwości wcześniej w pana pracy co do autentyczności…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, nie. Absolutnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…tych pism, które…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Absolutnie nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jak pan weryfikował autentyczność pisma o przelewie 25 mln zł?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Absolutnie… Weryfikacja… Przez weryfikację autentyczności pisma mam na myśli to, że do Biura Finansów wpłynął oryginał, który nie budził wątpliwości, że jest to oryginał podpisany przez pana ministra Wosia będącego dysponentem środków. Następnie jakby weryfikacja tutaj odbywa się poprzez sprawdzenie stanu rachunku i możliwości wykonania – mówimy cały czas o Funduszu Sprawiedliwości – a także poprawności konta, tak, czyli, mówiąc krótko, prawidłowości konta, że jest to konto Centralnego Biura Antykorupcyjnego. I do tego w zasadzie sprowadza się w odniesieniu… zaznaczam, do Funduszu Sprawiedliwości, którego Biuro Finansów dysponentem nie jest, ogranicza się kontrola i weryfikacja. Biuro Finansów na podstawie przepisów wewnętrznych jest zobligowane do obsługi Funduszu Sprawiedliwości, dysponenta Funduszu Sprawiedliwości, a zatem to dysponent decyduje o zasadności, celowości przyznania określonych środków, a także ich weryfikacji i ich prawidłowego wykorzystania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dysponent? Czyli personalnie kogo pan tutaj uznaje za osobę odpowiedzialną za ten proces decyzyjny?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W świetle przepisów dysponentem Funduszu Sprawiedliwości był prokurator generalny, minister sprawiedliwości prokurator generalny, z tym że sam pan minister Ziobro według mojej wiedzy nie zajmował się kwestiami Funduszu Sprawiedliwości. Dysponentem posiadającym upoważnienie równoważne do upoważnienia ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego był w tamtym czasie pan minister Woś. Być może istniały jeszcze inne upoważnienia, pełnomocnictwa do dysponowania w funduszu. Zarówno Biuro Finansów na podstawie przepisów wewnętrznych, jak i ja osobiście takim dysponentem nie byliśmy ustanowieni.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Czy w toku prac nad wnioskiem CBA rozmawiał pan z główną księgową ministerstwa, panią Elżbietą Pińciurek na temat tego konkretnie wniosku? Bo to raczej nie była taka zwyczajna sytuacja w toku prac.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Biuro Finansów nie uczestniczyło w pracach nad realizacją tego wniosku. Sfinalizowało jedynie przelew na polecenie dysponenta.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I czy jakieś rozmowy z panią Pińciurek na ten temat się odbywały?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie. Nie odbywały się. Ja nie rozmawiałem z panią dyrektor Pińciurek.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A kto w ramach pana biura był odpowiedzialny za to właśnie merytoryczne rozpoznanie wniosku CBA na kwotę 25 mln zł i finalne rozliczenie dotacji?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Biuro Finansów nie było odpowiedzialne i nie uczestniczyło w ocenie merytorycznej tego wniosku ani w rozliczeniu tych środków.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, ale ta ocena jednak była: czy pismo jest autentyczne, czy…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak, ja osobiście dokonałem tej oceny.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli pan osobiście dokonywał tych sprawdzeń?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest. Ja nie miałem wątpliwości co do tego, że pismo jest autentyczne, pochodzi od dysponenta, pana ministra Wosia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Natomiast sprawdzenia autentyczności, prawidłowości konta dokonali księgowi.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W porządku.

Czy w tym momencie, kiedy na pana biurku pojawiły się dokumenty, w ogóle przechodziło wam przez myśl, że sam fakt przekazania tej kwoty 25 mln zł jest czymś nadzwyczajnym? Nie jest to normalne działanie w ramach tego, co pan codziennie realizował w ramach przelewów i tej funkcji wykonawczej Biura Finansowego.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Środki przekazywane z Funduszu Sprawiedliwości były codziennością, a zatem nie było rolą Biura Finansów ich weryfikowanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale kojarzy pan inne przypadki przekazywania, proszę świadka, takich pieniędzy przez Fundusz Sprawiedliwości na rzecz innych służb specjalnych?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie przypominam sobie takiej okoliczności.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No więc właśnie. Czyli było to coś niecodziennego, ten wniosek, prawda, pod tym względem, czy nie?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tego typu dyspozycje nie zdarzają się na co dzień, natomiast Biuro Finansów nie było uprawnione do jakiejkolwiek weryfikacji w tym zakresie.

Ponadto należało przyjąć, na podstawie chociażby pisma pana ministra, że ta dyspozycja wynika z zawartej umowy czy porozumienia z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, a zatem jest wtórne wobec przyjętego zobowiązania ze strony Funduszu Sprawiedliwości. Ponadto nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego według naszej wiedzy, chociaż nie zajmowaliśmy się tą kwestią, pozwalała na przekazywanie środków również jednostkom sektora finansów publicznych, a zatem w samej dyspozycji nie było nic nadzwyczajnego z poziomu Biura Finansów, co wzbudzałoby naszą wątpliwość.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy według świadka wiedzy… Może świadek sięgnąć pamięcią i powiedzieć, kto wystąpił z formalnym wnioskiem do Biura Administracyjno-Finansowego o rozliczenie dotacji na rzecz CBA i z czyjej to było inicjatywy?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie było takiego wniosku, ponieważ nie Biuro Administracyjno-Finansowe rozlicza dotacje. Otrzymujemy jedynie informacje od dysponenta środków, czyli od departamentu merytorycznego, który dokonuje tej oceny prawidłowości, czy dotacja dana… to znaczy, środki zostały rozliczone, czy też nie, po to, aby ująć to w księgach. Tak jak powiedziałem, ma to związek jedynie z funkcją wykonawczą, obsługową, w tym przypadku księgową.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli jakie kryteria przyjęto do tego, żeby właściwie przeprowadzić cały ten proces przelewu środków, za który pan odpowiadał? Jakie dokumenty z tego sporządzono?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Podstawą dokonania przelewu była pisemna dyspozycja wypłaty środków skierowana, o ile pamiętam, właśnie przez dysponenta, pana ministra Wosia, dodatkowo zatwierdzona merytorycznie, o ile pamiętam, przez dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, który to merytorycznie był odpowiedzialny za Fundusz Sprawiedliwości wówczas.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy w pana biurze możliwe było rozliczenie się z tak dużej dotacji wyłącznie na podstawie sprawozdania, czy jednak był konieczny wgląd do tych dowodów księgowych?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W odniesieniu – tak jak zeznałem wcześniej – do środków Funduszu Sprawiedliwości zakres kompetencji Biura Finansów czy Biura Administracyjno-Finansowego był znacznie ograniczony. Działaliśmy jedynie na podstawie informacji dysponenta środków. To jest znacząca odrębność, jeśli chodzi o właśnie Fundusz Sprawiedliwości a środki budżetowe. Inaczej wygląda kwestia rozliczenia odpowiedzialności za środki budżetowe, których dysponentem jest Biuro Finansów – osobiście dyrektor Biura Finansów za to odpowiada i posiada stosowne umocowanie – a inaczej ta kwestia wynika… wygląda w ramach Funduszu Sprawiedliwości. A zatem rozliczenie było dokonywane – i jest nadal, nie tylko w tej sprawie, ale w każdej innej dotacji czy środkach przekazanych w ramach Funduszu Sprawiedliwości – przez departament merytoryczny.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Może jeszcze pan podsumuje te dotychczasowe zeznania. Czy minister Ziobro lub minister Woś, lub dyrektorzy innych departamentów, biur Ministerstwa Sprawiedliwości i innych wydziałów zasięgali opinii pana biura na temat możliwości przekazania środków CBA z Funduszu Sprawiedliwości właśnie w tej formie dotacji, o jakiej rozmawiamy?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Biuro Finansów ani w tej sprawie, ani w żadnej innej dotyczącej Funduszu Sprawiedliwości nie uczestniczy w procedurze wyboru podmiotu, nie uczestniczy w procedurze kontraktowania, także oceny merytorycznej. Również w tej sprawie Biuro Finansów nie było konsultowane w kwestii przedmiotowej umowy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Fenomenalnie to zrobiliście. Operacja „czyste ręce”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dzień dobry, panie dyrektorze. Proszę mi powiedzieć, pod którego wiceministra podlegało pana biuro, czy też podlega.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Biuro Finansów podlega, znajduje się w pionie dyrektora generalnego.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że tutaj nie mamy żadnych wątpliwości co do tego, że pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości to nie są pieniądze z budżetu państwa, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

I czy jeszcze… Czyli państwo się zajmowaliście pieniędzmi z budżetu państwa, natomiast to było jakby w sensie merytorycznym poza waszą kompetencją?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak. Dokładnie tak było. Wynikało to z chęci optymalizacji organizacyjnej i niedublowania obsługi…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyjej chęci, panie dyrektorze?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jeszcze raz, przepraszam.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyjej chęci?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Kierownictwa, jak rozumiem, aby nie tworzyć dodatkowego aparatu…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli kogo?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ówczesnego kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tak, ale głównego ministra, dyrektora generalnego?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Raczej kierownictwa.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Całości?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

In corpore, w całości.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli i ministra, i wiceministrów, i dyrektora generalnego?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak. Tworząc czy rozwijając Fundusz Sprawiedliwości, podjęto decyzję o niedublowaniu komórek finansowych i powierzono obsługę techniczną właśnie przelewu i księgowania do Biura Finansów…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

…ale Fundusz Sprawiedliwości miał odrębnego dysponenta środków.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale proszę mi powiedzieć, jak to jest, bo przecież inne części budżetu, które… czyli te pieniądze wydatkowane z Ministerstwa Sprawiedliwości, też mają swoje departamenty wiodące, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli wszystkie inne departamenty pozwalały państwu na ocenę merytoryczną swoich wydatków, tylko Fundusz Sprawiedliwości był poza tym?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie jest to kwestią pozwalania. Tak stanowiły przepisy oczywiście.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No, mechanizmu, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak, w odniesieniu do środków budżetowych dysponentem tych środków jest Biuro Finansów i odpowiada za nie. Także dyrektor Biura Finansów posiada stosowne umocowanie, natomiast merytorycznie oczywiście w tym procesie wydatkowania również uczestniczą departamenty merytoryczne. Natomiast w odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości Biuro Finansów nie było i nie jest dysponentem tych środków.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy jeszcze były jakieś inne pieniądze, które przez państwa w sensie technicznym przechodziły?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli tylko tak jakby Fundusz Sprawiedliwości był takim klockiem wyjętym w sensie merytorycznym z państwa kompetencji, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Fundusz Sprawiedliwości posiadał odrębnego dysponenta, tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A to w takim razie kto odpowiadał merytorycznie za Fundusz Sprawiedliwości?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Dysponent tych środków, rozumiem, z aparatem pomocniczym.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Wówczas kompetencje związane z Funduszem Sprawiedliwości były realizowane przez Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli dyrektor Pawlak i wiceminister Woś, i minister Ziobro gdzieś na samej górze, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak. Według mojej orientacji tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Proszę mi w takim razie powiedzieć, bo mamy tutaj taki problem, dlatego że 15 lutego 2018 r. jest pismo podpisane przez pana ministra Wosia, który w piśmie bardzo wyraźnie podkreśla, że te pieniądze przekazane na CBA to jest dotacja celowa, a dzień później jest pismo dyrektora Pawlaka, który absolutnie zaprzecza temu, że jest to dotacja celowa. Jest to dotacja celowa, czy nie jest to dotacja celowa?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Według mnie nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie była to dotacja celowa?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Według mnie nie, natomiast, o ile pamiętam, samo pismo miało charakter jedynie informacyjny. Dla nas…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Bo to były dwa różne pisma przekazujące dwie sprzeczne ze sobą informacje, dlatego…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak, ale z punktu widzenia Biura Finansów istotna była informacja, że środki te zostały rozliczone, a zatem sama ich nomenklatura czy zakwalifikowanie jako dotacja celowa czy też nie z punktu widzenia księgowego, czyli tego zakresu, do którego zobowiązane było Biuro Finansów, miało wtórne znaczenie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Proszę mi powiedzieć, czy pan jakoś uczestniczył, miał świadomość, ktoś pana informował o tym, że jest zmieniana ustawa tak, żeby można było rozszerzyć katalog, na co można dedykować pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, Biuro Finansów nie uczestniczyło w tych zmianach legislacyjnych.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy pan miał świadomość tego, że tak naprawdę służby specjalne, w tym CBA… może korzystać wyłącznie z pieniędzy budżetu, że nie powinno sięgać po pieniądze, które nie są pieniędzmi z budżetu państwa? Znał pan ustawę o CBA?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ta kwestia nie była przedmiotem analiz w Biurze Finansów. Oczywiście jak każdy urzędnik znałem ustawę o CBA i ogólna zasada finansowania jednostek budżetowych ze środków budżetowych była mi oczywiście znana, niemniej bazując chociażby na doświadczeniach z Policji, z Komendy Głównej Policji, mogłem przypuszczać, czy też nie było wykluczone, iż zasada ta doznaje wyjątków szczegółowych w postanowieniach ustawy. Mogło tak być.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To trochę inne ustawy jednak.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tego nie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Trochę inne ustawy, panie dyrektorze, jednak.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Inne ustawy, natomiast w przypadku Policji również ten katalog jest ograniczony, ale doznaje wyjątków na przykład przez możliwość finansowania Policji z Funduszu Wsparcia Policji, a zatem ta zasada doznaje wyjątków.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tak, tylko tego wyjątku nie ma w ustawie o CBA. Czy w związku z tym nie budziło to pana niepokoju, że jednak podpisuje się pan pod przekazaniem pieniędzy, które w tej formule nie powinny trafić do CBA?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jak powiedziałem, Biuro Finansów posiadało jedynie funkcję wykonawczą, a zatem brak było możliwości weryfikacji, a także odmowy wykonania tego polecenia.

Natomiast w odniesieniu do pytania pani minister z pisma ministra Wosia wynikało, iż stosowna umowa czy porozumienie z CBA zostało zawarte, a zatem, ponieważ kompetencje merytoryczne są ściśle określone w ministerstwie, każdy, kto wykonywał ten przelew, mógł przyjąć, że sprawa ta była przedmiotem szczegółowych analiz zarówno po stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, które, rozumiem, składając oświadczenie woli na tej umowie, analizowało tę kwestię i doszło do wniosku – merytoryczne departamenty – że jest to możliwe, ale także, skoro mieliśmy do czynienia z umową czy z porozumieniem, po stronie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Można domniemywać, iż taka ocena była też przeprowadzona, skoro umowa została zawarta.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A rozmawiał pan z kimś na ten temat w Ministerstwie Sprawiedliwości?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy zastanawiał się pan, dlaczego sięgnięto po tak jednak skomplikowany instrument jak przygotowanie ustawy, projektu poselskiego, przeprowadzenia go przez Sejm, zmiany rozporządzenia, sięgnięcia do Funduszu Sprawiedliwości, skoro można było to zrobić bardzo prostą drogą, czyli poprosić ówczesnego ministra finansów Mateusza Morawieckiego o to, żeby po prostu przekazał wprost pieniądze z budżetu państwa, nie naruszając ustawy o CBA, na rzecz CBA, na rzecz funduszu operacyjnego?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie było to przedmiotem analiz Biura Finansów.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale czy pan się nad tym nie zastanawiał? Czy pan nie uważa, że jest tutaj coś takiego przedziwnego, że zamiast sięgnąć po bardzo prosty instrument, w dodatku zgodny z przepisami prawa, nienaruszającymi niczego, sięgnięto po dosyć skomplikowany mechanizm, wielomiesięczną procedurę? Jak pan to ocenia?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie znam motywów takiego działania.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale czy pana to dziwi?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jestem urzędnikiem.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

I nic pana nie dziwi.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Działamy w granicach i na podstawie prawa, a zatem kwestia subiektywnych ocen jest wtórna w pracy.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, pani poseł.

Pan przewodniczący Bosacki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, proszę świadka, ja będę kontynuował ten wątek, bo on jest dosyć kluczowy, czyli jak to się stało, że państwa ministerstwo, w którym pan był dyrektorem ważnego departamentu, wypłaciło – w mojej ocenie nielegalnie – z Funduszu Sprawiedliwości pieniądze CBA. Na razie zostawię na boku kwestię tego niezwykłego pośpiechu, wręcz raptowności całego procesu wypłacenia tych środków.

Mam do pana ogólne pytanie. Czy pan lub pana departament weryfikował podstawę prawną przekazania tych środków?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie byliśmy do tego uprawnieni.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli państwa rola jest tylko i wyłącznie taka, że jak pan widzi podpis ministra, to pan – przepraszam za wyrażenie – klepie ten przelew?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tego tak bym nie ujął.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

A jak by pan to ujął?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jak wspomniałem wcześniej, rola Biura Finansów – w odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości, zaznaczam – jest rolą wykonawczą, obsługową. Nie jesteśmy dysponentami środków z Funduszu Sprawiedliwości. O przekazaniu, o zasadności przekazania środków, o możliwości zawarcia takich czy innych umów decyduje dysponent. W tym zakresie Biuro Finansów zobligowane jest do wykonania dyspozycji dysponenta środków. Mówię o Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

W pismach, do których miał pan dostęp, minister Woś się powołuje na niejawny charakter umowy zawartej z CBA. Czy pan miał dostęp do tej umowy czy w ogóle do niejawnych dokumentów? Czy pan miał dostęp do informacji objętych klauzulą?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Miałem dostęp do informacji objętych klauzulą, natomiast umowa, o której mowa, nie została przedłożona do Biura Finansów.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

A czy państwo… Czy pan osobiście lub pana biuro występowało o to, żeby się z tym zapoznać?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie występowaliśmy, ponieważ uprzednio, przed przekazaniem decyzji dysponenta, otrzymaliśmy informację, iż umowa ta nie zostanie nam okazana. Stąd też pisemna dyspozycja dysponenta środków.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Od kogo była taka informacja, że nie zostanie wam przekazana?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

O ile pamiętam, przed wpływem do Biura Finansów dyspozycji ministra z tą kwestią zwrócił się do mnie dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pan Pawlak, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest, pan dyrektor Pawlak, który konsultował się w kwestii możliwości wykonania przelewu w przypadku umowy zawartej w trybie niejawnym.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Rozumiem.

To proszę opisać, na podstawie czego w tym wypadku dokonywał pan stwierdzenia, że pod względem formalnym te wnioski są do pana skierowane prawidłowo i może pan dokonać dyspozycji przelewu.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

To nie były wnioski. To były polecenia. To były decyzje dysponenta i rolą Biura Finansów było wykonać tę dyspozycję.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Wie pan, ja też byłem urzędnikiem państwowym wiele lat i są pewne dyspozycje, co do których urzędnik państwowy nie tylko ma prawo, ale i obowiązek się zastanawiać, czy one są rzeczywiście prawnie i celowo słuszne. Pana to nie zastanawiało?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W odniesieniu do środków Funduszu Sprawiedliwości Biuro Finansów nie było dysponentem. Inaczej wygląda kwestia, o której pan przewodniczący wspomina, w przypadku wydania dyspozycji wypłaty jakichś środków czy też innych poleceń, co do których biuro czy ja osobiście posiadam stosowne upoważnienia i leży to w zakresie moich kompetencji. Ta weryfikacja w odniesieniu do środków budżetowych dokonywana w Biurze Finansów

wygląda inaczej, bo to właśnie Biuro Finansów jest dysponentem, który weryfikuje poprawność, zresztą uczestniczy również w kwestiach przygotowania i zaciągania zobowiązań. Większość umów w ministerstwie jest zawierana właśnie przez Biuro Finansów i wówczas ta kwestia weryfikacji merytorycznej wygląda inaczej, natomiast w przypadku Funduszu Sprawiedliwości Biuro Finansów posiada jedynie funkcję wykonawczą i tutaj ewentualna dyskusja czy ewentualne zastanowienie się co do legalności może dotyczyć kwestii legalności wydania polecenia, wydania dyspozycji, ale nie ma wątpliwości co do tego, że dysponent środków może wydać polecenie, dyspozycję ich wypłaty.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pan już powiedział Wysokiej Komisji, że podlegał pan dyrektorowi generalnemu ministerstwa, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pismo, które uruchomiło ten lawinowy bieg wydarzeń związany z wypłatą przez państwa, czyli przez Ministerstwo Sprawiedliwości, 25 mln na Pegasusa, jak dzisiaj wiemy, datowane 15 września, w tych kluczowych dniach, kiedy w ciągu 48 godzin właściwie wszystkie decyzje zapadły, to pismo – mówię o piśmie wnioskującym szefa CBA Ernesta Bejdy do ministra Ziobry – trafiło również do sekretariatu dyrektora generalnego, a zatem do jednostki organizacyjnej, której pan podlegał. Pana z tym pismem nie zapoznano?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie przypominam sobie tego.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale nie zapoznano, czy pan jednak dopuszcza, że być może pan je widział, że chodzi o środki kontroli operacyjnej?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Być może mogłem je widzieć, ale miało to… nie miało to większego znaczenia, ponieważ sam wniosek szefa CBA nie był procedowany w Biurze Finansów. Decydował o tym Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, czyli dysponent środków.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Jeszcze raz zwracam panu uwagę, że z wszelkich ustaleń Komisji już w tej chwili dokonanych wynika, że rzeczywiście te środki skierowano do CBA w sposób co najmniej wątpliwy, jeśli nie nielegalny, ponieważ nie były to środki budżetowe, a CBA może być finansowane tylko ze środków budżetowych, więc… Dlatego obieg decyzyjny związany z tą transakcją jest tak ważny. Dlatego jeszcze raz pana pytam, czy w jakikolwiek sposób – bo pan tutaj odpowiada niejasno – wiedział pan, że chodzi o środki kierowane do CBA, środki na kontrole, fundusze na środki kontroli operacyjnej, i czy to nie wzbudziło pana wątpliwości, czy rzeczywiście CBA można w ten sposób finansować.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jeszcze raz odpowiem i staram się odpowiadać jasno, że rolą Biura Finansów było jedynie wykonanie dyspozycji dysponenta. Sama kwestia zasadności zawarcia umowy i wydania tej dyspozycji i oceny nie leżała po stronie Biura Finansów.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Tym dysponentem był pan wiceminister Woś, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jak dysponentów funduszu wymieniłem: to był minister sprawiedliwości prokurator generalny, podsekretarz stanu, czyli pan minister Woś, i według mojej wiedzy, pamięci także dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Nie mam pewności, czy były to wszystkie osoby upoważnione. Te osoby według mojej pamięci były.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ostatnia, przynajmniej w tym bloku, kwestia z mojej strony. Kiedy w lutym 2018 r. pan podsekretarz stanu Michał Woś skierował do pana pismo, informując, że dotacja celowa z wykorzystanych środków otrzymanych z Funduszu Sprawiedliwości została rozliczona, czy w momencie otrzymania przez pana tego pisma sprawę umowy zawartej przez CBA z Funduszem Sprawiedliwości można było uznać za zamkniętą pod względem finansowo-formalnym?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Z punktu widzenia Biura Finansów tak, powodowało to zaksięgowanie tych środków jako rozliczone.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy pan wtedy wiedział albo dzisiaj wie, jakie czynności podjął dysponent funduszu, czyli pan Michał Woś, zanim stwierdził w piśmie kierowanym do pana, że dotacja celowa została rozliczona w całości?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Zarówno w tej sprawie, jak i we wszystkich innych dotacjach rozliczanych merytorycznie nie mamy wiedzy, jakie czynności weryfikacyjne są podejmowane w departamencie merytorycznym.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Jakie pana zdaniem dysponent funduszu, czyli pan minister Woś, wiceminister Woś, był zobowiązany podjąć czynności, żeby stwierdzić, że dotacja celowa, która nie była dotacją celową – jak już wiemy, i pan się przychyla do tej interpretacji – została prawidłowo rozliczona?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie mam wiedzy w tej sprawie. Niczego nie chciałbym sugerować. To jest kwestia stwierdzenia faktu, że dotacja była wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem albo i nie, natomiast co do tego, jakie czynności powinny zostać podjęte, wydaje mi się, że jest to poza zakresem moich kompetencji.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Powiem tak. Uważam pana definicję pana kompetencji za dość ograniczoną, jeśli ona się sprowadza do tego, żeby sprawdzić podpis ministra i prawidłowość konta, na które się wpłaca pieniądze.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości tak właśnie jest. Inaczej wygląda ta kwestia w przypadku środków budżetowych, których dysponentem jest Biuro Finansów i ja osobiście. I te kompetencje wtedy, w przypadku tych środków, są znacznie szersze.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nawet jeśli środki, ogromne środki podatników są przekazywane do instytucji, która nie powinna dostawać środków innych niż tylko środki budżetowe?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie jest to… Weryfikacja tych kwestii nie jest, nie była zadaniem Biura Finansów. Nie ma dowolności w zakresie pracy urzędniczej co do tego, czym się kto zajmuje. Definiują to i określają przepisy wewnętrzne i w przypadku Funduszu Sprawiedliwości przepisy wewnętrzne ministerstwa w sposób bardzo okrojony, ograniczony określiły kompetencje Biura Finansów.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Panie dyrektorze, z pana zeznań tworzy nam się obraz, jakoby ówczesne kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości po to, żeby, tak jak pan nazwał, nie dublować funkcji,

odebrało departamentowi finansów możliwość merytorycznego sprawdzenia wydatkowanych środków, tzn. środki, które nie są środkami budżetowymi… ich wydatkowanie państwo jako departament finansów traktowali jedynie technicznie, czyli sprawdzając numer konta i podpisy na dyspozycjach, które otrzymywaliście.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Takie kompetencje nie zostały odebrane, bo Biuro Finansów czy wcześniej Biuro Administracyjno-Finansowe nigdy ich nie posiadało. W strukturze ministerstwa zawsze funkcjonował odrębny dysponent środków w zakresie Funduszu Sprawiedliwości i w przypadku większości tych dyspozycji rola Biura Finansów, tak jak powiedziałem, sprowadza się do technicznego wykonania, a weryfikacja odbywa się najczęściej na podstawie także umów, które są dołączone – nie zawierane przez Biuro Finansów, ale dołączone – do dyspozycji przelewu i zatwierdzenia zasadności wydania tych środków właśnie przez dysponenta Funduszu Sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale w tym jednym przypadku umowy państwo nie otrzymali.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie otrzymaliśmy umowy, natomiast otrzymaliśmy pisemną dyspozycję dysponenta środków.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak jak przy każdej innej dyspozycji co do przekazania środków w ramach wydatkowania ich z Funduszu Sprawiedliwości zawsze otrzymywaliście dyspozycje. I pan powiedział, że była również podłączona umowa. W tym przypadku tej umowy nie mieliście. Czy były inne przypadki, w których umowy departament finansów nie widział?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W większości przypadków, w zdecydowanej większości przypadków rzeczywiście wypłata środków odbywa się na podstawie zatwierdzenia merytorycznego, czyli de facto takiej dyspozycji wypłaty środków na umowie przez dysponenta środków. W tym przypadku z uwagi na brak umowy otrzymaliśmy odrębną dyspozycję wypłaty tych środków przez dysponenta. Ja nie przypominam sobie innego takiego przypadku, natomiast chcę powiedzieć, że – nawet w odniesieniu do innych umów czy innych dyspozycji przelewu – gdybyśmy otrzymali taką pisemną dyspozycję, zamiast umowy, również zobligowani bylibyśmy do jej realizacji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan powiedział, że merytorycznie odpowiadał za to Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Wtedy tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nadzorowany…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Obecnie jest to Departament Funduszu Sprawiedliwości, wyodrębniony.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wtedy?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Wtedy tak. Wtedy funkcję departamentu obsługującego, dysponenta Funduszu Sprawiedliwości pełnił Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A obecnie jaki departament?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jest to wyodrębniony Departament Funduszu Sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czemu, myśli pan, wtedy właśnie tym zajmował się Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, przekazaniem 25 mln na środki techniki operacyjnej?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Był to według mojej wiedzy departament obsługujący merytorycznie Fundusz Sprawiedliwości, a zatem pewnie dysponent środków w osobie ministra nie zajmował się tymi kwestiami osobiście. Posiadał aparat pomocniczy w postaci wyodrębnionej części, jak zakładam, Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Tak było to wówczas uregulowane, natomiast w związku ze zwiększeniem środków i rozrostem działalności Funduszu Sprawiedliwości z czasem wyodrębniono osobny departament, właśnie Funduszu Sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale wtedy nie budziło to pana wątpliwości, że to akurat ten departament się tym zajmuje?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ten departament miał umocowanie, tak? Nazwa jest tutaj też kwestią wtórną. Po prostu był to departament, który obsługiwał od strony merytorycznej Fundusz Sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Powiedział pan, że pan dyrektor Pawlak konsultował z panem kwestie właśnie tego przelewu ze względu na to, że część dokumentów była dokumentami niejawnymi.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak. O ile sobie przypominam, przed wpływem dyspozycji ministra taka rozmowa z panem dyrektorem Pawlakiem się odbyła.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przed wpływem do pana departamentu tej dyspozycji?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A ta rozmowa odbyła się na zaproszenie pana Pawlaka czy… z inicjatywy czyjej?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Odbyła się w moim gabinecie z inicjatywy dyrektora Pawlaka.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli przyszedł do pana…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…pan dyrektor Pawlak, żeby skonsultować, w jaki sposób przelać środki, żeby było wszystko OK.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Skonsultował możliwość wykonania przelewu bez konieczności przekazywania umowy do Biura Finansów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I jak ten temat panowie rozwiązali?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Z tego, co pamiętam, choć od tych wydarzeń blisko 7 lat mija, proponowałem panu dyrektorowi dwa rozwiązania, tj. przekazanie tej umowy do Biura Finansów w trybie niejawnym, ewentualnie umożliwienie zapoznania się z tą umową albo alternatywnie właśnie przekazanie pisemnej jednoznacznej dyspozycji ministra.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I rozumiem, że pan Pawlak powiedział, że on zdecyduje. Czy on zdecydował podczas tego spotkania o tym, w jaki sposób będzie to realizowane, czy powiedział, że będzie musiał się skonsultować, żeby podjąć decyzję, czy ta umowa zostanie przekazana, czy zostanie państwu przekazana jedynie dyspozycja?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Z tego, co pamiętam, pan dyrektor informował, że nie ma zgody kierownictwa na przekazanie nam tej umowy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A w tym spotkaniu uczestniczył tylko pan Pawlak i pan?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak. Nikogo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tylko w dwójkę?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I wtedy już pan otrzymał informację, że nie ma zgody na to, żeby departament finansów miał dostęp do umowy?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

O ile pamiętam, tak, choć zaznaczam, że była to robocza rozmowa sprzed blisko 7 lat.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. A później jeszcze takich roboczych rozmów było ileś?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie odbywałem żadnych rozmów w tym temacie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie było takich rozmów?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli otrzymał pan informację, że nie będzie pan mógł zapoznać się z tą umową, ponieważ jest umową niejawną. A czy z jakimikolwiek innymi dokumentami objętymi klauzulą tajności pan się zapoznawał w związku z tą transakcją?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W związku z tą transakcją nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie? Nie było żadnych takich dokumentów, z którymi pan by się zapoznał?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Proszę powiedzieć w takim razie, czy miał pan wątpliwości co do zgodności z prawem właśnie podjęcia tej decyzji dotyczącej przekazania środków z Funduszu Sprawiedliwości do CBA.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jak powiedziałem, nie było to zakresem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli znalazła się furtka na przekazanie jedynie dyspozycji do departamentu finansów i na podstawie tej dyspozycji departament finansów miał tzw. czyste ręce w przekazaniu tych środków.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie tyle czyste ręce, co miał obowiązek przekazać. Niewykonanie tej dyspozycji…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bez weryfikacji merytorycznej?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Weryfikacja merytoryczna…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie była w państwa zakresie.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

…w odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości nigdy nie odbywała się w Biurze Finansów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jednak tylko w tym jednym przypadku nie mieliście możliwości zapoznania się z umową?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

O ile sobie dobrze przypominam, dotyczyło to jednego przypadku, choć oczywiście jest to do zweryfikowania w dokumentach.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy na jakimkolwiek etapie procedowania tej kwestii słyszał pan o nazwie Pegasusa?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie. A o jakiejkolwiek innej nazwie czy tym, że dotyczyło to właśnie przekazania środków na system wsparcia operacyjnego służb?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, nie mieliśmy takiej wiedzy. Zresztą jakby w tym czasie, podobnie w innym czasie, tych dyspozycji operacji wykonywaliśmy bardzo wiele, a zatem to nie było tak, że była jedna sprawa procedowana jakoś szczególnie, co do której szczególnie poświęcano w Biurze Finansów większą uwagę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Ostatnie pytanie w tej serii. Czy przed dzisiejszym przesłuchaniem rozmawiał pan z kimkolwiek na temat dzisiejszego przesłuchania?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy z panią Pińciurek?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy kontaktował się z panem pan Woś na przykład?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, nie kontaktował się.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bo z panią Pińciurek się kontaktował, dlatego pytam, czy nie było takiego kontaktu ze strony pana Wosia.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ze mną pan minister się nie kontaktował.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję.

Teraz pytania zadaje pan Tomasz Trela.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Powiedział pan, że pracuje w Ministerstwie Sprawiedliwości od 2015 r.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Od stycznia, tak jest.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I to była zawsze ta sama funkcja i zawsze to samo stanowisko?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Rozpocząłem pracę w Ministerstwie Sprawiedliwości od stanowiska radcy generalnego.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jak długo pan był radcą, zanim został pan dyrektorem?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Około miesiąca.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Około miesiąca, tak? Później już pan był dyrektorem Biura Administracyjno-Finansowego?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Rozstrzygnięty został konkurs, który został rozstrzygnięty na moją korzyść, i objąłem funkcję dyrektora Biura Administracyjno-Finansowego.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No tak. Ja będę kontynuował ten wątek związany z tymi dyspozycjami, bo nakreśla pan Komisji i opinii publicznej taki obraz funkcjonowania resortu względem Funduszu Sprawiedliwości, że tak na dobrą sprawę jedynym decydentem w tej sprawie był pan minister Ziobro, a cały aparat urzędniczy był tylko i wyłącznie zobowiązany wykonywać polecenia, bo jeżeli przekazuje pan Komisji informację, że absolutnie nie miał pan nic do powiedzenia w kwestii decyzji odnośnie zrealizowania bardzo istotnego, ważnego elementu, czyli przekazania bardzo dużych pieniędzy, to właśnie taki obraz tego jest.

Chciałbym sformułować pytanie. Czy nie było w panu żadnego takiego poczucia, że jednak chce zobaczyć tę umowę, że ta umowa jest na tyle ważna, szczególnie po otrzymaniu informacji, że jest decyzja kierownictwa, że pan tej umowy nie otrzyma, że to jest tak ważna umowa, że takie wewnętrzne poczucie sprawowania funkcji publicznej obliguje pana do tego, żeby jednak zażądać tej umowy i postawić sprawę dość jednoznacznie: chcę zobaczyć tę umowę, na co idą te pieniądze, jaki jest cel przekazania 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości? Tym bardziej, że pewnie pan to potwierdzi, że to była, jeżeli chodzi o jednostkowe wypłaty, bardzo duża kwota dla jednej instytucji.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie do końca zgadzam się z obrazem nakreślonym tutaj przez pana przewodniczącego. Przede wszystkim zeznałem, że to nie pan minister Zbigniew Ziobro zajmował się kwestią Funduszu Sprawiedliwości. O tym powiedziałem na wstępie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale powiedział pan, że był dysponentem.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Był. Zgodnie z ustawą był dysponentem. Tak jest.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli zajmował się. A czy delegował uprawnienia, to jest inna sprawa.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Oczywiście. Jeśli chodzi o kwestie decyzyjności i wykonania tych poleceń, z założenia jesteśmy urzędnikami, członkami korpusu służby cywilnej, a zatem nic dziwnego – i nie tylko w Ministerstwie Sprawiedliwości, ale w ogóle w administracji rządowej – że podlegli urzędnicy wykonują polecenia przełożonych, oczywiście te zgodne z prawem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To istotny element, na który pan zwrócił uwagę.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jak najbardziej. Przejdę dalej do wyjaśnień.

Natomiast w odniesieniu do tej sprawy, tak jak powiedziałem na wstępie, kompetencje Biura Finansów były ograniczone i nie jest tak w korpusie służby cywilnej – nie tylko w Ministerstwie Sprawiedliwości, ale i wszędzie – że urzędnicy zajmują się sprawami według własnego uznania, według własnej ciekawości i według własnego poczucia misji publicznej.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ale ja tylko wyjaśnię dalej, jeśli mogę. A zatem działamy na podstawie… w granicach posiadanych upoważnień i na podstawie powierzonych nam zadań. W Biurze Finansów, raz jeszcze podkreślę, nie było kompetencji do weryfikacji działań dysponenta, inaczej niż w przypadku pozostałych środków, więc obraz, który…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to pan mówił.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jeśli mogę, tylko bardzo proszę, panie przewodniczący. Obraz, który chciałbym zarysować, to był obraz jednoznacznego podziału decyzyjnego kompetencji.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze, ale…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W zakresie środków budżetowych Biuro Finansów w sposób istotny uczestniczy i w procesie kontraktowania, weryfikacji, i wreszcie wykonania umów.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jasne, ale… To znaczy, ja chcę zadać takie pytanie. A co byłoby, gdyby pan nie zgodził się na zaakceptowanie i na zrealizowanie tego polecenia ze względu na to, że nie okazano panu umowy mimo tego, że pan posiadał certyfikat dostępu do informacji ściśle tajnych? Co by się wydarzyło?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Przekazanie tej umowy w świetle przepisów wewnętrznych w ministerstwie nie było niezbędne. Decydował o tym dysponent. Dysponent środków, jak rozumiem, nie zdecydował się na przekazanie tej umowy, ale wydał jednoznaczną dyspozycję. Jako urzędnika prawo zobowiązuje mnie do wykonania polecenia, a zatem niewykonanie tego przelewu byłoby niewykonaniem polecenia służbowego.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I konsekwencje byłyby dla pana takie, że by pan został zwolniony z pracy?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie wiem, jakie byłyby konsekwencje…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Mógłby pan zostać zwolniony z pracy.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

…ponieważ nie zdarzyło mi się nie wykonać polecenia służbowego zgodnego z przepisami. Natomiast tu chcę podkreślić, że wydanie przez dysponenta środków…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale… Ale wejdę panu w słowo, bo pan podkreśla bardzo często w swoich wypowiedziach, że realizuje polecenia, które są zgodne z przepisami.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jak każdy urzędnik.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jak każdy urzędnik. Pan przewodniczący Bosacki i teraz ja mówimy panu, że co do przekazania tych pieniędzy do Centralnego Biura Antykorupcyjnego są bardzo poważne zastrzeżenia od strony właśnie legalności i zgody z przepisami, więc pan sam sobie zaprzecza.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Absolutnie…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Z jednej strony pan mówi, że pan działa zgodnie z przepisami, realizując polecenia, a z drugiej strony nie weryfikuje pan celu, na jaki te pieniądze mają być przeznaczone.

Teraz zadam panu pytanie, bo ja dysponuję pismem, które chcę panu przytoczyć. To jest pismo, które już na Komisji u nas było wskazywane. Ono jest kierowane bezpośrednio do pana przez pana ministra Wosia. Pan umowy nie widział, bo nie chciano panu okazać tej umowy. W związku z realizacją umowy… numer, to jest ta umowa, której pan nie widział, o charakterze niejawnym… zawartej z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym… I tu jest kwota 25 mln zł, ale przecież pan tego nie wie, bo pan nie widział umowy. Gdyby tu była kwota 50 mln zł i rozłożona by płatność była na pięć transz po 10 mln zł – pan cały czas nie widział tej umowy – i jest podpis pod tym pana ministra Wosia na kwotę 50 mln zł, czy pan taką dyspozycję wykonuje, czy jej nie wykonuje?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Przede wszystkim chciałbym odnieść się do kwestii podniesionych przez pana przewodniczącego, jakobym sobie zaprzeczał. Absolutnie nie zgadzam się z taką oceną. Konsekwentnie jednoznacznie zeznaję, że w Biurze Finansów działaliśmy i działamy zgodnie z przepisami prawa. Rozumiem wątpliwości, które pojawiły się w świetle działań czy to organów kontroli państwowej, czy działań Wysokiej Komisji, natomiast w ramach wykonywania swoich obowiązków weryfikacja co do legalności w Biurze Finansów odnosiła się i mogła się odnosić na podstawie przepisów jedynie do weryfikacji legalności wydania polecenia przez dysponenta środków. I tu odpowiadam jednoznacznie. Dysponent środków, pan minister, miał prawo wydać nam takie polecenia.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze, ale to już pan…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ale to jest właśnie konsekwentna odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale… To jeszcze raz.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

I teraz odpowiem na drugą część.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tak.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jeśli na tym przelewie, na tej dyspozycji byłaby kwota 50 mln zł czy każda inna, odpowiedź byłaby taka sama: „tak”, jednoznacznie. Dysponent ma prawo wydać taką dys-

pozycję, a my jako Biuro Finansów mieliśmy obowiązek ją wykonać. Jedyną sytuacją, w której nie bylibyśmy, czy nie moglibyśmy wykonać tego polecenia, byłby albo błąd formalny w postaci błędnego konta chociażby, ewentualnie brak środków w funduszu.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli… Ja konkretyzuję.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pan minister Woś nie okazując panu żadnego dokumentu, mógł napisać w dyspozycji absolutnie wszystko, dotyczące Funduszu Sprawiedliwości, i służby publiczne, które działają w ramach resortu sprawiedliwości, taką dyspozycję by wykonały.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jeżeli mielibyśmy do czynienia z poleceniem dysponenta, tak, pod warunkami, o których wspomniałem wcześniej, natomiast decyzja dysponenta, jak rozumiem, jest poprzedzona także weryfikacją w departamencie merytorycznym, który go obsługuje.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tak, tylko… Proszę pana, jeszcze raz. Pan Zbigniew Ziobro delegując swoje uprawnienia dla pana ministra Wosia… Tak na dobrą sprawę jedno-, dwuosobowo mogli absolutnie podejmować każdą decyzję, dlatego że pan jest kolejnym świadkiem, który przychodzi przed Komisję Śledczą i opinii publicznej tłumaczy, że absolutnie to od niego nie zależało, on tego nie weryfikował, on tego nie sprawdzał, on tego nie kontrolował. Więc obraz po przesłuchaniach urzędników, którzy są zatrudnieni w Ministerstwie Sprawiedliwości, jest taki: urzędnicy są po to, żeby realizować na ślepo polecenia swoich zwierzchników, te pieniądze idą do instytucji niezgodnie z przeznaczeniem, a państwo tutaj przychodzicie i mówicie całej Polsce: „takie dostaliśmy polecenia od pana ministra Wosia", bo jeżeli pan odpowiada bardzo jednoznacznie, że gdyby tu była kwota 50 mln zł podzielona na pięć transz, też by pan to zrealizował, to taki pan stawia obraz swojej pracy, że pan niczym się nie interesował, nie weryfikował i się zasłania, że to nie były pana kompetencje.

To ja się pytam: Kto oprócz pana Ziobry i kto oprócz pana Wosia mógł sprawdzić i zweryfikować, że te pieniądze nie zostaną wydatkowane?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Pan przewodniczący był uprzejmy podnieść tu wiele kwestii i zarysować obraz, który jest obrazem dalece odbiegającym od rzeczywistości.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To proszę mnie przekonać, że on jest odbiegający.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Zamierzam to zrobić. Nie chciałbym się odnosić do zeznań innych świadków, natomiast kreowanie przed Wysoką Komisją, a także przed opinią publiczną takiego wizerunku urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy nie wiedzą, co robią, i za nic nie odpowiadają, jest dalece niesprawiedliwy i krzywdzący.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale pan przed chwilą to powiedział.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ja tego nie powiedziałem. To pan przewodniczący to powiedział.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pan przyznał rację, że gdyby tu były inne kwoty, inne transze, też pan by wypłacił te pieniądze.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Dokładnie tak, i to potwierdzam, i za chwilę powiem, z czego to wynika, jeśli pan przewodniczący mi pozwoli. Otóż, tak jak powiedziałem na wstępie, kreowanie wizerunku

urzędników jako bezwolnych maszyn wykonujących polecenia jest krzywdzące dla osób, które od wielu lat w ministerstwie pracują i codziennie z zaangażowaniem i z wytężeniem świadczą swoją pracę na rzecz ministerstwa, na rzecz państwa. I dobrze by było, aby właśnie taki wizerunek, jak chce przedstawić pan przewodniczący, nie ugruntował się ani w przeświadczeniu Wysokiej Komisji, ani w opinii publicznej.

Odnosząc się do kwestii merytorycznej, jeszcze raz podkreślam: Biuro Finansów – nie odnosząc się oczywiście do zeznań innych świadków – Biuro Finansów było, jest dysponentem środków budżetowych. Jako dysponent odpowiadamy za te środki. Powiem więcej. Jeśli ja jako dysponent środków budżetowych, odpowiadając za te środki, wydałbym polecenie wypłaty 100 mln, 50 mln, to również ta dyspozycja musiałaby zostać wykonana. Oczywiście działam w granicach i na podstawie prawa i mogę wydać dyspozycję takiej wypłaty takich środków, co się czasem dzieje, na podstawie czy przepisów, czy też zawartych umów również procedowanych w Biurze Finansów. To ja jako dysponent muszę wiedzieć, czy taką dyspozycję mogę wydać. I w tym zakresie pełną odpowiedzialność ponosi Biuro Finansów, tak samo jak pełną odpowiedzialność za środki Funduszu Sprawiedliwości ponosi dysponent Funduszu Sprawiedliwości. I to…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jeśli mogę, panie przewodniczący…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale momencik. Ale to ja…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Bardzo zależy mi na ugruntowaniu tego wizerunku.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to dobrze. To mi zależy na tym, żeby pan jeszcze raz…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie przewodniczący, proszę dać skończyć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Momencik. Jeśli raz… jeśliby pan powiedział, że głównym dysponentem środków z Funduszu Sprawiedliwości był minister sprawiedliwości prokurator generalny, w tamtym czasie pan minister Zbigniew Ziobro…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

To jest oczywiste i wynika z ustawy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dla niektórych świadków nie było, dlatego pytam. To jest oczywiste?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak, jest to oczywiste i oczywistym jest…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I ten dysponent decydował: na to dajemy tyle, na to dajemy tyle, tu damy 25, tu damy 5, tu dajemy 10. I cały aparat, który był wokół głównego dysponenta, musiał realizować dyspozycje, które dostał od ministra sprawiedliwości.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie mam wiedzy, czy minister sprawiedliwości wydawał tego typu dyspozycje. Co więcej, na wstępie zeznałem, że według mojej świadomości minister Zbigniew Ziobro nie zajmował się Funduszem Sprawiedliwości. Ale odpowiedź na tak postawione pytanie pana przewodniczącego jest następująca. Jeśli dysponent środków zdecyduje o wydatkowaniu takich środków, to aparat pomocniczy musi je wykonać. Oczywiście kwestią dysponenta jest odpowiedzialność i działalność w tym zakresie w granicach swojego umocowania. Nie ma tu dowolności.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja już dziękuję za pytania, natomiast pani przewodnicząca pozwoli, że jeden tylko komentarz na sam koniec.

Ja jestem porażony i przerażony, że jednoosobowo minister bądź wiceminister mógł podejmować decyzje o przeznaczeniu bardzo dużych pieniędzy publicznych, z instytucji publicznej na dowolne cele, a cały aparat urzędniczy, w tym średniej rangi kierownicy, dyrektorzy ślepo podpisywali i realizowali te polecenia. Dziękuję.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Wydaje mi się, że każdy dysponent może wydać takie polecenie. To jego ograniczają przepisy, ale jest to decyzja i odpowiedzialność tego dysponenta. I w tym, wydaje mi się, nie ma nic dziwnego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To mamy chociaż jasność, kto ponosi odpowiedzialność za wydatkowanie tych środków.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Teraz pan przewodniczący Paweł Śliz, bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, powiedział pan, że źle się pan z tym czuje, że Komisja porównuje urzędników państwowych do bezwolnych maszyn. Ale jak by się pan odniósł do tego, skoro jest to wynik tak naprawdę odpowiedzi pana na zadane pytania? Bo powiedział pan, że nie może pan nie zrealizować takiego polecenia jak wskazane w piśmie, które było przywoływane. To jakby pan mógł powiedzieć… To po co w ogóle pan jest w tej układance wydawania tych pieniędzy? Jaką funkcję pan tam pełni? Bo ja dalej nie mogę tego zrozumieć. Mówi pan, że nie może pan nie zrealizować polecenia. No to w ogóle po co? To można pominąć, tak jak pan mówił, że jest potrzebna optymalizacja i była przeprowadzana w ministerstwie. No to ta funkcja w pana osobie była zupełnie niepotrzebna w tym procesie?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości, tak jak po raz kolejny podkreślam, Biuro Finansów pełniło funkcję wykonawczą, nie weryfikacyjną, a zatem…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Po co pan tam jest? Po co to biuro było? Po co pana osoba w tej całej układance była?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Kierowałem Biurem Administracyjno-Finansowym, które technicznie wykonało przelew i prowadziło obsługę finansową funduszu, ale nie była to kwestia decyzyjna w tym obszarze. I w odniesieniu do tego, co pan przewodniczący powiedział, tak, zależy mi na ugruntowaniu czy na zapobieżeniu powstania takiego obrazu urzędników ministerialnych, którzy bezwolnie wykonują polecenia. Kompetencje i zadania…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To skoro panu zależy, to fajnie byłoby, to dobrze byłoby, gdyby pan jeszcze wskazał, kto w takim razie…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jeśli pan…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…odpowiadał formalnie i weryfikował dokonywanie przelewów Funduszu Sprawiedliwości.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jeśli pan przewodniczący mi pozwoli, to właśnie to zrobię. Otóż kompetencje i odpowiedzialność w Ministerstwie Sprawiedliwości są ściśle określone i są jasne. Obraz czy… może inaczej, pewien niedosyt Wysokiej Komisji być może wynika z tego, iż na pytania odpowiadają świadkowie, którzy nie są kluczowymi w tym procesie decyzyjnym.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. To jakby pan wskazał… Dalej pan nie odpowiada na moje pytanie. Kto jest w takim razie tym kluczowym świadkiem, tą kluczową osobą…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Natomiast chcę…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…która dokonywała tej weryfikacji, kontroli Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jasne. Chcę jeszcze raz powiedzieć. Więc rola Biura Finansów była jedynie funkcją wykonawczą.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, nie pytam, jaka była rola finansów, tylko zapytałem pana wprost o pytanie, kto w tamtym okresie odpowiadał… Jakby pan mógł konkretnie odpowiedzieć na pytanie, z nazwiska, kto odpowiadał…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ale pan przewodniczący wcześniej zapytał, jaka była moja rola, więc jeszcze chciałbym na to odpowiedzieć. Mianowicie moja rola polegała na wydaniu dyspozycji technicznego… zatwierdzeniu dyspozycji technicznego wykonania tego przelewu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bez umowy.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest, bez umowy, na podstawie dyspozycji dysponenta. I tu jeszcze raz podkreślam odmienność zasad w odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości. Wydanie dyspozycji do przelewu w odniesieniu do kwestii, gdzie dysponentem było Biuro Finansów, byłoby niemożliwe.

Natomiast po raz kolejny odpowiadam, że dysponentem środków Funduszu Sprawiedliwości był minister Woś, ewentualnie dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli pan…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Pan Mikołaj Pawlak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli te dwie osoby miały weryfikować Fundusz Sprawiedliwości pod względem formalnym?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ewentualnie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli to, czego pan i pani Pińciurek nie robiliście.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie było to zakresem naszych obowiązków, natomiast weryfikacja merytoryczna czy w ogóle zawarcie takiej umowy, jak rozumiem, samo kontraktowanie, wybór nie tyle wykonawcy, co podmiotu, do którego skierowane zostaną środki, zawarcie z nim umowy, weryfikacja jej legalności i prawidłowości oraz weryfikacja prawidłowego wykonania tej umowy leżała po stronie departamentu merytorycznego, czyli w tamtym przypadku Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Nie sądzę, że pan minister i pan dyrektor wykonywali to osobiście. Wykonywali to, rozumiem, podlegli urzędnicy, ale nie mam konkretnie wiedzy, kto to był.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Świetnie. Wreszcie dowiedzieliśmy się, kto był tak naprawdę odpowiedzialny.

Proszę pana, opowiadał pan jeszcze o spotkaniu z panem Pawlakiem, które było u pana w gabinecie. Czy z tego spotkania została sporządzona jakaś notatka?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Absolutnie nie. Było to spotkanie robocze.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, a skoro nie była potrzebna, w ogóle nie dokonuje pan żadnej weryfikacji de facto, gdzie mają być te środki, po co, jak, to po co pan Pawlak w ogóle do pana przychodzi i wymyślacie sposób, jak nie pokazać temu departamentowi umowy?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Teza postawiona przez pana przewodniczącego jest nie do końca zgodna z rzeczywistością.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale przecież pan Pawlak przyszedł ustalić, co zrobić, żeby nie pokazać tej umowy, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Pan dyrektor konsultował kwestię możliwości wykonania przelewu…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…nie pokazując umowy.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest. Nie sądzę, żeby… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No, ale po co to konsultował, skoro powiedział pan, że i tak tego nie weryfikuje?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie było to jakby przedmiotem wymyślenia, tylko wskazania legalnych możliwości działania w tym obszarze. Natomiast teza pana przewodniczącego, jakoby… postawienie takiej tezy, że było to nieweryfikowane, też nie do końca jest odpowiadające rzeczywistości…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to jak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

…z uwagi na to, że było weryfikowane z pewnością, tylko nie w Biurze Finansów.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ale ja zadałem panu pytanie, na które pan nie odpowiedział.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Proszę powtórzyć to pytanie, na które nie odpowiedziałem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeszcze raz powtórzę, żeby pan…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Proszę. To proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tylko proszę słuchać.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jaki był w takim razie cel wizyty pana Pawlaka, która miała ustalać sposób nieprzekazania umowy na przekazanie 25 mln zł? Po co to było, skoro pana działka nie miała zajmować się weryfikowaniem prawidłowości? W innych przelewach dostawał pan umowę?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W większości przypadków tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A czemu tutaj trzeba było ustalić, żeby ta umowa nie była panu przekazana?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Kierownictwo zdecydowało, że umowa ma nie być przekazana do Biura Finansów, i spotkanie – odpowiadam na pytanie – miało charakter konsultacyjny, informacyjny.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli taka umowa powinna być panu przekazywana w innych wypadkach, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie było takiego obowiązku.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to, proszę pana, kręci się pan w kółko.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, absolutnie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Skoro nie było takiego obowiązku, to po co w ogóle ustalać z panem, jakie znaleźć rozwiązanie? Przepraszam, bo pan powiedział panu Pawlakowi o dwóch możliwych rozwiązaniach.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to… Jeżeli ona nie była potrzebna, żeby przekazać panu następną dyspozycję, to po co były te ustalenia? Jakby pan mógł to wyjaśnić… Po co pan Pawlak do pana przychodzi i mówi, że przyjdzie taka umowa…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie przyjdzie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…znaczy przyjdzie taka dyspozycja, co zrobić, żeby nie przekazać umowy? Po co to spotkanie było? Bo dalej tego nie mogę zrozumieć.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Spotkanie miało charakter informacyjny. Pan dyrektor Pawlak, jak domyślam się, chciał skonsultować możliwość wykonania przelewu bez przekazywania umowy. Jakby spotkanie miało na celu ustalenie, jaki dokument musi wpłynąć do Biura Administracyjno-Finansowego, aby było to możliwe. Na podstawie czegoś ten przelew musieliśmy wykonać i tą podstawą była pisemna dyspozycja dysponenta środków.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli tak po ludzku, gdyby przyszedł do pana pan Pawlak i powie tak: „Panie dyrektorze, przyjdzie pismo od pana ministra Wosia, żebyście wydali dyspozycję na 100 mln zł do pana Samera z Orlenu. Tam strata nie będzie 1,6 mld, tylko 1,7 mld", toby pan potem powiedział: „OK, to niech przyjdzie, przelewamy"?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Takimi środkami Fundusz Sprawiedliwości nie dysponował.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jest porażające, co pan mówi. Czyli wystarczy, że przyjdzie ktoś od ministra, powie, co będzie, wy to wykonujecie?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, absolutnie. Panie przewodniczący, zeznałem jednoznacznie, że to nie jest kwestia przyjścia kogoś od ministra i powiedzenia, tylko wpływu pisemnej dyspozycji od samego ministra, od dysponenta środków. To dysponent środków decyduje o ich przeznaczeniu, a naszym obowiązkiem jest to wykonać, a zatem nie kluczem jest rozmowa z dyrekto-

rem Pawlakiem i uprzedzenie o tym, tylko kluczem do wykonania jest dyspozycja dysponenta, jak rozumiem, poprzedzona zawarciem umowy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mam pytanie. A ile takich spraw, które pan, że tak powiem, zatwierdzał tylko, nie sprawdzając w żaden sposób, które opiewały na 20 mln, pan zatwierdził?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W odniesieniu do wszystkich przelewów w dyspozycji z Funduszu Sprawiedliwości rola Biura Finansów sprowadzała się w zasadzie do technicznego tylko przelewu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja zadałem panu… Ile takich spraw było?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ale jakich?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to widzi pan, nawet pan pytania nie słucha, a udziela pan odpowiedzi.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Słucham, ale staram się odpowiedzieć jak najbardziej na wszystkie pytania.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Moje pytanie: Ile razy dokonywał pan wykonania zgody na przelew powyżej 20 mln zł?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Wiele. Dziesiątki? Setki?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Z Funduszu Sprawiedliwości, ja pytam.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, z Funduszu Sprawiedliwości kojarzę kilka większych wypłat, ale rzeczywiście była to jedna z większych, ale nie największa wypłata.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I nie budziło to tak po ludzku pana wątpliwości, że są przelewane pieniądze w wysokości 25 mln zł na tylko zwykłym poleceniu? Pan nie weryfikuje, czy jest właściwie ten przelew wykonywany…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Oczywiście, że weryfikuję.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…czy jest zgodnie z przepisami prawa, czy z Funduszu Sprawiedliwości do CBA te pieniądze mogą iść itd.?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Co do numeru konta zeznałem na wstępie, że został zweryfikowany.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli interesował pana tylko numer konta?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, absolutnie nie. Interesowała nas… Podstawą do działania była pisemna dyspozycja dysponenta środków i, tak jak po raz kolejny powtórzę, istnieje tu istotna odrębność w odniesieniu do środków budżetowych i środków Funduszu Sprawiedliwości. Biuro Finansów nie jest dysponentem środków Funduszu Sprawiedliwości. A zatem inaczej wygląda weryfikacja w przypadku… i w ogóle realizacja i zawieranie umów w przypadku środków budżetowych, co do których Biuro Finansów ma szerokie kompetencje, a inaczej wygląda kwestia w odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I ostatnia kwestia.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tylko, jeśli mogę dodać, nie było to i nigdy nie może być kwestią ocenną czy ludzką wzbudzenia wątpliwości lub nie. Działamy na podstawie przepisów, które obligują nas do pewnych działań, a do pewnych działań nie dopuszczają.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, w tym piśmie, które było przywołane, z 15 listopada, było wskazane, że referentem w zakresie przedmiotowej sprawy jest pan… i tu został wskazany. Czy pan na ten temat rozmawiał, konsultował, pytał przed wykonaniem dyspozycji przelewu, czy nie?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Z referentem sprawy nie rozmawiałem, ale – o ile pamiętam – podlegli mi urzędnicy rozmawiali.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A kto rozmawiał z pana podległych urzędników?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Wydaje mi się, że – o ile pamiętam – był to główny księgowy albo zastępca głównego księgowego.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Dane tych osób znajdują się w aktach sprawy, którymi dysponuje Komisja. Nazwiska te nie funkcjonowały wcześniej w przestrzeni medialnej i nie chciałbym ich upubliczniać.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale dlaczego? To jest jawny materiał, więc proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Głównym księgowym w tamtym czasie była pani Wioletta Jaroch, a zastępcą głównego księgowego pani Beata Kłos.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A kto był referentem w przedmiotowej sprawie?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

To nie był podległy mi urzędnik. O ile sobie przypominam, w piśmie pana ministra w dyspozycji był wskazany pan prokurator Tietz, o ile się nie mylę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pan przewodniczący Wipler teraz zadaje pytania. Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Bardzo prosiłbym, bo zrezygnował pan z części swobodnej wypowiedzi, żeby pan powiedział dokładnie, jaki był pański zakres obowiązków jako dyrektora swojej jednostki, czyli Biura Finansów.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ale pan przewodniczący pyta w odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości czy…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Nie, ogólnie jaki był pański zakres obowiązków.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Zarówno wówczas, jak i teraz, byłem dysponentem trzeciego stopnia części 37 budżetu państwa w zakresie Ministerstwa Sprawiedliwości. Do moich zadań należało także, i należy dalej, pełnienie funkcji kierownika zamawiającego, a więc przygotowanie i pro-

wadzenie postępowań o udzielenie zamówienia publicznego. W tamtym czasie podlegał mi jeszcze pion logistyczny.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Rozumiem z tego, co pan powiedział, że z uwagi na oszczędności w administracji i chęci niedublowania pionów księgowych przez kierowaną przez pana jednostkę przechodziły również wszystkie wydatki Funduszu Sprawiedliwości, ale nie był pan dysponentem tych środków…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

…tylko był pan osobą… i podległe panu osoby zajmowały się księgową obsługą i puszczaniem przelewów.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

De facto tak.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Co do zasady zawsze mieliście dostępne umowy, ale tylko w tym przypadku nie miał pan umowy. Nie przypomina sobie pan żadnego innego przypadku?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie przypominam sobie, choć nie mogę wykluczyć takiego przypadku, ale według mojej pamięci obecnie…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Rozumiem, co znaczy nie przypominać sobie. To rozumiemy.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak, ale wydaje mi się, że innego przypadku takiego nie było.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Skoro powiedział pan, że ten wydatek dotyczący zakupu realizowanego na rzecz CBA nie był dotacją celową, to jaki on miał charakter formalnoprawny?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie badaliśmy tego. Natomiast z naszej perspektywy doktrynalne zakwalifikowanie tych środków było drugorzędne. Były to środki przekazane w trybie art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego, tak, i na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Rozumiem, że nie było w momencie dokonywania dyspozycji tymi środkami żadnych umów, przepraszam, nie było żadnych ekspertyz, analiz przygotowywanych co do poprawności wydatkowania takich środków. To były późniejsze zakupy?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie wiem tego. Jeśli były, to w departamencie merytorycznym, czyli w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich, precyzując.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy wiedzieliście, czy wiedział pan, byliście informowani, co dokładnie jest kupowane i w szczególności czy padła nazwa „Pegasus”?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Absolutnie nie, zarówno w tym przypadku, jak i w pozostałych, w odniesieniu do pozostałych środków przekazywanych z Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czyli tym bardziej nie dyskutowano z państwem, z panem, z pracownikami pana departamentu o funkcjonalności zakupywanego systemu…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Absolutnie nie.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

…o jakichkolwiek szczegółach merytorycznych? OK.

Czy przed przekazaniem środków ktokolwiek próbował doprowadzić do tego, że wniosek o zmianę planu finansowego na 2017 r. miał uzyskać autoryzację Ministerstwa Finansów? Mówimy o planie Funduszu Sprawiedliwości oczywiście.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Biuro Finansów nie uczestniczyło w tych pracach.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy zgodnie z pana wiedzą ewentualne wydanie niezgodnie z prawem 25 mln zł jest istotnym czy nieistotnym narażeniem dyscypliny finansów publicznych?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Myślę, że nie jest moją rolą jako świadka oceniać tego typu kwestie.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ale to nie jest kwestia, żeby pan cokolwiek oceniał, tylko czy ma pan wiedzę, że to jest zgodnie z prawem istotne czy nieistotne naruszenie, jeżeli było nielegalne. Ja pana pytam o wiedzę, a nie o opinię w tym zakresie.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Wiedzy o takim stwierdzeniu nie mam.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ale nie mówię o stwierdzeniu, tylko czy kwota 25 mln jest istotnym czy nieistotnym naruszeniem dyscypliny finansów publicznych, jeżeli ono miało miejsce.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Odpowiadając teoretycznie, w oderwaniu od stanu faktycznego, tak…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ja nie pytam o stan faktyczny, tylko o pana wiedzę co do tego, czy ta kwota to jest istotne naruszenie.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak, wydanie środków w kwocie 25 mln z naruszeniem przepisów jest istotnym naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Mówimy tutaj pewnie o kwocie „znacznych rozmiarów", tak zwanej.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Rozumiem, że procedury obowiązujące w Ministerstwie Sprawiedliwości dopuszczały zaksięgowanie środków na ten zakup przez osobę, która nie miała dostępu do informacji niejawnych, bez dokumentu źródłowego, bez możliwości spojrzenia w umowę, w oparciu o którą dokonywany jest przelew na podstawie pisemnego polecenia przełożonych.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Sam wydatek miał charakter jawny, a zatem księgowanie również było jawne. I tu chcę powiedzieć, że księgowanie ma charakter wtórny wobec zaciągniętego zobowiązania w postaci umowy czy też porozumienia z CBA.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ja dziękuję. Nie mam do pana więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Teraz pan poseł Przydacz, bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Bardzo też cieszę się, że odstąpiła pani przewodnicząca od praktyki wynikającej z opinii naszych ekspertów, niedopuszczającej komentarzy członków naszej Komisji, a ograniczającej się tylko do pytań. Było kilka takich sytuacji, w których zamykała pani możliwość wypowiedzenia się, argumentując, że członkowie Komisji mają prawo zadawać tylko pytania, a dzisiaj, podczas tego posiedzenia padało

szereg opinii, komentarzy, wypowiedzi ze strony Komisji. Cieszę, że odstąpiła pani od tej praktyki. My też zamierzamy korzystać ze swojego uprawnienia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, do rzeczy, bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Właśnie, do rzeczy, o tym mówię. Cieszę się, że wbrew moim zdaniem błędnej opinii jednego z ekspertów na poprzednim posiedzeniu…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie pośle, jesteśmy teraz w punkcie zadawania pytania.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Korzystam z tego…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak że bardzo proszę, przywołuję pana do rzeczy. Proszę o zadawanie pytań.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Może od razu pani będzie wykluczać? Z tego pani zasłynęła w ostatnim czasie. Proszę pozwolić mi się wypowiedzieć i przejść do zadawania pytań. Zamierzam również korzystać z tego uprawnienia na zasadzie równości. Jeśli inni członkowie Komisji mogą wyrażać komentarze, nie widzę powodów, dla których członkowie opozycji nie mieliby komentować.

Szanowny panie dyrektorze, proszę jeszcze raz Wysokiej Komisji przedstawić różnice w zakresie kompetencji pomiędzy pana biurem, tym, czym się zajmowało to biuro, a biurem merytorycznym, w tym wypadku biurem zarządzanym przez dyrektora Pawlaka, w kontekście wydawania środków z Funduszu Sprawiedliwości, bo mam wrażenie, że – być może wynika to z faktu, że część z członków Komisji nigdy nie pracowała w administracji publicznej – nie za bardzo rozróżnia kompetencje tych dwóch biur w zakresie księgowania i w zakresie oceny merytorycznej. Jeśli byłby pan dyrektor uprzejmy powiedzieć…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Biuro Finansów w obszarze finansowania, oczywiście wyłączając kwestie obsługi prawnej i zamówień publicznych, jest, było i jest dysponentem środków budżetowych. Jako dyrektor tego biura również posiadam takie upoważnienie i odpowiadam za wydatkowanie środków publicznych budżetowych w ramach budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości. W biurze nie tylko dokonuje się rozliczenia umów zawartych, ale większość umów zawieranych przez ministerstwo jest realizowana czy przygotowywana i procedowana właśnie w Biurze Finansów. Innymi słowy w odniesieniu do środków budżetowych Biuro Finansów uczestniczy w procesie, w procedurze prowadzenia postępowań, przygotowania innych umów, co do których nie proceduje się na podstawie ustawy – Prawo zamówień publicznych. Następnie środki te są zabezpieczane w ramach budżetu ministerstwa, a umowy – na podstawie też informacji z departamentów merytorycznych – są weryfikowane, rozliczane i księgowane. Istotna różnica polega na tym, że to Biuro Finansów jest w odniesieniu do środków budżetowych wiodącą komórką, jeśli chodzi o liczbę procedowanych, zawieranych umów. Praktycznie większość, zdecydowana większość umów jest zawierana w Biurze Finansów i Biuro Finansów odpowiada za wydatkowanie środków budżetowych. Jest dysponentem tych środków.

Natomiast w odniesieniu do Funduszu Sprawiedliwości taką funkcję biura merytorycznego, czyli biura, które przygotowuje umowy, bada ich legalność, weryfikuje możliwość wydatkowania takich środków, a także rozlicza prawidłowe wykonanie tych umów, stwierdza prawidłowość lub nie, jest departament merytoryczny. W tamtym czasie, o którym… W tamtym czasie, którego dotyczy sprawa, był to Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Obecnie jest to Departament Funduszu Sprawiedliwości. Innymi słowy Departament Funduszu Sprawiedliwości jako departament obsługujący dysponenta środków Funduszu Sprawiedliwości posiada tutaj szeroką autonomię czy głos decydujący w kwestiach celowości, zasadności i sposobu wydatkowania środków,

tak jak analogicznie w zakresie środków budżetowych takie kompetencje posiada Biuro Finansów. I to jest najistotniejsza różnica.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Więc proszę, jeśli byłby pan uprzejmy, wyprowadzić z tego porażenia, w które ewidentnie część członków Komisji wpadła w ostatnich minutach. Kto odpowiadał, który departament odpowiadał za kwestię oceny celowości, legalności, zasadności, prawidłowości, a następnie także i kwestie rozliczenia tych wydatków z Funduszu Sprawiedliwości? Nie chciałbym, aby członkowie Komisji żyli w tym porażeniu wynikającym… (*niesłyszalne*) wydaje mi się…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, ja pana drugi raz przywołuję do rzeczy…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…na podstawie art. 155, tak? Bardzo proszę. Przywołuję do rzeczy. Bardzo proszę zadawać pytania, a pana złośliwości…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale co było nie do rzeczy w moim pytaniu? Co było nie do rzeczy w moim pytaniu, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, doskonale pan sobie zdaje sprawę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ja rozumiem, że jest kampania wyborcza i pani bardzo chce się pokazać z mocnej strony, ale proszę mi nie przeszkadzać w zadawaniu pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, przywołuję do rzeczy. Ja nie biorę udziału. Ja mogę ewentualnie tylko wspierać kandydatów. Natomiast bardzo proszę, do rzeczy, panie pośle, drugi raz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale zadałem pytanie i proszę o odpowiedź. Nie pytałem pani przewodniczącej, tylko pytałem świadka, więc uprzejma prośba, by pani nie wtrącała się w zadawanie pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, ja pana przywołałam do rzeczy po raz drugi. Za trzecim razem odbiorę panu głos po prostu.

Bardzo proszę świadka o odpowiedź na pytanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale może pani wyrzucić, przecież w tym jest pani specjalistką.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Odpowiadając na pytanie pana ministra, po raz kolejny zeznaję, że według mojej wiedzy, bazując na przepisach wewnętrznych Ministerstwa Sprawiedliwości, departamentem merytorycznym odpowiedzialnym za Fundusz Sprawiedliwości był w tamtym czasie Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze.

Panie dyrektorze, proszę powiedzieć, kto w zakresie funkcjonowania pańskiego biura w tego typu wykonywaniu operacji brał udział w sensie przyjmowania polecenia, a następnie fizycznego wykonania aż do naciśnięcia przycisku „Enter", czyli wysłania środków finansowych na inne konto.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Po wpływie dyspozycji od dysponenta o skierowaniu jej do realizacji decyduję ja osobiście albo zastępca i de facto w tym momencie podlegli mi urzędnicy muszą wykonać

to polecenie, podobnie jak ja jestem zobowiązany do wykonania polecenia dysponenta. W zatwierdzeniu czy w technicznym wykonaniu uczestniczy również główny księgowy lub zastępca. Następnie po przygotowaniu takich dokumentów do przelewu, po dokonaniu tej weryfikacji merytorycznej… znaczy nie merytorycznej, tylko formalnej, o której tutaj mówiłem, dokumenty są przedkładane raz jeszcze mi do ostatecznego zatwierdzenia i wówczas takiego przelewu technicznie dokonuje operator.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czyli pan dyrektor bądź zastępca. Iluś urzędników mogło brać udział jakby w całej tej operacji, główny księgowy bądź zastępca.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy wszystkie te osoby wskazane mają dopuszczenie do informacji niejawnych na poziomie „tajne" bądź „ściśle tajne"?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tego nie wiem. Wydaje mi się, że na pewno nie wszystkie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy z tego faktu… Bo mówił pan, że umowa objęta klauzulą niejawności nie została panu okazana. Czy fakt nieokazania czy nieprzesłania do pańskiego departamentu umowy o charakterze niejawnym mógł wynikać z przekonania – czy to kierownictwa, czy innego departamentu – że część urzędników nie ma odpowiednich dopuszczeń, nie mogłaby się zapoznać z tą informacją, nie tylko z treścią tej umowy, ale z samym faktem jej istnienia?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

O fakcie istnienia musieli dowiedzieć się wszyscy, bo wynikała ona z jawnego pisma, dyspozycji ministra, natomiast nie wiem, z czego wynikała ta okoliczność. Być może jedną z przesłanek do podjęcia takiej decyzji były okoliczności, o których pan minister wspomniał.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze.

Ostatnie pytanie. Proszę powiedzieć, czy w tamtym czasie dokonywano, znaczy przeprowadzano z panem jakiekolwiek rozmowy mające jakby swój charakter w postaci jakichś nacisków, wpływów na to, aby pan podjął tę decyzję w jakikolwiek sposób, wbrew własnej woli. Chciałbym, żeby to wybrzmiało.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

To nie była moja decyzja, tak jak powiedziałem, i na poziomie Biura Finansów co do legalności wydania dyspozycji i wykonania przelewu, a także co do konieczności wykonania tego polecenia nie było żadnych wątpliwości i nie było też w związku z tym żadnych rozmów, tzw. nacisków.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł teraz zadający pytania to Witold Zembaczyński. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam jeszcze kilka pytań do świadka, m.in. o taką oto okoliczność. Faktura firmy Matic, pośredniczącej w nabyciu przez CBA systemu do totalnej inwigilacji, ma datę 3 października 2017 r., czyli to już jest następnego dnia po wniosku CBA o pieniądze. Czy świadczy to o wcześniejszym uzgodnieniu samego faktu, no, nadzwyczaj szybkiego działania ze strony administracji ministerstwa? Bo wszystko zostało uzgodnione tutaj, jak widać, dużo wcześniej, a tylko formalnością było to, co miało miejsce z pana udziałem, czyli dokonanie tego przelewu. Więc kto z kim

to uzgodnił i czy to była typowa sytuacja, że właściwie mamy tylko jeden dzień różnicy między po prostu tą datą księgowania a datą wystawienia faktury?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie wiem, nie uczestniczyłem w żadnych ustaleniach, a faktura chyba nie wpłynęła do Ministerstwa Sprawiedliwości, mam wrażenie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli nie są panu znane żadne okoliczności tych ustaleń, dlaczego…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…to tak ekspresowo… Dosyć nietypowo z punktu widzenia polskiego obywatela działaliście akurat w tym aspekcie. To po prostu szybko jak burza.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W Ministerstwie Sprawiedliwości, a zwłaszcza w Biurze Finansów staramy się działać szybko. Natomiast w tego typu ustaleniach nie uczestniczyłem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Idąc dalej tym tropem, na fakturze firmy Matic widzimy, że kwotę 13 360 000 zł ujęto w formie pierwszej raty i stanowi ona 0,4 całej sumy zakupu Pegasusa. Cała suma wynosi więc 33 400 000 zł. Czy pytał się pan może, skąd wziął właśnie się ten wskaźnik: 0,4 całej sumy? Czy ta cyfra była panu znana?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nieznana jest mi ta faktura, w związku z tym wskazane w niej liczby również nie są mi znane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pierwotny zakup Pegasusa kosztował ponad 33 mln zł. Fundusz Sprawiedliwości z pana udziałem wypłacił 25 mln zł. Proszę powiedzieć, czy wie pan może, kto wpłacił te brakujące 8 mln zł.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie mam pojęcia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pierwszy przelew, w wysokości 13 360 000 zł, do CBA na zakup Pegasusa został zrealizowany 9 października 2017 r. Czy to nie jest dziwne, że zanim CBA dostało pieniądze, to kilka dni wcześniej, bo 3 października, Matic już wystawił fakturę CBA dokładnie na tę kwotę?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie potrafię odnieść się do tej kwestii. Ta faktura nie wpłynęła do Biura Finansów, w ogóle do Ministerstwa Sprawiedliwości. Nie jest to faktura…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A powinna była wpłynąć?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie sądzę. To nie ministerstwo kupowało ten system.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze, ale jakoś wydatki trzeba było uwiarygodniać, bo tutaj dysponent funduszu dysponował z urzędu ogromną mocą możliwości rozdysponowania dowolnych kwot. Państwo jako administracja na podstawie przepisów wykonywali bezrefleksyjnie, ale w oparciu o przepisy, co do których rozumiem, że nie mamy wątpliwości w tym wypadku, że mowa jest o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ja nie potwierdzam tej okoliczności, od tego są właściwe organy. Natomiast nie mam też wiedzy, jakie dokumenty wpłynęły do Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich i na jakiej podstawie dotacja została uznana za rozliczoną.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tutaj jest jeszcze jeden temat, o który chcę pana dopytać, bo w trakcie ostatniego przesłuchania przed sejmową Komisją Śledczą główna księgowa, pani Pińciurek, zeznała w pewnym momencie, że 25 mln zł do CBA przekazane było w ramach tzw. sum na zlecenie i musiało być rozliczone do końca roku budżetowego. Z dokumentów wynika, że rozliczenie 25 mln zł na zakup Pegasusa nastąpiło dopiero 15 lutego 2018 r., czyli półtora miesiąca po terminie ustawowym. Czy pan komuś zwracał uwagę na to złamanie przepisów ustawowych? Czy informował pan ministra Ziobro, Wosia czy też dyrektora Pawlaka, którego już tutaj wymienił pan jako osobę zaangażowaną w proces, o ewentualności złamania prawa? Czy z pana strony nie doszło czasem do niedopełnienia obowiązków, czyli przestępstwa z art. 231, w związku z tym faktem?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Uważam, że nie, ponieważ to nie Biuro Finansów rozliczało te dotacje. I nie mam też pewności co do tego, jak mogą zostać zakwalifikowane te środki, które zostały przekazane na rzecz Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Biuro Finansów otrzymało jedynie informację o tym, że dotacja jest rozliczona. O ile przypominam sobie, być może…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W jakiej formie?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W formie pisma dysponenta jedynie. I to pismo rzeczywiście wpłynęło w początkowej… w pierwszym kwartale 2018 r., natomiast chyba, o ile dobrze pamiętam, z tego pisma nie wynika jednoznacznie, kiedy te środki zostały rozliczone.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tu mamy taką – w 2017 r. – dosyć specyficzną sytuację, bo z dokumentów wynika, że cały budżet Funduszu Sprawiedliwości tego roku wynosił 70 mln zł. Czy pan może sięgnąć pamięcią, to potwierdzić?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie pamiętam tego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Aha. Z czego 25 mln zł dostało CBA.

Czy zdarzały się też inne wydatki w podobnych kwotach, gdzie prawie 30% budżetu, tegorocznego budżetu, zostaje przekazane po prostu na jeden strzał, na jeden przelew?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Wydaje mi się, aczkolwiek wynika to wprost z dokumentów, że ten budżet w 2017 r. był chyba wyższy, ale tu nie chcę z dokumentami polemizować. Natomiast, tak jak zeznałem wcześniej, nie był to najwyższy wydatek jednorazowy z Funduszu Sprawiedliwości, o ile pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale te proporcje co do całości budżetu… Jest pan w stanie to… sięgnąć pamięcią teraz?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, absolutnie nie potrafię tego… (*niezrozumiałe*)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć już tak na koniec tych wszystkich pytań. W związku z tym, że afera Pegasusa właściwie w dalszym ciągu jest rozwojowa, czy w całym tym procesie, w którym pan pełnił rolę, tę stricte wykonawczą, ma pan sobie cokolwiek do zarzucenia? To znaczy, mając tę wiedzę, że dzisiaj mamy już bez wątpliwości ustalony fakt, że te

pieniądze wydano na cyberbroń do totalnej inwigilacji polskich obywateli, czy ma pan w tej sprawie coś do dodania?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jako urzędnik czy w ogóle w pracy urzędniczej nie kierujemy się poczuciem, tylko przepisami, i to nie nasze poczucia tego, czy mamy coś do zarzucenia, czy nie, decydują o tym…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A przepisy, można powiedzieć, według pana wiedzy, najlepszej wiedzy, przygotowane do tego, żeby właśnie CBA wbrew zapisom ustawowym, które stricte określały, że służby specjalne mogą być finansowane tylko z budżetu państwa… to w tym wypadku akurat ta drobna zmiana Kodeksu karnego wykonawczego dawała panu pełen relaks w zakresie przekazania tej dotacji z Funduszu Sprawiedliwości na rzecz CBA, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, ponieważ nie ja o tym decyduję i nie moje biuro…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale miał pan jakiś absmak, cokolwiek, co…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jest to kwestia przepisów. Przepisy w tamtym czasie, jak i obecnie określają ściśle rolę Biura Finansów w tego typu wydatkach. W związku z tym, odpowiadając na pytanie pana posła, również obecnie, gdyby do takiej sytuacji doszło, tzn. do przekazania pisemnej dyspozycji wydania określonych środków…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…zrobi pan to samo dzisiaj.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

…miałbym obowiązek wykonać tę dyspozycję, ponieważ samo wydanie dyspozycji przez dysponenta do Biura Finansów w tym obszarze nie podlega wątpliwości co do legalności i możliwości wydania tej decyzji.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli w tym procesie zakupu Pegasusa pan określiłby swoją rolę jako trybika?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie tylko w tej sprawie, jeszcze raz podkreślę. W odniesieniu do wszystkich wydatków z Funduszu Sprawiedliwości Biuro Finansów nie jest dysponentem tych środków, nie ma uprawnień do weryfikacji merytorycznej, wykonuje w tym zakresie jedynie przelew, pełni funkcję księgową, a zatem, jeśli pan poseł sobie życzy, tak mógłbym określić tego typu rolę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Jeszcze chcę się upewnić w zakresie rozmów, takich kuluarowych wokół tego przedsięwzięcia. Czy jest pan w stanie przypomnieć sobie, czy ktoś pana zagadywał o tę kwestię, popędzał, pospieszał, rozliczał, wywierał presję, komentował?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Absolutnie nie. Takich rozmów nie było.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ktoś chodził za tym specjalnie? Minister Woś, Pawlak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Absolutnie nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na pełnym luzie przekazaliście te pieniądze?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie sądzę, że było to na pełnym luzie, jak mniemam. Zawarcie samej umowy, bo mówimy cały czas o przekazaniu środków… Musimy pamiętać, że przekazanie tych środków jest czynnością końcową w stosunku do całego procesu kontraktowania i zawierania umowy. To przekazanie środków to jest wykonanie zobowiązania zaciągniętego w zawartej umowie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

A zatem nie przypuszczam, że zawieranie tej umowy odbyło się na pełnym luzie, jak pan poseł to…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na pewno na pełnym speedzie, bo tutaj z dnia na dzień te wydarzenia miały miejsce, natomiast…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tego nie wiem. W Biurze Finansów staramy się działać szybko.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

OK. Ale wie pan co? Ja tutaj sięgnąłem sobie do zakresu właściwości Biura Finansowego, którym pan kierował, i mamy na przykład tutaj, w pkt b, opisane, że po waszej stronie było opiniowanie projektów cywilnoprawnych zawieranych w imieniu Skarbu Państwa, Ministerstwa Sprawiedliwości, w tym dotyczących zamówień publicznych itd. Czy zatem to, co działo się w sprawie Pegasusa, w tym punkcie…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…nie występuje?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

To jest zadanie, które odnosi się do dysponowania środkami z budżetu, i ono jest w pełni realizowane, o czym mówiłem podczas mojego przesłuchania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może pan wymienić te swoje zadania odnośnie tych dotacji celowych? Bo w sprawie budżetu mamy to określone w dokumentach i w pana zeznaniach.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ale dotacje celowe z Funduszu Sprawiedliwości?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na przykład, tak.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

To są środki z Funduszu Sprawiedliwości, a zatem żadnych kompetencji Biuro Finansów tu nie posiada.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale jednocześnie przelewy realizowaliście.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Przelewy realizowaliśmy na polecenie dysponenta.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo pięknie to się układa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, bo ja tutaj widzę pewną nieścisłość, wracam do pytań mojego kolegi Pawła Śliza. Bo tak… Ja rozumiem, że państwo zajmujecie się rozliczeniami wszystkich tych pieniędzy, które są pieniędzmi budżetowymi…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…a Fundusz Sprawiedliwości jest z boku. Ja rozumiem. To nie jest jakby wasza odpowiedzialność. To przechodzi przez was tylko w sensie księgowym, tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale w takim razie po co była rozmowa z panem dyrektorem Pawlakiem? Bo albo to jest czysto techniczne księgowanie pieniędzy, na których wydawanie wy nie macie zupełnie wpływu…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Dokładnie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…albo jednak, panie dyrektorze, coś tam panu w duszy zagrało i chciał pan wiedzieć coś więcej na temat akurat tych pieniędzy.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

To ja nie chciałem.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Albo jedno, albo drugie. Albo jest jakiś problem z tymi pieniędzmi, albo go w ogóle nie ma.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Z punktu widzenia Biura Finansów nie ma żadnego problemu. To nie ja chciałem wiedzieć, tylko dyrektor Pawlak chciał wiedzieć i ta rozmowa…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A co dyrektor Pawlak chciał wiedzieć?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

To pytanie sprowadzało się do kwestii, jaki dokument może być przekazany do Biura Finansów, który ma być podstawą przelewu, jeśli nie umowa. A zatem, mówiąc krótko, ta dyspozycja… Znaczy może inaczej. Przelew musi być wykonany na podstawie jakiegoś dokumentu…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Rozumiem, tak, ja to rozumiem.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

…i w większości przypadków jest to umowa z merytorycznym zatwierdzeniem i potwierdzeniem konieczności wykonania na tej umowie. W przypadku braku przekazania tej umowy do Biura Finansów musi wpłynąć coś, co będzie podstawą tej płatności, i o to pytał pan dyrektor Pawlak. I tym czymś właśnie, zamiast umowy, jest pisemna dyspozycja dysponenta.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

OK, czyli już teraz rozumiemy, że po prostu dyrektor Pawlak brał odpowiedzialność za tę kwestię i chciał się upewnić, jak to rozliczyć.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak może to być wykonane, aczkolwiek – powtórzę to, co mówiłem wcześniej – o ile pamiętam, wskazywałem też panu dyrektorowi Pawlakowi możliwość przekazania tej

umowy w trybie niejawnym do Biura Finansów, ewentualnie zapoznanie się dysponenta z treścią tej umowy w trybie niejawnym.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Proszę mi powiedzieć, bo tutaj zajmujemy się Pegasusem, ale wiemy, że te pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości były przekazywane na różne inne cele. Czy tych wizyt pana dyrektora Pawlaka było więcej w związku z przekazywaniem?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W związku z Funduszem Sprawiedliwości nie przypominam sobie takich wizyt, choć od upływu tych zdarzeń minęło, tak jak powiedziałem, blisko 7 lat.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Interesuje mnie jeszcze jedna kwestia, ponieważ gdzieś tam na samym końcu za wszystko ponosi odpowiedzialność minister konstytucyjny.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Są departamenty zajmujące się poszczególnymi kwestiami i tak jak większość spraw musi przejść przez jakiegoś prawnika, tak, żeby zobaczyć, czy są dobrze przygotowane… I albo departamenty mają swoich prawników…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…albo jest departament prawny, który to weryfikuje. Proszę mi powiedzieć, kto w takim sensie weryfikacji finansowej odpowiadał za fundusz, bo ktoś musiał być. Jeżeli to nie byliście państwo, bo nie mieliście wglądu do tego… znaczy nie byliście odpowiedzialni…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…za wydawanie tych pieniędzy, to musiała być – tak sobie to wyobrażam z doświadczenia pracy w ministerstwach – że jakaś konkretna osoba musiała brać odpowiedzialność za wydatkowanie tych pieniędzy.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Też tak sobie to wyobrażam.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

I kto to był?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Według mojej wiedzy obsługę sprawował – to, co powiedziałem wcześniej – Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, więc sądzę, że tam właśnie te kwestie weryfikowano i oceniano, a odpowiedzialność jest odpowiedzialnością dysponenta.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale czy tam był ktoś? Ja to wszystko rozumiem, ale czy w departamencie, którym rządził pan dyrektor Pawlak, był ktoś, kto się znał na finansach i w związku z tym akceptował, czy też nie, te wydatki Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie mam takiej wiedzy, ale przypuszczam, że tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To znaczy, tych kontaktów między wami nie było na takim szczeblu, że…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, na szczeblu kierowniczym nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…departament z biurem…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Były, ale nie dotyczyły tych kwestii konsultacyjnych w zakresie umów zawieranych, czyli w tych kwestiach, o których pani minister wspomniała.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A ile osób u pana pracuje w biurze?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Obecnie to biuro jest po reorganizacji – ok. 50 osób.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A w czasach, o których rozmawiamy?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

To było jeszcze większe biuro. Było blisko 70 osób.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, to jeszcze jeden krótki wątek. Pojawia się raportu NIK. Czy pan… Rozumiem, że pan się zapoznaje z tym raportem NIK.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Oczywiście.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

I jak pan na to reaguje? Co pan tam widzi z punktu widzenia swojej pracy?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Z punktu widzenia Biura Finansów, o ile pamiętam, raport NIK nie był krytyczny, tzn. kwestie, za które odpowiada Biuro Finansów, czyli kwestie właśnie księgowe, zostały ocenione pozytywnie. Jeśli nie w tym raporcie, to w którymś z następnych wprost pada sformułowanie, że w odniesieniu do księgowań nie ma tutaj wątpliwości.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, ale również tam się pojawia Pegasus i ten Pegasus nie jest oceniany pozytywnie, to wydatkowanie pieniędzy.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak, ale jest to rzecz…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A jednak gdzieś tam pana podpis jest pod tą…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

No tak, podpis jest, ale oczywiście pytanie o zakres i znaczenie tego podpisu… I, tak jak tutaj wspominałem, ma to charakter wykonawczy, czyli innymi słowy zastrzeżenia NIK nie dotyczyły obszaru działalności Biura Finansów.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale czy…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Znaczy inaczej. Nie dotyczyły obszaru Biura Finansów w zakresie tutaj spraw, o których mówimy, bo jakieś zastrzeżenia, sugestie co do usprawnienia pewnych rzeczy padły, ale nie były związane z obszarem zainteresowania Wysokiej Komisji.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A czy rozmawiał pan o tym raporcie NIK na przykład z dyrektorem Pawlakiem?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Z dyrektorem generalnym? W ogóle nie budziło to żadnych…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Z dyrektorem generalnym rozmowy robocze na temat raportu NIK oczywiście się odbywały, natomiast koncentrowaliśmy się na kwestiach, które nas dotyczą, czy dotyczą pana dyrektora generalnego.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy pan uczestniczył w przygotowywaniu odpowiedzi na raport NIK?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W toku kontroli NIK zapewne tak, aczkolwiek nie potrafię sobie przypomnieć, czy padały do Biura Finansów pytania w tej sprawie, natomiast zastrzeżeń do tego protokołu Biuro Finansów nie składało, o ile pamiętam.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy ktokolwiek z CBA albo z jakiejś innej służby kontaktował się z panem już po kwestii, już po wyjściu…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, ze mną nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Czy jest… Ostatnie moje pytanie: Czy wysokie zaliczki na poczet przyszłych zakupów to jest norma w tego typu transakcjach, czy nie?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie potrafię tego ocenić. Odpowiada za to dysponent. Nie wiem, czy ma to charakter zaliczki. To są środki przeznaczone na określone zadania, de facto wszystkie. Tak możemy określić, że wszystkie dotacje czy środki przekazywane w trybie art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego pojawiają się a priori w stosunku do wykonywanych zadań, a zatem to w całości finansowane jest… czyli finansuje Fundusz Sprawiedliwości, o ile dobrze kojarzę. Nie refinansuje zadań już wykonanych, tylko przeznacza środki na wykonanie pewnych zadań.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Bosacki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, ja się z panem zgadzam co do pana definicji kompetentnego i dobrze spełniającego swoje obowiązki urzędnika. Ja poprzednio, koledzy też, i teraz również będę starał się dociec, czy pan rzeczywiście dobrze obowiązki wypełniał.

Tutaj mamy tak naprawdę dwie kwestie, które są wątpliwe w tej całej sprawie. Pierwsza dotyczy po prostu tego, że na CBA nie można dawać środków spoza budżetu, zgodnie z obowiązującym prawem, a ministerstwo – łącznie z pana podpisem – te środki tam przekazało. Po drugie, że jak pan zeznał, nie pamięta pan, żeby kiedykolwiek indziej dokonywał pan przelewu – też pan stwierdził, że jest to przelew na znaczącą sumę – bez znajomości umowy, która jest podstawą do tej transakcji.

Teraz mam do pana pytania następujące. Po pierwsze, czy pan sam z siebie prosił o udostępnienie tej umowy?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, nie prosiłem, ponieważ miałem informację uprzednią, że ta umowa nie zostanie nam okazana. Poza tym otrzymaliśmy pisemną dyspozycję wykonania tego przelewu, a zatem umowa nie była nam niezbędna. Jeszcze raz podkreślam, mówimy o środkach dotyczących Funduszu Sprawiedliwości. W przypadku dysponowania środkami budże-

towymi taka umowa byłaby konieczna, zresztą samo Biuro Finansów uczestniczyłoby w jej zawarciu i sami byśmy nią dysponowali.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Rozumiem, że do pana przyszedł, czy zadzwonił pan dyrektor Pawlak z departamentu, który nadzorował Fundusz Sprawiedliwości, i pana wybadał, czy można bez pokazywania panu umowy i pana biuru dokonać tego przelewu. Czy tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie użyłbym sformułowania „wybadał". Pytał o możliwość wykonania przelewu bez okazywania umowy.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Kiedy to było?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

W czasie bezpośrednio poprzedzającym wpływ pisemnej dyspozycji ministra.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To jest też ciekawe, bo faktura jest z 3 października, a pismo z dyspozycją od pana wiceministra Wosia do pana z 6 października. Czy to możliwe, że to między tym trzecim a szóstym było?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Myślę, że tak.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ciekawe. Dziękuję.

Pan cały czas powtarza – kilka razy pan to powiedział – że w naszej pracy kierujemy się przepisami prawa. Czy tak?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jest.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy zdaniem pana, jeśli urzędnik ma wątpliwości co do czynności, którą mu zleca lub o którą prosi przełożony – obojętnie, czy to jest przełożony, który też jest w służbie cywilnej, czy to jest przełożony, tak jak w pana wypadku, i pana Wosia, przełożony na stanowisku politycznym – czy jeśli ma takie wątpliwości, to powinien te wątpliwości przełożonemu wyjawić?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak, natomiast w przedmiotowej sprawie tych wątpliwości nie było z punktu widzenia Biura Finansów, ponieważ dysponent środków czy pan minister nie wydał nam polecenia zawarcia tej umowy. Ta umowa została już zawarta. Wydał polecenie jej wykonania, a zatem czynność też wtórna wobec zaciągnięcia w imieniu skarbu… w imieniu ministra sprawiedliwości, dysponenta funduszu, zobowiązania.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli twierdzi pan, że wtedy – pod koniec września czy na początku października 2017 r. – kiedy dostaje pan prośbę o wykonanie, jak pan sam powiedział, na dużą sumę, na znaczącą sumę przelewu na rzecz CBA z Funduszu Sprawiedliwości, który, jak pan sam zeznał, nie jest częścią budżetu państwa, i co też pan zeznał, wie pan, że CBA powinno być finansowane tylko z budżetu państwa, nie przekazał pan tych wątpliwości swojemu przełożonemu, czyli ministrowi Wosiowi?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

To nie był czas na przekazywanie tych wątpliwości, ponieważ takie, jeśliby miały się pojawić, musiałyby się pojawić w momencie kontraktowania czy zawierania porozumienia z CBA. Zakładam, że skoro do zawarcia umowy doszło, czyli zarówno po stronie Ministerstwa Sprawiedliwości była wykonana analiza, która pozwalała na zawarcie umowy, również, jak mniemam, Centralne Biuro Antykorupcyjne podobną analizę po swojej stro-

nie wykonało, bo to tak naprawdę Centralne Biuro Antykorupcyjne przyjmuje te środki i pewnie wie, jakie może przyjąć, a jakich środków nie może przyjąć… Więc skoro między dwoma organami władzy państwowej doszło do zawarcia takiego porozumienia, to nie pozostaje nic innego jak przypuszczać i domniemywać, dopóki ktoś tego nie wzruszy, że jest to działanie zgodne z przepisami. Na tamtym etapie, na etapie kontraktowania, jeśli konsultowalibyśmy tę sprawę, z pewnością te kwestie byłyby przedmiotem badania Biura Finansów, natomiast Biuro Finansów w tym nie uczestniczyło. Doszło do zawarcia tej umowy, a samo wykonanie przelewu jest już wtórne wobec powziętego zobowiązania w imieniu Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Wie pan co? Tutaj się różnimy. Oczywiście w pełni ta umowa jest zrealizowana dopiero wtedy, kiedy przekazany jest przelew, i to od pana zależało, czy tak, czy nie… Jeśli pan, jak pan sam zeznał, znał ustawę o CBA i wiedział, że finansowanie CBA ze środków Funduszu Sprawiedliwości jest co najmniej dziwne i wątpliwe, a poza tym, jak pan sam zeznał, pierwszy raz i być może jedyny w całej pana karierze – a ona już trwa prawie 10 lat – się zdarzyło, że pan nie widział umowy, na którą pan poważne środki publiczne z kieszeni podatników przelewa, to panu przypomnę art. 77 ust. 2 ustawy o służbie cywilnej. Pan jest w służbie cywilnej, prawda?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Znam artykuł. Tak jest.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

„Jeżeli członek korpusu służby cywilnej jest przekonany, że polecenie jest niezgodne z prawem" lub „zawiera znamiona pomyłki" – ja nie przesądzam, czy to było niezgodne z prawem, czy tylko zawierało znamiona pomyłki, to będzie należało do Komisji, ustalenie tego, który z tych przypadków, ale w każdym razie przekazanie na CBA przez Fundusz Sprawiedliwości pieniędzy było bezprawne – jest „obowiązany na piśmie poinformować o tym przełożonego". Dlaczego pan tego nie zrobił?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ponieważ co do wydania polecenia nie było wątpliwości co do konieczności jego wykonania. I tutaj z panem przewodniczącym rzeczywiście nie zgodzę się co do tego, że ode mnie zależało wykonanie tego przelewu. Zależało od dysponenta. Biuro Finansów technicznie wykonało polecenie dysponenta, do czego tylko i wyłącznie było zobligowane. Nie miało możliwości weryfikacji.

Teraz przepis, który zacytował pan przewodniczący, odnosi się nie do całości sprawy, jakiejkolwiek, która dzieje się na jakimkolwiek etapie w ministerstwie, tylko do wydania konkretnego polecenia. Innymi słowy nie jest tak, że każdy urzędnik może zgłaszać swoje wątpliwości do każdej sprawy, o której widział lub słyszał. Działamy w granicach i na podstawie posiadanych upoważnień, a zatem tylko polecenie wydane w ramach procedury i na etapie procedury, w której dany urzędnik uczestniczy, może być poddane weryfikacji pod kątem artykułu, który wspomniał pan przewodniczący. Innymi słowy samo polecenie wykonania tego przelewu nie budziło żadnych wątpliwości, ponieważ dysponent jest uprawniony do wydania takiej dyspozycji, a w tamtym czasie – nadal obecnie – Biuro Finansów nie było i nie jest uprawnione do weryfikacji tego polecenia, co nie znaczy, że takie polecenie można wydać dowolnie i swobodnie w ministerstwie. Po prostu inna komórka jest zobowiązana do wcześniejszej weryfikacji zasadności, zgodności z przepisami projektów podejmowanych decyzji. Innymi słowy samo polecenie wykonania przelewu nie budziło wątpliwości co do jego legalności i co do konieczności jego wykonania, stąd też zastosowanie artykułu wspomnianego przez pana przewodniczącego nie było w tym przypadku zasadne.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Już pan to dwa razy powiedział.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Chciałbym być dobrze zrozumiany.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Stanowczo się z panem nie zgadzam, bo to nie jest tak, jak pan mówi, że to była czynność, o której się pan dowiedział lub słyszał. To była czynność, która zależała od pana: czy pan przeleje te 25 mln, czy nie.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jeśli nie ja, to każdy inny.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, przepraszam. Teraz ja mówię. Proszę mi nie przerywać. Ja pana wysłuchałem do końca.

Wie pan, czasy PiS były dla służby cywilnej ciężkie, bo PiS zaczął swoje rządy od tego, żeby zmienić ustawę o służbie cywilnej, na przykład wprowadzając na stanowiska dyrektorskie nominatów politycznych, co wcześniej było niemożliwe, i urzędnicy polscy się w tych czasach zachowywali różnie. W ministerstwie, które mi jest najbliższe na przykład, różnie reagowali na polecenie pisemne lub ustne pokazywania na całym świecie w kinach lub placówkach dyplomatycznych filmu „Smoleńsk", który nie tylko jest kłamliwy, ale jest po prostu niesamowitą szmirą, jednym z najgorszych filmów w historii polskiej kinematografii. Wtedy urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, niektórzy pisemnie, niektórzy ustnie, oponowali przeciwko temu szaleństwu. Niektórzy za to ponieśli konsekwencje, inni nie ponieśli.

Ja uważam, że postawa urzędnika, który w imię interesu publicznego zwraca uwagę swoim przełożonym na to, że pewne działania są sprzeczne z interesem publicznym – w pana wypadku one były ewidentnie sprzeczne z prawem – należy do obowiązków tego urzędnika, członka służby cywilnej, co jasno wynika z przepisów prawa, które panu zacytowałem. Bardzo żałuję, że w państwa ministerstwie żaden z urzędników służby cywilnej wtedy nie skorzystał z tych uprawnień. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja już mam do pana tylko trzy krótkie pytania. Jak dużo wówczas było takich wniosków z jednostek sektora finansów publicznych, które zwracałyby się do Ministerstwa Sprawiedliwości, do Funduszu Sprawiedliwości o dotacje?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie potrafię tego określić. Wiedzę w tym zakresie ma departament merytoryczny, aczkolwiek szeroko rozumiane jednostki sektora finansów, mam wrażenie, że zwracały się o wsparcie w ramach Funduszu Sprawiedliwości. Mówię głównie o samorządzie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy przypadki, kiedy służba specjalna zwraca się o środki na zakup środków techniki operacyjnej… Jest panu znany inny przypadek?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie przypominam sobie takiego przypadku. Sądzę, że innego takiego przypadku nie było, aczkolwiek jest to do weryfikacji w dokumentach.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Ostatnie pytanie: Czy poza panem Pawlakiem jeszcze z kimkolwiek rozmawiał pan na temat możliwości przelania środków na podstawie innego… bez może, nie na podstawie, tylko bez umowy, tak jak działo się to w przypadku innych przelewów, które pan wykonywał?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie. Takich rozmów nie było. Oczywiście o tej rozmowie i fakcie dokonania takiego przelewu pewnie w trybie roboczym informowałem dyrektora generalnego, ale to na zasadzie cyklicznych informacji o istotniejszych czynnościach realizowanych przez podległe mi biuro.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Paweł Śliz, bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ja bym wrócił do spotkania z panem Pawlakiem jeszcze. Czy w trakcie tego spotkania był przedstawiany panu schemat, w jakich transzach będą te dokumenty?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie. Nie przypominam sobie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale nie był, czy pan nie pamięta?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie pamiętam. Nie miało to moim zdaniem znaczenia.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, mówił pan, że można prosić o przekazanie… znaczy… tej dyspozycji z umową w trybie niejawnym. Skoro miał pan kompetencje, żeby przeglądać dokumenty w trybie niejawnym, czemu ta forma nie została zastosowana?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie wiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A kto podjął taką decyzję, żeby nie przekazywać nawet umowy w trybie niejawnym?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak jak powiedziałem, otrzymałem informację od pana dyrektora Pawlaka, że umowa ta nie zostanie przekazana do Biura Finansów, aczkolwiek chciałbym zaznaczyć, że do realizacji przelewu – z Funduszu Sprawiedliwości, zaznaczam – ta umowa nie była niezbędna w świetle otrzymania pisemnej dyspozycji dysponenta funduszu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze.

Proszę pana, mówił pan o takich przelewach, które – z Funduszu Sprawiedliwości – przekraczały kwotę 25 mln zł.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Powiem szczerze, że ja dokonuję analizy zamieszczonych na stronach Funduszu Sprawiedliwości raportów za ten okres, a nawet do 2023 r., i na podstawie umowy nie była żadna dotacja powyżej 25 mln zł przekazana. Jest jedynie wskazane CBA, a następnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, który w latach 2018–2019 otrzymał 7 mln zł. O jakich transakcjach pan mówi w takim razie?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Wydaje mi się, znaczy jestem przekonany, że wyższa kwota dotacji była przekazana na klinikę Budzik. Mam wrażenie, że było to 40 mln zł.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

W formie umowy, tak jak z CBA?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, aczkolwiek być może wynika to z tego, że ta kwota 40 mln zł była przekazywana w transzach, tak, natomiast…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

W transzach. Ja mówię, że te kwoty były wszystkie w transzach.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

OK. Nie potrafię odpowiedzieć. Jednoznacznie wynika to z dokumentów. Natomiast kwota przekazana na rzecz CBA według mojej oceny, według mojej pamięci nie była najwyższą kwotą przekazywaną z Funduszu Sprawiedliwości na rzecz pojedynczego beneficjenta.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, główny rzecznik uznał w swoim postanowieniu z września 2020 r., że zastosowanie rachunku sum na zlecenie, odrębnego rachunku z przewidzianego przepisami rozporządzenia ministra sprawiedliwości, przy braku przepisów wskazujących pozabudżetowe źródła finansowania tej konkretnej służby do zwalczania przestępczości i wobec tego wydatkowanie środków z tego rachunku wypełniło jednak w ocenie tego rzecznika znamiona naruszenia dyscypliny określonego w art. 11 ust. 1 właściwej ustawy.

Czy po tej decyzji głównego rzecznika nie naszła pana refleksja, że popełnił pan błąd?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie, ponieważ nie ja byłem dysponentem i decyzja rzecznika czy orzeczenie rzecznika nie odnosi się do Biura Finansów.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To w takim razie dysponent w pana ocenie nie popełnił błędu?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie ja jestem dysponentem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale w pana ocenie.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Nie jestem kompetentny, żeby to oceniać. Rozumiem, że rzecznik dyscypliny uznał, że popełnił błąd.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A jakaś refleksja po raporcie NIK pana nie naszła w związku z czynnościami, które pan podejmował? Wydał pan lekką ręką 25 mln zł?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

25 mln zł wydał dysponent, nie ja, i tak jak odpowiedziałem wcześniej, raport NIK nie stwierdził nieprawidłowości w Biurze Finansów, wręcz… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale w wydatkowaniu 25 mln zł już stwierdził nieprawidłowości.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

OK.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I czy w pana ocenie… Nie naszła pana żadna refleksja?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Ale refleksja jest taką kategorią ocenną, normatywną, ona nie ma znaczenia w pracy. Te zastrzeżenia NIK nie dotyczyły.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Można tak podchodzić do swojej pracy, oczywiście. Można w ten sposób podchodzić do swojej pracy.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Niestety zakres obowiązków w Biurze Finansów jest szeroki – i też odpowiedzialności, wbrew temu, co… takiemu wizerunkowi, który być może tutaj stara się wykreować – i koncentrujemy się na naszych zadaniach, na naszych obowiązkach, które są ściśle określone. Jeszcze raz podkreślę, że w raporcie NIK brak jest zastrzeżeń do pracy urzędników Biura Finansów w tym obszarze.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, a po raporcie NIK w Ministerstwie Sprawiedliwości mieliście jakieś spotkania, że jest coś niewłaściwie wydatkowane, że pan zwracał uwagę: no, rzeczywiście raport coś tam pokazuje, że jest nie tak, powinniśmy to zweryfikować, inaczej wydawać, wydatkować te pieniądze?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Koncentrowaliśmy się na zastrzeżeniach czy sugestiach NIK co do usprawnienia obszaru funkcjonowania Biura Finansów… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale na tym akurat aspekcie… Nie, nie, ja pytam tylko o ten aspekt.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Absolutnie nie, bo nas nie dotyczyły one, to znaczy Biura Finansów. Czy w ministerstwie były takie spotkania? Sądzę, że były, ale my w nich nie uczestniczyliśmy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja mam takie wrażenie, że w Ministerstwie Sprawiedliwości nikt za nic nie odpowiadał. Dziękuję bardzo.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Zdecydowanie… I tu, panie przewodniczący, chciałbym zdecydowanie polemizować z taką tezą, ponieważ odpowiedzialność jest jasno sprecyzowana i jest ona duża, i nie ma możliwości takiej, aby za którąkolwiek czynność nie zidentyfikować osoby odpowiedzialnej. To, że akurat kwestie związane, będące przedmiotem zainteresowania Wysokiej Komisji nie zostały unormowane w Biurze Finansów czy w departamencie budżetu, nie oznacza, że nie ma odpowiedzialnych za te kwestie. I z tym, takim obrazem braku odpowiedzialności chciałbym zdecydowanie polemizować. Ta odpowiedzialność jest, jest jasno określona, z tym że jest ona gdzie indziej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Przydacz, bardzo proszę. Dobrze.

Szanowni państwo, w takim razie… Czy jeszcze świadek chciałby dodać coś na koniec? Jeszcze pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, jeszcze jedna krótka kwestia, bo pan ma swojego bezpośredniego przełożonego. Rozumiem, że jest nim dyrektor generalny.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Jest to dyrektor generalny, tak jest.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy dyrektor… Czy rozmawiał pan z dyrektorem generalnym na temat tego wydatku, rozmowy z dyrektorem Pawlakiem? Czy jakieś były tutaj… jakiś przepływ informacji? Bo rozumiem…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak. O ile sobie przypominam, tak jak zeznałem wcześniej, taką rozmowę o charakterze informacyjnym, zwykłą, cykliczną, z panem dyrektorem zapewne odbyłem, ponieważ taka była praktyka cyklicznego informowania dyrektora generalnego o jakichś istotniejszych kwestiach realizowanych przez biuro. A zatem tak, poinformowałem pana dyrektora generalnego, ale miało to charakter wyłącznie informacyjny. Ja nie oczekiwałem ani żadnych działań, ani żadnych dyspozycji ze strony pana dyrektora. Sprawa ta była w pionie dyrektora generalnego jasna i klarowna.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli było tak, że te finanse… znaczy te wydatki budżetowe były pod generalnym, a Fundusz Sprawiedliwości był obok, tak? To nie była kompetencja…

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Tak. Dysponentem…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy gdzieś tam się te wszystkie nitki łączyły u dyrektora generalnego, czy one się łączyły dopiero na poziomie ministra Ziobry?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Na poziomie ministerialnym z uwagi na to, że dyrektor generalny również nie był dysponentem Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

OK. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Jeszcze do sprecyzowania, na koniec jedno pytanie, panie dyrektorze, ponieważ powiedział pan coś takiego, że w Funduszu Sprawiedliwości ktoś jednak księgowo musiał za to odpowiadać.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Księgowo w Biurze Finansów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W Biurze Finansów. Pana podpis pod dyspozycją przelewu oznacza, że jak by pan to księgowo zatwierdzał w myśl ustawy o finansach publicznych?

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Mój podpis jest ostateczną zgodą na wykonanie przelewu technicznego. To znaczy, dwojakiego rodzaju są tam dyspozycje: po pierwsze, tak jak powiedziałem, decyzje i skierowanie sprawy do realizacji – de facto to wiąże podległych mi urzędników i to w tej sprawie, jak w każdej innej, zostało wykonane, skoro przelew został dokonany – a następnie po przygotowaniu tego przelewu ostateczna akceptacja do przelewu również. Natomiast samą kwestię księgowania dokonują księgowi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, na tym… Bardzo dziękuję świadkowi za przybycie. Po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie mógł pan podpisać się pod protokołem.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego. Ogłaszam przerwę do godz. 14.00. Bardzo dziękuję państwu.

Świadek Jarosław Wyżgowski:

Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dzień dobry, witam ponownie. Wznawiam posiedzenie Komisji.

Przystępujemy do punktu drugiego porządku dziennego: przesłuchanie pana Jakuba Tietza.

Dzień dobry, witam serdecznie.

Zgodnie z ustalonym porządkiem przesłuchanie na członka Komisji ok. 10 minut w pierwszej turze… Kolejność została wyznaczona.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Jakub Tietz. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne zobowiązują mnie do zadania pytania: Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Jakub Tietz:

Tak, dziękuję, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują: uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe w myśl art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany; żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu treści art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji; zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy zrozumiał pan pouczenie o swoich prawach?

Świadek Jakub Tietz:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z pytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy chciałby pan skorzystać ze swojego prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Jakub Tietz:

Tak, chciałbym skorzystać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Bardzo proszę, w takim razie przechodzimy w tej chwili do swobodnej wypowiedzi przez świadka.

Tak, tak, oczywiście, w następnej kolejności świadkowi pytania zadawać będzie pan Witold Zembaczyński.

W tej chwili proszę wszystkich o powstanie. Na podstawie art. 11d przyjmiemy od pana przyrzeczenie.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Jakub Tietz:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Jakub Tietz:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Jakub Tietz:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Jakub Tietz:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Jakub Tietz:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę. Proszę, możemy przejść do swobodnej wypowiedzi.

Świadek Jakub Tietz:

Szanowna Komisjo, czy jest dobry dźwięk? Dobrze.

Otóż w 2017 r. pełniłem obowiązki głównego specjalisty w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Ten departament składał się z kilku wydziałów. Ja pracowałem w jednym z tychże wydziałów.

Jakie były moje obowiązki? Otóż w tamtym czasie często te obowiązki były związane z udzielaniem może nie odpowiedzi, tylko raczej z przygotowaniem odpowiedzi czy propozycji odpowiedzi na poselskie interpelacje, interwencje poselskie, zapytania. Jeżeli wpływał do departamentu projekt legislacyjny, to też zdarzało się, że taki projekt trafiał do mnie celem ewentualnego ustosunkowania się. Także w tamtym czasie był realizowany taki program certyfikacji przyjaznych pokoi przesłuchań. Polegało to na tym, że pokoje w sądach, w których odbywają się przesłuchania najczęściej osób małoletnich, dzieci, muszą posiadać odpowiednie techniczne parametry, aby potem dowód taki mógł być wykorzystany na etapie postępowania sądowego.

We wrześniu 2017 r. dowiedziałem się o tym, że do departamentu, do naszego departamentu, Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, wpłynął wniosek. Przy czym ten wniosek to jest tak naprawdę jedna kartka z licznymi adnotacjami. Był to dokument jawny, który po przejściu szeregu departamentów został ostatecznie przekazany do Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Wtedy departamentem kierował pan dyrektor Mikołaj Pawlak i od niego – z tego, co pamiętam – dowiedziałem się o tym, że taki wniosek wpłynął.

Następnie chciałem powiedzieć, że w 2017 r. doszło do nowelizacji przepisów k.k.w. w zakresie, w jakim one kształtowały zadania Funduszu Sprawiedliwości, czyli do czasu nowelizacji, do 2017 r., były dwa filary działalności funduszu, tj. pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz pomoc postpenitencjarna, czyli co do zasady dla osób zwalnianych z zakładów karnych. Natomiast nowelizacją z 2017 r. katalog tych działań został rozszerzony o nowy dział, o nowe działania z zakresu przeciwdziałania przyczynom przestępczości.

Jeśli chodzi o sam proces legislacji, to za to była odpowiedzialna komórka legislacyjna w ministerstwie, czyli departament legislacyjny w tamtym czasie istniejący, natomiast przepis ten wszedł czy szereg tych przepisów wszedł w życie latem 2017 r. Nie pamiętam, czy to był sierpień, czy to był lipiec, w każdym razie przepisy te weszły latem 2017 r. W ślad za zmianami ustawowymi doszło… Jakby w konsekwencji zmian ustawowych konieczna była także zmiana rozporządzenia, czyli rozporządzenia ministra sprawie-

dliwości, który wskazywał bardziej szczegółowo, jak należy realizować zadania, które są opisane w k.k.w.

Po wpłynięciu tego wniosku nastąpiła praca. Czyli w jaki sposób… Co należało z takim wnioskiem zrobić? Otóż był to jeden z pierwszych wniosków, który wpłynął do… Z tego, co pamiętam, był to jeden z pierwszych wniosków, który wpłynął do ministerstwa czy też do Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, który to wprost odnosił się do zmian legislacyjnych, które przewidywały możliwość taką, że ze środków funduszu są finansowane zadania związane z wykrywaniem i zapobieganiem przestępstwom, a także z zapobieganiem przestępczości przez jednostki sektora finansów publicznych.

Jeśli chodzi o kwestię moją jako głównego specjalisty, to w pierwszym rzędzie taka wykształciła się praktyka, również w późniejszym okresie, kiedy taki był powszechny nabór na gminy, które składały wnioski na OSP, że główny specjalista ma za zadanie sprawdzić formalnie, czy taki wniosek w ogóle jest prawidłowo złożony, czy posiada wszystkie elementy, które są niezbędne. Te elementy to… oczywiście oprócz takich stricte formalnych jak podpis to także czasami weryfikacja danych wskazanych we wniosku, gdyż mogło się tak zdarzyć, że ktoś, kto wypełnia taki wniosek pierwszy raz, popełnia omyłki, tak? Czyli na przykład w przypadku gmin zdarza się, że podaje NIP gminy… znaczy podaje NIP urzędu gminy, zamiast NIP gminy.

Jeżeli chodzi o kwestię procedowania tego konkretnego wniosku, to tak jak powiedziałem, ma on swoje uzasadnienie w art. 43 § 8 tym znowelizowanym, który przewiduje możliwość finansowania ze środków Funduszu Sprawiedliwości zadań związanych z wykrywaniem i zapobieganiem przestępczości i również w zakresie takim, w jakim wniosek jest złożony przez jednostkę sektora finansów publicznych. To, że CBA jest jednostką sektora finansów publicznych, jest informacją powszechnie znaną. To, że celem CBA jest wykrywanie i zapobieganie przestępstwom, także mieści się to w katalogu celów CBA.

Jeżeli chodzi o efekty działań, to one są w aktach sprawy. Państwo na pewno macie dostęp do akt sprawy. Są to zarówno element jawny, jak i ten element niejawny.

Jeśli chodzi o kwestię kontroli NIK, bo to jest dosyć ważny element, otóż z tego, co pamiętam, w następnym roku, w 2018 r. albo też na przełomie 2018… Nie. Tak, dobrze, w 2018 r. była kontrola Najwyższej Izby Kontroli, która badała tę sprawę. W pełni należy podkreślić, że pan ówczesny prezes Najwyższej Izby Kontroli będąc pytany o to, jak ocenia tę umowę i przekazanie środków na rzecz CBA, wskazał, że nie widzi podstaw do złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa z uwagi na to, że nie doszło do naruszenia zasady legalności. Z prac Komisji dowiedziałem się o istnieniu opinii departamentu prawnego NIK, która… Jest to opinia bardzo klarowna, konkretna, gdzie jest wskazane, że poszerzony katalog art. 43 nie daje w ogóle… już pobieżna analiza tego, treści tych przepisów daje podstawę do finansowania tychże zadań w sytuacji, kiedy jest wniosek jednostki sektora finansów publicznych, czyli w przypadku tym CBA. Nadto art. 4 ustawy o CBA, gdzie jest wskazane, że Centralne Biuro Antykorupcyjne jest finansowane z budżetu, jest jedynie przepisem, który wskazuje na źródło finansowania, ale w żaden sposób nie wyklucza możliwości finansowania pewnych działań ze środków innych, o ile jest to wskazane w tychże innych ustawach.

Tak… Chciałbym jeszcze wskazać, jeżeli państwo macie dostęp do komputerów, bo ja nie mam, ale państwo macie. Otóż na głównej stronie CBA jest taka zakładka „projekty" i w tych projektach tam są wymienione wszystkie projekty unijne, z których… znaczy unijne… różne projekty, ale m.in. ze środków unijnych, z których wynika, że CBA jest beneficjentem szeregu umów na realizację różnych zadań, różnych programów, różnych projektów dotyczących zarówno szkoleń, jak i też zakupu pewnych platform czy też, powiedzmy, oprogramowania, które to są finansowane ze środków czy to norweskich, czy to Komisji Europejskiej. Tak że wydaje się, że w tym zakresie przepisy, art. 4 o CBA jak najbardziej nie wyklucza możliwości przekazywania środków z innych źródeł, o ile jest to wskazane w tych pozostałych ustawach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Jeszcze w ramach formalności oświadczam, że dane dotyczące pana miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Teraz poproszę pana Witolda Zembaczyńskiego o rozpoczęcie zadawania pytań.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo dziękuję, szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo.

Proszę świadka, świadek teraz próbował przekonać Komisję do tego, że ustawa o CBA pozwala na stosowanie trybu finansowania tej służby poprzez to, co zrobiliście w ramach Funduszu Sprawiedliwości. Proszę powiedzieć, czy ten podarunek dla CBA był równie dobrą okazją do tego, żeby zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie, tak jak na przykład miało to miejsce w dniu przekazywania samochodów dla OSP w Czorsztynie. To również z Funduszu Sprawiedliwości. Pan tam brał w tym udział, proszę świadka, czy nie, w tym przekazaniu tego samochodu OSP?

Świadek Jakub Tietz:

Tak, była taka… Jest, czy została zawarta – nie pamiętam, ile lat temu, w 2019 r. może, może w 2020 r., a może w 2021 r., nie pamiętam, w którym to roku – faktycznie została zawarta umowa pomiędzy dysponentem funduszu a gminą Czorsztyn. Przedmiotem tego był zakup, z tego, co pamiętam, samochodu…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak.

Świadek Jakub Tietz:

…ratowniczo-gaśniczego. I faktycznie na…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Potem laurka na portalu, na przykład goral.info.pl. Czy z Pegasusem też chcieliście sobie takie selfie może zrobić? A może wypadałoby takie zdjęcie z ofiarami Pegasusa sobie teraz zrobić w ramach promocji tych słusznie, celowo wydanych, panie prokuratorze, proszę świadka, pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli mógłbym odnieść się do pana wypowiedzi, to muszę powiedzieć, że ok. 2 miesięcy temu przejeżdżałem drogą z Nowego Targu do Krościenka i doszło tam do akcji bojowej, gaśniczej, gdzie według mnie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze, proszę świadka.

Świadek Jakub Tietz:

Ale nie, nie, to jest bardzo istotne…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, to jest… To nie ma związku.

Świadek Jakub Tietz:

…ponieważ w tej akcji uczestniczył prawdopodobnie ten samochód.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Prawdopodobnie, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Tak, prawdopodobnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze, to proszę powiedzieć. Prawdopodobnie Pegasus jakim przestępstwom zapobiegał? Jakie przestępstwa zostały dzięki Pegasusowi właściwie w rękach CBA unicestwione? Czy doszło do zapobiegania powstawaniu tych przestępstw? Bo ja kojarzę jedynie Pegasusa w kontekście tworzenia przestępstw, nie ich zapobiegania.

Świadek Jakub Tietz:

Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich nie nadzorował wykorzystywania Pegasusa.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Ale to są bardzo istotne w kontekście pana kariery pytania.

Może zacznijmy od tego, że jako prokurator Prokuratury Okręgowej w Łodzi już w 2016 r. był pan delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości, prawda? Następnie pracował pan w Departamencie Strategii i Funduszy Europejskich, w 2017 r. w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich, potem z kolei w Departamencie Funduszu Sprawiedliwości, ale był pan też dyrektorem departamentu wymiaru sprawiedliwości.

Proszę powiedzieć, dlaczego tak często zmieniał pan pracę i z czego to wynikało. Czy była to inicjatywa przez kogoś monitorowana? Czy była to pana inicjatywa? Kto panu proponował tak częstą zmianę posad? Kto był pana patronem w całym tym procesie wielokrotnego zmieniania miejsca pracy w związku z tym, że jako prokurator został pan, rozumiem, do ministerstwa delegowany?

Świadek Jakub Tietz:

Otóż chciałbym wyjaśnić i sprostować pana wypowiedź.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę.

Świadek Jakub Tietz:

Otóż początkowo faktycznie zostałem delegowany do Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Następnie, po podziale Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, przeszedłem do Departamentu Funduszu Sprawiedliwości, gdzie zakończyłem okres delegacji, czyli…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A potem?

Świadek Jakub Tietz:

Już nie ma żadnego potem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Aha.

Świadek Jakub Tietz:

Wróciłem do prokuratury. Jestem prokuratorem liniowym, a jeżeli chodzi o…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Od kiedy jest pan prokuratorem liniowym, proszę powiedzieć.

Świadek Jakub Tietz:

Od… Okres delegacji zakończył się…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie była ona przedłużana, czy była?

Świadek Jakub Tietz:

Nie. Ja sam złożyłem prośbę i wniosek o cofnięcie delegacji i wróciłem do prokuratury z dniem 1 marca 2024 r.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Teraz, na gorąco?

Świadek Jakub Tietz:

1 marca 2024 r.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli od 2016 r. cały czas pan przebywał na tej delegacji w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ile razy była ona przedłużana, ta delegacja?

Świadek Jakub Tietz:

Ta delegacja z tego, co pamiętam, była przedłużana tak naprawdę tylko raz, gdyż po okresie 6 czy tam 8 miesięcy została ona ustalona na okres bezterminowy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto dokonał tego przedłużenia?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam. Wydaje mi się, że zgodnie z zapisami decyduje o tym prokurator krajowy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę o nazwisko.

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, kto podpisał się pod pismem, gdyż możliwa jest taka sytuacja, że w momencie kiedy nie ma prokuratora krajowego, to wykonuje to jeden z jego zastępców.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A na czyj wniosek to przedłużenie nastąpiło?

Świadek Jakub Tietz:

Dyrektor departamentu ma prawo wnioskować o przedłużenie delegacji.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pan był referatem sprawy zakupu Pegasusa. Zgadza się?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie byłem referatem sprawy…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Referentem, przepraszam.

Świadek Jakub Tietz:

Nie byłem. Trudno mi powiedzieć, czy można tak powiedzieć, gdyż sprawą Pegasusa w ministerstwie zajmowało się kilka departamentów i co najmniej kilka osób, a może kilkanaście osób, gdyż wiadomo, że przeprowadzenie, zawarcie takiej umowy to nie jest to jedynie kwestia jednej osoby, głównego specjalisty z departamentu spraw rodzinnych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kilkanaście osób. To jest bardzo ważne, co powiedział świadek, dla Komisji, bo już niektóre osoby zeznawały przed Komisją i nie mają pojęcia o Pegasusie, w ogóle żadnego związku ze sprawą nie widzą. Cieszę się, że świadek chociaż potrafi siebie umocować, powiedzmy, na osi tych wydarzeń.

To może zacznijmy od 30 października 2017 r., kiedy wchodzi pan do zespołu jako wiceprzewodniczący, odpowiedzialny za weryfikację wniosków sektora finansów publicznych o przyznanie środków z Funduszu Sprawiedliwości. Proszę powiedzieć, dlaczego zespół ten powstał dopiero post factum, czyli po przydzieleniu 25 mln dla CBA, a nie powstał przed faktem.

Świadek Jakub Tietz:

Ten… Z tego, co pamiętam, ten wniosek, ten zespół tak naprawdę powstał w związku z realizacją ogólnopolskiego programu poświęconego, skierowanego do gmin, którego celem było wyposażenie jednostek OSP w sprzęt niezbędny. Taki był cel tego zespołu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A kto z panem rozmawiał na temat wejścia do tego zespołu? Kto panu to zaproponował? Kto był pana patronem? Również nie odpowiedział świadek na to pytanie: Kto był inicjatorem tak częstej zmiany miejsca pracy w ramach tej delegacji? A tutaj dopytam dodatkowo: Kto panu zaproponował, proszę świadka, wejście do tego zespołu?

Świadek Jakub Tietz:

Wydaje mi się, że – z tego, co pamiętam – tam jest wymieniony w tym zespole szereg pracowników Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Podejrzewam, że decyzję w tym zakresie podejmował pan dyrektor.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli? Nazwisko, bardzo prosimy.

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli to był 2017 rok…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak.

Świadek Jakub Tietz:

…to wydaje mi się, że był to pan dyrektor Mikołaj Pawlak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Mikołaj Pawlak.

Proszę powiedzieć, czy przed delegacją do Ministerstwa Sprawiedliwości miał pan doświadczenie związane z dotacjami celowymi, sumami na zlecenie albo… Może czy potrafi pan powiedzieć, czym różni się dotacja od sum na zlecenie, skoro tym się zajmował?

Świadek Jakub Tietz:

Przed przystąpieniem… Przed okresem delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości jako prokurator miałem do czynienia z kwestią przestępczości i ścigania przestępstw, przestępców, a także wykrywaniem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Czyli żadnego związku, jeżeli chodzi o doświadczenie związane z dotacjami celowymi?

Świadek Jakub Tietz:

Tak jest.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję.

Proszę powiedzieć, proszę świadka, kiedy dowiedział się pan o tym, że będzie uczestniczył w rozpatrywaniu wniosku CBA. Kto oprócz pana jeszcze był wyznaczony do pracy nad tą sprawą? Z tych kilkunastu osób proszę wymieniać.

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie umiem powiedzieć, które osoby były zaangażowane w projekt ten, natomiast mogę powiedzieć, że o sprawie, że do Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich wpłynął wniosek, dowiedziałem się od pana Mikołaja Pawlaka.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy można powiedzieć, że on za tym chodził?

Świadek Jakub Tietz:

Nie użyłbym słowa, że „chodził". Po prostu taki wniosek wpłynął. Jeżeliby go nie rozpatrzył, tobyśmy mogli mieć do czynienia z bezczynnością urzędu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, jaka była rola pani Izabeli Boguckiej, zastępcy dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, w sprawie przekazania 25 mln dla CBA. Przypomnijmy, że ta pani była również przewodniczącą zespołu do weryfikacji wniosków o przyznanie środków z Funduszu Sprawiedliwości.

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem. Nie umiem powiedzieć, czy w ogóle była jakakolwiek rola pani Izabeli Boguckiej w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Z kolei 22 listopada 2017 r. następuje zmiana w składzie zespołu do oceny wniosków o wydatkowanie pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości i przewodniczącym zostaje pan dyrektor Pawlak. Proszę powiedzieć, co stało za tą zmianą. Dlaczego nastąpiła ta zmiana i nagle pan Pawlak, którego nazwisko już tu się dzisiaj drugi raz pojawia, zaczyna kierować tym zespołem?

Świadek Jakub Tietz:

Naprawdę nie umiem powiedzieć. Nie byłem w tym momencie członkiem kierownictwa departamentu. Byłem głównym specjalistą. Nie posiadam informacji, dlaczego i jaka była przyczyna takich zmian.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ostatnie pytanie w tej turze. Proszę mi to wytłumaczyć. Dlaczego to właśnie ten Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich od pana Pawlaka zajmował się wydawaniem pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości, a nie stricte Departament Fundusz Sprawiedliwości?

Świadek Jakub Tietz:

Panie pośle, jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, otóż Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich został utworzony – z tego, co pamiętam – w 2016 r. i dopiero później, w 2019 r. albo w okresie późniejszym, nastąpił podział pomiędzy Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich i już stricte Departament Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W którym roku nastąpił ten podział?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie pamiętam dokładnie, natomiast to było gdzieś w granicach 2019, 2018 r., czyli to było już długo po tym, kiedy została zawarta umowa. Czyli tak się stało, że w momencie, kiedy był rozpatrywany wniosek CBA, to cały… może nie cały fundusz, ta część funduszu znajdowała się w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich. To wynikało z regulaminu wewnętrznego urzędowania. Dlaczego taki był podział, nie umiem powiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo dziękuję w tej turze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prokuratorze, kto panu zaproponował przejście do Ministerstwa Sprawiedliwości?

Świadek Jakub Tietz:

Przejście do Ministerstwa Sprawiedliwości… taką propozycję otrzymałem od pana Mikołaja Pawlaka.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy jakieś były wtedy formułowane oczekiwania wobec pana? W jakim to było miesiącu? W 2016 r., tak, tylko…

Świadek Jakub Tietz:

Tak, to było lato 2016 r.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli chodzi o oczekiwania, ja odpowiem bardzo chętnie. Otóż w tamtym okresie był na delegacji mój kolega, inny prokurator, notabene także z Łodzi. I kiedy on… Nie wiem, z jakich przyczyn ta delegacja została zakończona, to w zespole brakowało osoby innego prokuratora, kolokwialnie rzecz biorąc. A ponieważ w tamtym okresie, czyli 2016 r., była przygotowywana dosyć duża konferencja związana… to była z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę, w trakcie której miały być certyfikowane pokoje, czyli miały być wręczane certyfikaty tych przyjaznych pokoi przesłuchań… No więc takie były pierwsze oczekiwania, tak, czyli, że ja przyszedłem do pracy gdzieś w lipcu, sierpniu i chodziło o to, żeby tę konferencję za tego mojego kolegę w jakiś sposób przygotować.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie prokuratorze, przesłuchiwaliśmy tutaj wcześniej pana kolegę z Ministerstwa Sprawiedliwości i z tego przesłuchania wyniknęła taka reguła, że wszystkie pieniądze, które były pieniędzmi z budżetu państwa, przechodziły przez to Biuro Finansowe i jakby Biuro Finansowe było odpowiedzialne, również merytorycznie, natomiast pieniądze Funduszu Sprawiedliwości były obok. Czyli Biuro Finansowe tylko jakby przepuszczało to w sensie takim, że potrzebny był podpis dyrektora, natomiast nadzór merytoryczny, wszystkie decyzje, które się wiązały z wydawaniem pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości, szły jakby oddzielną ścieżką, gdzieś na samym końcu podlegając wprost pod ministra Ziobrę, omijając dyrektora generalnego, który nadzorował tamto biuro.

Mówił pan przed chwilą o tym, że w te sprawy było zaangażowanych kilkanaście osób. Czy ja dobrze zrozumiałam, że one były z różnych departamentów?

Świadek Jakub Tietz:

Wysoka Komisjo, ponieważ kiedy wpłynęło do nas to pismo, które państwo jesteście w posiadaniu, to pismo jawne, to tam, z tego, co pamiętam, jest kilka pieczątek, czy nie wiem, ile tam jest tych pieczątek. Więc zakładam, że osoby i komórki właściwe musiały się z treścią tego pisma zapoznać.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale jakie to departamenty były? Bo to były różne departamenty, nie tylko pana departament?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie pamiętam. Tak, już na to pismo patrzyłem kilka lat temu. Natomiast zwróćmy na to uwagę, że na tym piśmie było kilka pieczątek, tak? Czyli zakładałem, że ileś osób zapoznało się z treścią tego pisma.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

To musimy wrócić do tego pisma, bo to jest dosyć ważne w kontekście tego, czym się zajmujemy. Czy to była kwestia odpowiedzialności tylko departamentu kierowanego przez pana dyrektora Pawlaka, czy jeszcze inne departamenty jakoś tam miały w tym swój udział? Czy pan brał udział, czy pan jakoś opiniował przygotowywany jako poselski projekt ustawy, umożliwiający otworzenie Funduszu Sprawiedliwości też na inne… żeby można było dedykować pieniądze innym podmiotom niż wcześniej?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, mówiąc szczerze. Natomiast niewykluczone, że takie rozmowy były przeprowadzone, tak? Czyli że… Nie wykluczam. Natomiast myślę, że główny… ponieważ był to projekt… nie pamiętam, czy to był projekt rządowy, czy to był projekt poselski…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To był właśnie projekt poselski.

Świadek Jakub Tietz:

Aha. To…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Natomiast znam praktykę projektów poselskich. Żeby one miały szansę przejścia, to zawsze jakieś tam konsultacje…

Świadek Jakub Tietz:

Rozumiem.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…na poziomie ministerstwa, szczególnie departamentu, którego miało to dotyczyć, były.

Świadek Jakub Tietz:

Ja wiem, ale ja naprawdę nie mogę państwu pomóc w tym zakresie, bo nie pamiętam, czy takie sprawy były ze mną konsultowane.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale proszę mi powiedzieć, czy może pan wykluczyć, że inicjatywa tego projektu poselskiego wyszła z pana departamentu de facto.

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie umiem w żaden sposób ani wykluczyć, ani potwierdzić, tak? Po prostu nie wiem.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy… To kiedy pan zobaczył, że fundusz, który miał określone zadania, może ich mieć teraz więcej?

Świadek Jakub Tietz:

Nie. Ja miałem, posiadałem informacje, że chyba z tego, co kojarzę, to na RCL był jakiś projekt dotyczący tego k.k.w. Tak mi się wydaje.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To na pewno był ten? Ten, o którym my rozmawiamy, to był na pewno poselski projekt, ale dobrze.

Świadek Jakub Tietz:

To, że się toczą prace legislacyjne, to posiadałem jakąś wiedzę, natomiast była ona dosyć ogólna. Jeżeli mówię teraz coś, co jest… No tak, tak dosyć ogólną wiedzę mogłem posiadać.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Kto i kiedy powiedział panu pierwszy raz, że będą bezpośrednio z Funduszu Sprawiedliwości dedykowane pieniądze CBA?

Świadek Jakub Tietz:

Pan dyrektor Mikołaj Pawlak wtedy, kiedy wpłynęło to pismo.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

I czy pan to przyjął jakoś bez zadziwienia, czy pan znał wtedy ustawy o CBA?

Świadek Jakub Tietz:

Przeczytałem treść art. 43 po nowelizacji. Także sprawdziłem, jakie jest… jakie są zadania CBA, jakie są kwestie jego finansowania i dalej wniosek był procedowany.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

To ostatnie pytanie w tej serii. Też jakby wyszło nam to w czasie poprzedniego przesłuchania, że te pieniądze z budżetu, które szły przez tamto biuro, to one były również merytorycznie przez finansistów, przez tamto biuro sprawdzane, potwierdzane. Kto w departamencie pana dyrektora Pawlaka opiniował te wydatki pod kątem takim właśnie księgowo-finansowym? Bo rozumiem, że skoro to było obok tego Biura Finansowego, a ktoś musiał za to brać odpowiedzialność w sensie takim finansowym, to kto, po nazwisku, w tym departamencie był odpowiedzialny za to, żeby powiedzieć: dobrze, te pieniądze można na to wydać czy jakiekolwiek inne pieniądze, które szły z Funduszu Sprawiedliwości.

Świadek Jakub Tietz:

Otóż dysponentem funduszu był pan Mikołaj Pawlak w tamtym okresie i on posiada wiedzę, w jaki sposób tak naprawdę te środki… czy były opiniowane i przez kogo. Ponieważ…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, ja bardzo… Pracował pan w określonym departamencie.

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

W tym departamencie są ludzie różnych specjalności: jedni są prawnikami, inni są finansistami, jeszcze inni są specjalistami od jakiejś tam poszczególnej części ustaw, którymi

ten departament się zajmuje. I zwykle ludzie, którzy pracują wewnątrz departamentu, wiedzą, kto jest od czego. Czy pan chce mi powiedzieć, że pan nie miał zielonego pojęcia, kto w pana departamencie odpowiadał za te kwestie finansowe?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie pamiętam, kto w 2017 r. odpowiadał za te kwestie finansowe, ponieważ upłynęło 7 lat…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale to taka była duża grupa ludzi, którzy zajmowali się tymi finansami? No, panie prokuratorze…

Świadek Jakub Tietz:

Nie. To może nie, że była duża grupa, natomiast nie umiem powiedzieć, kto podejmował decyzje, że jest to zgodne z planem finansowym, tak? Nie umiem powiedzieć. Wydaje mi się, że departament funduszu… wtedy Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich współpracował w tym zakresie z departamentem budżetu…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No ale…

Świadek Jakub Tietz:

…i korzystał z zasobów departamentu budżetu, gdyż to tak naprawdę departament budżetu układał plan finansowy albo przynajmniej układał go wspólnie z Departamentem Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Wie pan co, to się kompletnie rozmija z tymi wcześniejszymi informacjami, które dostaliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Bosacki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo.

Panie prokuratorze, pan powiedział, że zaproponował panu pracę, czyli delegację w ministerstwie, pan dyrektor departamentu rodzinnego wtedy, pan Mikołaj Pawlak, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

A dlaczego akurat panu? Państwo się znaliście wcześniej?

Świadek Jakub Tietz:

Bardzo słabo się znaliśmy, jedynie służbowo, widziałem go wtedy kilka razy w życiu, przed tym spotkaniem w ministerstwie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale w jakich rolach państwo byli, że się służbowo widzieliście?

Świadek Jakub Tietz:

Pan Mikołaj Pawlak wykonywał zawód adwokata w jednej z miejscowości, czyli był adwokatem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Rozumiem, że znaliście się gdzieś ze środowiska łódzkiego, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Tak, natomiast, tak jak powiedziałem, była to znajomość bardzo słaba, tak?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Kiedy pan pierwszy raz usłyszał o tym, że ma zostać sfinansowany z Funduszu Sprawiedliwości, nad którym pan pracował, czy którym pan się opiekował, środek operacyjny dla CBA?

Świadek Jakub Tietz:

Z tego, co pamiętam, to było we wrześniu 2017 r., czyli wtedy, kiedy wpłynęło pismo, które zostało zarejestrowane w departamencie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No właśnie. Komisja już się tym zajmowała.

Ja przepraszam, ale trudno jest zadawać pytania, jak panowie dosyć głośno rozmawiacie.

Wtedy, w ciągu doby, 14–15 września była całkiem niesamowita w swojej gwałtowności galopada wypadków. Ministerstwo – jak rozumiem, pan w tym pewnie brał udział, skoro podpisał się pod tym pana przełożony, pan dyrektor Pawlak – zwracało się z jednej strony do Ministerstwa Finansów o zmianę planu, z drugiej strony do komisji o zatwierdzenie tej zmiany planu, czyli zmiany budżetu. Tę komisję zwoływano najpierw tego samego dnia, potem następnego dnia rano. Pan wiceminister Woś nam przedstawiał, jak już ustaliliśmy, co najmniej nieprecyzyjne, a być może po prostu nieprawdziwe informacje, że potrzebuje tej zmiany ponad 20-milionowej na przeciwdziałanie skutkom przestępstw, a nie na przeciwdziałanie przestępstwom. Przecież temu ma służyć podobno Pegasus.

Wreszcie tego samego dnia, jak komisja to zatwierdziła, mówię, komisja sejmowa finansów, to już tego samego dnia trafia do państwa, do ministerstwa wniosek pana Bejdy. Pan wiedział wcześniej o tym, o tej sprawie, czy dopiero jak trafił ten wniosek?

Świadek Jakub Tietz:

Z tego, co pamiętam, dowiedziałem się dopiero wtedy, kiedy wpłynął ten wniosek.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli pan nie brał udziału w przygotowaniu tych materiałów, które były potrzebne do zmiany budżetu, zarówno pism do Ministerstwa Finansów, jak i pism do komisji finansów w Sejmie?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, abym takie pisma przygotowywał, na prośbę pana dyrektora.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie przygotowywał też pan materiałów dla pana ministra Wosia na tę komisję w Sejmie, tam, on miał dość długą wypowiedź. To nie pan?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, abym takie materiały przygotowywał.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

W swoim piśmie z 15 września szef CBA pan Bejda, wnioskując o te 25 mln, powołuje się na wcześniejsze ustalenia. Panu coś wiadomo o tych wcześniejszych ustaleniach?

Świadek Jakub Tietz:

Nie posiadam informacji co do ewentualnych wcześniejszych ustaleń. Po prostu nie pamiętam, aby ktoś ze mną na ten temat rozmawiał, w szczególności wymieniał kwoty czy też… Nie pamiętam.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy też cel, na jaki te pieniądze mają iść, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Czy też… Tak.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Kiedy pan poznał ten cel? Co konkretnie państwo macie… Co konkretnie ma CBA kupić za przekazane przez państwa pieniądze?

Świadek Jakub Tietz:

Te informacje zostały zawarte i są w dokumentacji niejawnej, bo rozumiem, że nadal jest ona… pozostaje… ma klauzulę „zastrzeżone" czy tam wyższą.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Porozmawiajmy o dokumentach absolutnie jawnych. W piśmie z dnia 2 października 2 tygodnie po omawianych przez nas przed chwilą zdarzeniach, kiedy już jest decyzja dysponentów Funduszu Sprawiedliwości, czyli ministra Ziobry i ministra Wosia o tym, żeby to przekazać, dostajecie państwo wniosek pana Ernesta Bejdy, szefa CBA o wypłatę pierwszej transzy środków. Jest tam odręczna adnotacja ministra Ziobro skierowana do pana, to znaczy: „Przekazuję wraz z pozostałymi trzema dokumentami". Pan się zapoznał zgodnie z adnotacją pana, odręczną, tego samego dnia: „Zapoznałem się z pismem i trzema dodatkowymi dokumentami". Następnie 2 dni później sporządził pan adnotację do ministra Wosia, żeby się z tym zapoznał.

Co to były za dokumenty, zwłaszcza te trzy dodatkowe?

Świadek Jakub Tietz:

Nie umiem powiedzieć. Nie pamiętam. Natomiast niewykluczone, że to są… część tych dokumentów, które są w kancelarii tajnej.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To by było dosyć ciekawe, gdyby w piśmie jawnym były załączniki tajne, ale być może to u państwa było możliwe. W mojej praktyce raczej, jeśli trzy dokumenty są niejawne…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To było niejawne.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…to ich pismo też powinno być niejawne.…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Było niejawne.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pan posiada poświadczenie dostępu do informacji objętych klauzulą niejawności?

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Do jakiego stopnia?

Świadek Jakub Tietz:

Z tego, co mi jest wiadomo, to prokuratorzy posiadają do ściśle tajnego.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dlaczego te 2 dni później… Jak rozumiem, pan wiedział, że sprawa dotyczy zakupu systemu do inwigilacji czy systemu operacyjnego. Dlaczego pan uznał za konieczne przekazanie tego pisma panu Wosiowi 2 dni później?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy pan minister Woś się zapoznał z tym pismem?

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Szkoda.

Dlaczego minister Ziobro zadeklarował ten dokument 2 października – jak mówię, wszystko się dzieje praktycznie w ciągu godzin – na pana, a nie na pana ministra Wosia i dopiero pan potem musiał dekretować na ministra Wosia?

Świadek Jakub Tietz:

Naprawdę nie wiem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pan był jakimś specjalnym pracownikiem zaufania pana ministra Ziobry? Jak to wyglądało?

Świadek Jakub Tietz:

Nie, ja nie byłem, myślę, że specjalnym pracownikiem zaufania pana ministra Ziobry, w tamtym okresie ani późniejszym.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Bo zgodzi się pan, że jest dosyć dziwne, że pismo od ministra trafia nie do dysponenta Funduszu Sprawiedliwości, pana ministra… wiceministra, Wosia nie do dyrektora pana departamentu pana ministra Pawlaka, tylko bezpośrednio do pana.

Świadek Jakub Tietz:

Nie umiem powiedzieć, dlaczego taka była dekretacja pana ministra Ziobro.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy pan uczestniczył w rozmowach dotyczących legalności zakupu i funkcjonowania systemu Pegasus w Polsce i czy był pan świadomy, że taka dyskusja między Ministerstwem Sprawiedliwości a przedstawicielami różnych służb, wtedy właśnie, kiedy pan się zajmował tymi 25 mln, się toczy?

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Też to jest ciekawe, ale przyjmuję pana odpowiedź oczywiście.

Świadek Jakub Tietz:

Znaczy…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie mam podstaw, żeby w nią nie wierzyć.

To może w tej turze tyle. Będę miał jeszcze do drugiej tury pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie prokuratorze, pan w końcówce 2017 r. był głównym specjalistą w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich…

Świadek Jakub Tietz:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…w departamencie, którym dyrektorem był pan Mikołaj Pawlak…

Świadek Jakub Tietz:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…w tamtym czasie. Przed chwilą, podczas zeznań powiedział pan, że o kwestii dotyczącej przekazania 25 mln z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego dowiedział się pan od pana Mikołaja Pawlaka.

Świadek Jakub Tietz:

No tak, co było związane z otrzymanym pismem, do Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pan co? Ja rozumiem, że to pismo pewnie trafiło i finalnie pan Pawlak również widział to pismo. Natomiast 2 października to na pana pan prokurator Ziobro, minister sprawiedliwości, zadekretował to pismo, nie na pana Pawlaka. Czy wcześniej rozmawiał pan również z ministrem Ziobro…

Świadek Jakub Tietz:

Nie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…na temat tej konkretnej dotacji, która miała trafić do…

Świadek Jakub Tietz:

Szanowna Komisjo, ja z panem ministrem Ziobro widziałem się przez okres mojej delegacji do ministerstwa kilka razy i to głównie było w Wigilię. Tak że naprawdę ja nigdy się nie spotkałem w cztery oczy czy też w jakimś szerszym gronie, poza takimi spotkaniami typu Wigilia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli nie było takiego spotkania, nawet roboczego albo mniej lub bardziej sformalizowanego dotyczącego tej konkretnej dotacji?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie spotykałem się z panem ministrem Ziobrą, żeby omawiać takie kwestie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. A powiedział pan o tych kilkunastu osobach. Czy jest pan w stanie wymienić nazwiska osób, które zajmowały się kwestią Pegasusa?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie… Wysoka Komisjo, prac… ponieważ jak wiemy, aby była możliwa… zakup czy przekazanie środków do CBA, była konieczna zmiana planu finansowego. Dlatego też moja wypowiedź, że jest konieczne… że w przedsięwzięciu tym brało udział kilka osób, tak, czy kilka departamentów, wynika to z tego, że jeżeli posiadamy wiedzę, że należy zmienić plan finansowy, następnie… czyli prawdopodobniej jest zaangażowana jakaś część departamentu budżetu. Następnie kwestia wypłaty środków jest w Biurze Finansów, czyli jest pan dyrektor Wyżgowski oraz pracownicy, którzy przygotowują wypłaty, dbają o to, żeby one poszły na właściwe konto. Czyli w tym kontekście ileś osób, szerokie spektrum, brało udział w realizacji tej wypłaty.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

30 października jest powołany zespół, który ma się zająć weryfikacją wniosków. Rozumiem, że ten zespół głównie zajmował się weryfikacją wniosków w stosunku do SP, nie tego, bo tu już mamy 30 października. Natomiast kto z pana… panu powierzył obowiązki weryfikacji tej właśnie dotacji, konkretnej jako… robiąc z pana referenta sprawy dotyczącej przekazania środków z Funduszu Sprawiedliwości do CBA.

Świadek Jakub Tietz:

Tak. Otóż tę sprawę… z tego, co pamiętam, została zadekretowana przez pana dyrektora Pawlaka, ale to jest według mojej pamięci, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. Czyli z panem Mikołajem Pawlakiem rozmawiał pan na temat tej kwestii.

W jaki sposób weryfikował pan zasadność wypłaty tych środków?

Świadek Jakub Tietz:

Weryfikacja i odzwierciedlenie weryfikacji jest w dokumentach niejawnych, tak? Natomiast to, co państwu mogłem powiedzieć i powiedziałem, to jest projekt, jakby analiza przepisów k.k.w. znowelizowanych, analiza ustawy o CBA, tak? Na tym się to koncentrowało.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli pod kątem finansowym pan to kwalifikował jako zasadne?

Świadek Jakub Tietz:

Nie mogę odpowiedzieć z uwagi na to, że to są informacje jakby niejawne…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale nie wytwarzał pan żadnych dokumentów niejawnych?

Świadek Jakub Tietz:

No… OK, powiedzmy tak, pod kątem finansowym w moim przekonaniu to departament budżetu oraz… to departament budżetu przesuwając środki, wskazywał na to, czy dysponentowi funduszu… bo tak naprawdę dysponent funduszu musiał podjąć decyzję, czy ten projekt sfinansować, czy też nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale departament budżetu czy finansów nie miał możliwości zapoznania się z umową, która określała kwestie dotyczące przekazania tych środków.

Świadek Jakub Tietz:

Dlatego też osobą, która posiadała pełnię wiedzy, był dysponent funduszu, bo posiadał zarówno informację wynikającą wprost z materiałów niejawnych umowy, a także posiadał informacje, te, które wynikały ze zmiany planu finansowego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli kogo ma pan na myśli?

Świadek Jakub Tietz:

No, jest to osoba ta, która podpisała się pod umową.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli może pan powiedzieć imię i nazwisko?

Świadek Jakub Tietz:

Ponieważ jest to… Te dane są zawarte w dokumencie niejawnym, więc nie chciałbym ich…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A kto jest dysponentem funduszu?

Świadek Jakub Tietz:

Dysponentem funduszu jest zgodnie z ustawą minister sprawiedliwości, natomiast może on upoważniać innych… inne osoby do tego, aby pełnić obowiązki dysponenta, i takim dysponentem funduszu był, z tego, co pamiętam, pan Mikołaj Pawlak, chyba pani dyrektor Bogucka, tutaj wspomniana, pan minister Woś. Oczywiście także były to osoby, które miały upoważnienia do… jako dysponent funduszu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Jeszcze proszę pozwolić, że zadam pytanie, bo jeden ze świadków powiedział nam o tym, że przed przesłuchaniem kontaktował się z nim pan minister Woś w związku z tym przesłuchaniem. Czy z panem również kontakt nawiązywał pan minister Woś…

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie nawiązywał…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…w związku z tym dzisiejszym przesłuchaniem?

Świadek Jakub Tietz:

Nie nawiązywał. Ostatni raz mieliśmy kontakt chyba na jesień 2023 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Czy w Ministerstwie Sprawiedliwości przed jesienią 2023 r., a może w 2017 r. odbywały się spotkania, w których uczestniczył pan Woś i pan Pawlak, na których pan również uczestniczył?

Świadek Jakub Tietz:

Ja na takich spotkaniach nie uczestniczyłem, natomiast taki… że takie spotkania miały miejsce, zakładam, że tak mogło być.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK, dobra. Dziękuję. Na tym… w tej turze.

Bardzo proszę, pan poseł Trela.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Proszę powiedzieć, od którego roku pan zna pana ministra Ziobro.

Świadek Jakub Tietz:

Szanowna Komisjo, ja nie znam pana ministra Ziobro w żaden sposób prywatnie ani w żaden sposób… Znam pana ministra tak, jak myślę, że 99% obywateli w Polsce, a zwłaszcza prokuratorzy znają swojego przełożonego, że wiedzą, że ministrem sprawiedliwości czy prokuratorem generalnym w takim i takim okresie jest pan minister Ziobro.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli oprócz znajomości ogólnej, powszechnej nie ma pan żadnych absolutnie… Nie mówię o prywatnych, mówię o relacjach zawodowych, spotkaniach, rozmowach. Nie ma takiej sytuacji i nie było w przeszłości takiej sytuacji?

Świadek Jakub Tietz:

Nie. Raz pamiętam była taka sytuacja, że przyniosłem jakieś dokumenty… może kilka razy przyniosłem dokumenty do sekretariatu pana ministra Ziobry.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I zostawił pan te dokumenty.

Świadek Jakub Tietz:

I zostawiłem te dokumenty.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę powiedzieć, jakie działania pan podjął po otrzymaniu tego wniosku z Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które zostało skierowane 15 września 2017 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Świadek Jakub Tietz:

Czy pani… Mam pytanie, czy to jest to pismo jawne, tak?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

„Nawiązując do wcześniejszych ustaleń”.

Świadek Jakub Tietz:

…do wcześniejszych… Tak. Otóż z tego, co pamiętam, zostałem… skoro tak została przydzielona taka sprawa do prowadzenia, to musiałem się zastanowić, czy to, co wpłynęło, czy to jest w ogóle wniosek. No i oczywiście jest to tak naprawdę pismo, nie wiem, kierunkowe, inicjujące. Nie jest to wniosek, który… na podstawie którego można udzielić dotacji. Więc trwało oczekiwanie na wpłynięcie wniosku i taki wniosek wpłynął. Nie pamiętam kiedy, ale w jakimś okresie czasowym i w tym momencie ten wniosek podlegał analizie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No dobrze. I na… Rozumiem, że jak przekazał pan te swoje uwagi do swojego bezpośredniego przełożonego, to przekazywał pan te swoje uwagi i kontaktował się w tej sprawie tylko i wyłącznie z panem dyrektorem Pawlakiem.

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli mnie pamięć nie myli, tak, tak było.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy były takie sytuacje, od momentu, kiedy wpłynął ten… to pismo, że w spotkaniu, w spotkaniach, w konsultacjach, w rozmowach, oprócz pana dyrektora Pawlaka, był pan minister Woś?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie pamiętam, abym brał jakikolwiek udział w spotkaniu z panem ministrem Wosiem, gdzie miałby być jeszcze obecny pan dyrektor Mikołaj Pawlak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pan minister Woś, siedząc dokładnie w tym samym miejscu, kilka tygodni wcześniej, powiedział, że organizował takie spotkanie, gdzie byli różni pracownicy, którzy zajmowali się dokładnie tą sprawą. Czyli pan Komisji mówi, że pan nie uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie pamiętam, abym w takim spotkaniu brał udział.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jak wyglądała pana… Jak wyglądała ta procedura rozpatrywania, bo to bardzo krótki czas, pan przyzna, od 15 września, kiedy wpłynął… wpłynęło to pismo. Pierwsza dyspozycja odnośnie wypłaty była już 2 października, więc tak naprawdę 15–17 dni od… wystarczyło, żeby pan to przeanalizował, zweryfikował, dał pozytywną rekomendację i rozpoczęła się procedura wypłacania pieniędzy, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Te informacje są w dokumentach niejawnych i proszę jakby… Jeżeli się państwo zapoznaliście z materiałami niejawnymi, to tam jest wskazane, jaki był mój udział w tym.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale ja wiem, jaki był pana udział. Ja proszę, żeby pan opinii publicznej i Komisji przekazał informację… Bo pan został oddelegowany do tej sprawy i to w części jawnej powiedział pan minister Woś, że to pan jest oddelegowany do tej sprawy i pan prowadzi tę sprawę. Czyli ja rozumiem, że jak ktoś prowadzi sprawę, to wszystko, co dotyczy tej sprawy, trafia do niego na biurko, on wszystko analizuje, weryfikuje i przekazuje swoją rekomendację do swoich przełożonych, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Otóż szanowna Komisjo, taki wniosek, aby mógł uzyskać dofinansowanie, musi spełniać szereg kryteriów, czyli tak… Na samym wstępie musi być, tak jak wcześniej powiedziałem, musi być zgodny z celami funduszu. Trzeba to sprawdzić. Następnie trzeba sprawdzić, czy istnieje… czy ten podmiot ma możliwość uzyskania dofinansowania, czysto hipotetycznie, tak, czy jest to podmiot, który wpisuje się… tak jak w tym przypadku, czy należy do jednostki i jest to jednostka sektora finansów publicznych.

Często dochodzą kwestie techniczne. Czyli zgodnie z rozporządzeniem wnioskodawca musi wskazać rachunek bankowy, na który ma być dokonana wypłata, i musi to być rachunek bankowy wyodrębniony. To trzeba sprawdzić. Tak że to jest ten szereg tych czynności, które powodują i którymi referent czy też taka osoba jak główny specjalista zajmuje się, aby potem móc przedstawić ten wniosek do dysponenta funduszu i dysponent funduszu, żeby mógł podjąć decyzję.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Czyli rozumiem z pana wypowiedzi, że tak na dobrą sprawę pan skupił się tylko i wyłącznie na tym, czy ten wniosek od strony formalnej jest w porządku. Bo powiedział pan przed chwilą Komisji, że od strony merytorycznej nie miał pan co do tego żadnych wątpliwości.

Świadek Jakub Tietz:

Nie miałem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie miał pan. Czyli pan uważa, że… i uważał, i uważa, że przekazanie 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego, gdzie to jest kwota, która w znaczny sposób zasila budżet i zakupione jest za to urządzenie do inwigilacji, to jest cel Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jakub Tietz:

Tak jest.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I to… jest pan co do tego w pełni przekonany.

Świadek Jakub Tietz:

Opieram się w tym zakresie, tak jak szanowna Komisja wie, na późniejszych również ustaleniach Najwyższej Izby Kontroli, która również nie miała żadnych wątpliwości co do tego, że art. 4 ustawy o CBA dopuszcza możliwość przekazywania środków na rzecz CBA z innych funduszy, tak na przykład z Funduszu Sprawiedliwości. Skoro jest taka opinia oraz jest jeszcze niewspomniana tutaj opinia pani profesor Chojny-Duch, która szerzej na ten temat się wypowie…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to po fakcie.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, ale chodzi o sam… jakby analiza, tak? Czyli że mamy przepis nowy, nowo obowiązujący, nie mamy tutaj ani orzecznictwa, ani doktryny, natomiast niezależnie od siebie, zarówno pani profesor Chojna-Duch, jak i NIK, jak i też Ministerstwo Sprawiedliwości, doszło do takich samych w moim przekonaniu…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Powiedział pan na wstępie, że został pan oddelegowany i zajmował się interwencjami poselskimi, przygotowywaniem odpowiedzi na interpelacje poselskie. Czy to była jedyna sprawa, która została panu powierzona do prowadzenia w ramach wydatków Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jakub Tietz:

Nie. Później tych spraw było więcej, tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy w innych sprawach, którymi pan się zajmował, z Funduszu Sprawiedliwości, też otrzymywał pan bezpośrednie dekretacje, czyli polecenia od prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobro?

Świadek Jakub Tietz:

Nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli to była jedyna sprawa, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Jedyna chyba taka sprawa, tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli należy też wnioskować, że ta sprawa była na tyle istotna, ważna, że nadzór i pieczę nad przekazaniem tych pieniędzy trzymał sam prokurator generalny pan minister Ziobro?

Świadek Jakub Tietz:

Nie umiem powiedzieć, kto trzymał pieczę nad przekazaniem tych środków, natomiast faktycznie nie przypominam sobie, aby w późniejszym okresie jakieś dekretacje imienne na mnie były czynione w związku z przekazywaniem środków.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A jak pan dostał to pismo, o którym tu już dzisiaj była mowa, czy rozmawiał pan na temat tej dekretacji, tego polecenia ze swoim ówczesnym bezpośrednim przełożonym, że tu jest dokument, gdzie sam prokurator generalny minister sprawiedliwości zleca pewne działania? Czy to było przedmiotem panów, państwa rozmów, czy po prostu przyjął pan to do wiadomości, cieszył się, że prokurator do niego… (*niezrozumiałe*)

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem, czy się ucieszyłem, natomiast faktycznie była taka sytuacja, że pan dyrektor Pawlak był zaskoczony tą dekretacją. Natomiast, ponieważ z tego, co pamiętam, każdy dokument przechodził, który wpływał do departamentu, przechodził przez sekretariat. Jeżeli przechodzi przez sekretariat, to automatycznie dyrektor ma możliwość zapoznania się z tym dokumentem, więc byłem zaskoczony. Pan dyrektor Pawlak prawdopodobnie też.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

My mamy dostęp do dokumentów. Ja nie mówię już o dokumentach niejawnych, bo o tym mówić nie mogę, ale nie jest codzienną sytuacją i w praktyce korespondencji, obiegu korespondencji, że prokurator generalny minister sprawiedliwości, który jest dysponentem Funduszu Sprawiedliwości, wybiera sobie pracownika X i do niego akurat celuje dekretację, jemu powierza w sposób bezpośredni jakieś zadanie. Jednak przyzna pan, że obieg dokumentów, podległość, pracownik, departament, wiceminister, minister jest dość obowiązujący, więc stąd nasze pytanie i ja jeszcze raz wrócę do tego. Jest pan absolutnie przekonany i pamięć pana nie zawodzi, że nie miał pan kontaktu osobistego z panem ministrem Ziobro w tej sprawie?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam. Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale…

Świadek Jakub Tietz:

Nie, no… Nie miałem kontaktu osobistego w tej sprawie. Jeżeli nie… Jeżeli za kontakt osobisty, bo to jest pewne pytanie… czy dekretację pisma traktujemy jako kontakt osobisty Jeżeli dekretacja pisma nie jest kontaktem osobistym, mimo że bezpośrednim, to nie rozmawiałem z panem ministrem Ziobro, na temat…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Zdarza się w praktyce funkcjonowania jakiejś instytucji, nawet instytucji publicznej, że jeżeli pracownik otrzymuje dekretację, to jest też zainteresowany albo ten, który dekretuje, albo ten, który przyjmuje dekretację, żeby po tej dekretacji czasami ze sobą na ten temat porozmawiać i wyjaśnić pewne rzeczy. Tym bardziej, że jak pan przyznał, ta dekretacja jest dekretacją, taką bezpośrednią indywidualną, jeżeli chodzi o Fundusz Sprawiedliwości.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, zgadzam się.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dlatego pytam pana…

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…czy nie było żadnej rozmowy między panem a panem ministrem Ziobro.

Świadek Jakub Tietz:

Na ten temat nie było między mną a panem ministrem Ziobro żadnej rozmowy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Na ten moment dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Paweł Śliz.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę świadka, wróciłbym jednak do tematu tego pisma z 2 października. Wcześniej dostał pan tę informację, że te pieniądze mają być przekazane do CBA, na podstawie

wniosku, który CBA złożyło do ministerstwa. Tak to mam rozumieć? Czy pisma z dnia 15 września?

Świadek Jakub Tietz:

Ja mógłbym prosić o powtórzenie pytania? Bo według mnie z tego pisma wynika, że taki wniosek dopiero zostanie złożony.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No…

Świadek Jakub Tietz:

Albo może w ogóle z niego nie wynika…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Kiedy pan się pierwszy raz dowiedział, że należy przekazać pieniądze do CBA?

Świadek Jakub Tietz:

Informacja o tym, że wniosek… że istnieje… czy możliwość, czy też, że wniosek zostanie złożony przez CBA o… dotyczący przekazania pieniędzy, to był, z tego, co pamiętam, wrzesień 2017 r.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Zgadza się, wrzesień 2017 r. 15 października… 15 września 2017 r. I na podstawie tego pisma dowiedział się pan o przekazaniu… o konieczności przekazania pieniędzy do CBA, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Na podstawie tego pisma dopiero pojawiła się taka informacja, że być może takie środki zostaną przekazane, bo samo pismo nie dało, nie daje podstawy do przekazania pieniędzy. A ponieważ wszyscy jesteśmy prawnikami…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze.

Świadek Jakub Tietz:

… jeżeli tylko mogę powiedzieć, dokończyć. Czyli dopóki umowa nie zostaje podpisana przez obydwie ze stron, to nie mamy pewności, czy środki zostaną przekazane, czy też nie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. Mi chodzi o jedną rzecz, że pan się dowiedział na podstawie pisma z dnia 15 września, to, co się zaczyna: „Nawiązując do wcześniejszych ustaleń", na temat zamiarów zakupu Pegasusa, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Tak, według mnie tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A od kogo pan się dowiedział…

Świadek Jakub Tietz:

Przynajmniej to jest…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…że to jest zakup Pegasusa?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie wiedziałem… Z tego pisma…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Co się pan dowiedział tego 15 września?

Świadek Jakub Tietz:

Że będzie… Po analizie tego pisma i po tym, co mi powiedział pan dyrektor Mikołaj Pawlak, należało…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A co panu powiedział Mikołaj Pawlak?

Świadek Jakub Tietz:

Że wpłynęło takie pismo z… które jest podpisane przez pana, chyba, z tego, co pamiętam Ernesta Bejdę, dotyczące umowy czy też przekazania środków na rzecz CBA.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No i co? Dostał pan taką informację i to panu wystarczyło? Czy pan pytał, po co, na co, w jakim celu? Czy przekazaliście sobie tak… Czy pan Pawlak panu przekazał takie informacje?

Świadek Jakub Tietz:

Z tego, co pamiętam, to przekazał mi taką informację, że oczywiście to pismo nie jest wnioskiem CBA i należy oczekiwać na wniosek.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No, ale czy pan się dopytywał, w jakim celu są te pieniądze przekazane?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy ma być umowa zawarta, czy jest już zawarta umowa? Jakiekolwiek inne informacje panu przekazał, czy tylko: „przyszła informacja, CBA chce pieniędzy, OK" i na tym poprzestaliście?

Świadek Jakub Tietz:

Z tego, co pamiętam, pan dyrektor Pawlak… to było już powoli 7 lat temu, natomiast powiedział, że takie pismo z CBA wpłynęło i jeżeli wpłynie potem wniosek, taki już formalny, to wtedy trzeba będzie ten wniosek procedować czy też…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale co jeszcze panu powiedział, oprócz tego wniosku?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam. Naprawdę nie pamiętam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale czy mówił, na jaki cel mają być te pieniądze przeznaczone?

Świadek Jakub Tietz:

Chyba w tym piśmie jest wskazany cel.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Na zakup środków techniki specjalnej. A pan się dopytywał, rozmawialiście, jakie, od kogo…

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…za jaką kwotę?

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie, to… Nie miałem takiej informacji, nawet myślę, że pan Mikołaj Pawlak też takich informacji nie miał.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Co się, proszę pana, wydarzyło między 15 września a 2 października, że do pana rzeczywiście pan minister Ziobro, konkretnie do pana, główny minister wybrał pana jako pracownika ministerstwa, żeby zająć się tą sprawą wypłaty środków, czyli tak naprawdę nadania dalszego biegu?

Świadek Jakub Tietz:

Myślę, że trzeba byłoby sprawdzić, z dokumentów niejawnych, kiedy była zawarta umowa pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości, dysponentem a CBA.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to wynika z jawnych dokumentów. Z końcem września, proszę pana.

Świadek Jakub Tietz:

OK, to w takim razie skoro z końcem września została zawarta umowa, to prawdopodobnie w umowie było napisane, tak domniemywam, jakieś warunki wypłaty środków.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale dlaczego do pana zostało to skierowane, bo przecież…

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem. Naprawdę nie wiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale pan minister Ziobro często wybierał sobie pracownika, do którego konkretne pismo kieruje, czy…

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem. To… z tego, co pamiętam, to jest jedyne pismo imienne pana ministra Ziobro skierowane do mnie. Jak wyglądała współpraca z innymi osobami, z innymi departamentami, nie mam wiedzy w tym zakresie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, dzisiaj, od… na pytania odpowiedział pan, że weryfikował pan tam przepisy Kodeksu karnego wykonawczego odnośnie prawidłowości przekazania tych środków. Czy weryfikował pan całą korespondencję, jaką minister Woś kierował do ministra finansów, celem właśnie przesunięcia tych środków Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana… Sekundkę. W piśmie do ministra finansów pan minister Woś tłumaczy: „Zwracam uwagę, że pozostały inne koszty” – bo to właśnie chodzi o przesunięcie tych 25 mln zł – „zgodnie z przepisami art. 43 § 8 pkt 4 Kodeksu karnego wykonawczego przeznaczane są na wykonywanie bezpośrednio przez dysponenta lub powierzone przez niego zadania mające na celu wsparcie i rozwój systemów pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom oraz pomocy postpenitencjarnej, a także przeciwdziałanie przyczynom przestępczości”.

Takie było uzasadnienie przesunięcia tych 25 mln zł. Takie informacje otrzymało Ministerstwo Finansów, a potem komisja sejmowa. Czy według pana Pegasus przeciwdziała przyczynom przestępczości?

Świadek Jakub Tietz:

Według mnie jest to urządzenie, które zostało zakupione przez CBA i służy wykrywaniu przestępstw.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jak pan sprawdził w takim razie, czy środki zostały prawidłowo wydane, skoro Ministerstwo Finansów otrzymało informację, że te 25 mln zł mają być przesunięte na przyczyny przestępczości, a zostały wydane w zupełnie innym celu, co pan teraz potwierdził?

Świadek Jakub Tietz:

Wysoka Komisjo, ja nie brałem udziału w korespondencji kierowanej pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości a Ministerstwem Finansów w zakresie planu… w zakresie zmiany planu finansowego.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale pismo do departamentu pani minister finansów wpłynęło o wyrażeniu zgody na takie przesunięcie.

Świadek Jakub Tietz:

Ja rozumiem, ale nie byłem autorem tego pisma, więc nie… trudno mi odnieść się do jego treści.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan nie był autorem, ale ono wpłynęło do Ministerstwa Sprawiedliwości. Pan miał zweryfikować, czy te pieniądze zostały prawidłowo przesunięte, a następnie prawidłowo mogą być wydane dla CBA. Mówił pan przed sekundką, znaczy przed kilkoma minutami, na pytanie jednego z członków Komisji, że weryfikował pan przepisy k.k.w. To moje pytanie: Jak się ma przeciwdziałanie przestępczości od zapobiegania przyczynom przestępczości?

Świadek Jakub Tietz:

Wysoka Komisjo, nie jestem autorem tego pisma, dlatego też w moim przekonaniu art. 43 ustęp… § 8 wskazuje, że w zakresie przeciwdziałania przestępczości mamy do czynienia tutaj z różnymi polami działań, zatem…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Niestety… Przepraszam bardzo. Proszę świadka, ale we wniosku przesunięcia planu finansowego funduszu nie był podany art. 43 § 8, bo gdyby tak, toby bardzo szeroko został podany i ten przepis 1c by się mieścił. Natomiast tutaj pan minister Woś dość precyzyjnie wskazał, że chodzi tutaj o 43 § 8 pkt 4. Zna pan treść pkt 4 i wie pan, czym się różni pkt 4 od punktu chyba 1c.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, znam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jak pan sprawdzał, czy prawidłowo zostały rozdysponowane te środki, skoro według planu i przesunięcia, i zgody ministra zostały one przesunięte na inny cel, a zostały wydatkowane na inny cel? Przyczyny – skutki, to są chyba dwa różne cele.

Świadek Jakub Tietz:

W moim przekonaniu tam, ponieważ po nowelizacji pojawił się nowy cel związany z przeciwdziałaniem przyczynom przestępczości, w tym… i ten cel zawiera szereg działań, tak samo jak i mieści się tam wykrywanie przestępstw czy też przeciwdziałanie przestępstwom.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale pan strasznie na okrętkę mówi, a nie odpowiada na moje pytanie. To co pan tak naprawdę skontrolował? Co pan skontrolował? Bo pokazuję panu na dokumencie, że minister Woś zwrócił się o przesunięcie środków na inny cel, a zostały wydatkowane na zupełnie inny cel. I pan… co pan kontrolował w takim razie, skoro nie wypełnił celu, jaki był uzgodniony z ministrem finansów, a potem z komisją finansów?

Świadek Jakub Tietz:

O to proszę spytać się departament budżetu, gdyż on…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to pan to robił, kontrolował.

Świadek Jakub Tietz:

On… Nie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Powiedział pan to w odpowiedzi na pytanie jednego z członków Komisji.

Świadek Jakub Tietz:

Przeniesienie środków było zadaniem departamentu budżetu i nie posiadam wiedzy w tym zakresie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli pan tego po prostu… To proszę powiedzieć, że pan tego nie skontrolował dokładnie, bo pan tego w takim razie nie skontrolował dokładnie.

Świadek Jakub Tietz:

Nie. Ja skontrolowałem to, że taki wniosek Centralnego Biura Antykorupcyjnego wpisuje się w możliwość finansowania, które jest wskazane w art. 43 § 8 k.k.w.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale według planu finansowania nie.

Świadek Jakub Tietz:

Z tego, co wiem, plan finansowy w tym zakresie obejmował szereg wydatków i…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, 25 mln było precyzyjnie wskazane – „inne", a to „inne" było wskazane: podstawa prawna pkt 4 Kodeksu karnego wykonawczego. Więc jeszcze raz się pana pytam, czy prawidłowo pan to skontrolował, bo cel tych pieniędzy… To nie jest tak, że ja sobie przesunę z jednej szufladki do drugiej, bo wydam na prąd, a tu sam mogę odłożyć na gaz. Nie. Skoro zostało to w planie finansowym przeznaczone na „inne", na pkt 4 Kodeksu karnego wykonawczego, to na pkt 4, a nie na pkt 1c, który jest zupełnie czymś innym.

Świadek Jakub Tietz:

Ja uprzejmie informuję, że nie jestem autorem tego pisma. W tym zakresie to departament budżetu kierował czy też pan minister Woś.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale proszę pana, pan to kontrolował.

Świadek Jakub Tietz:

Ja kontrolowałem, przygotowałem to, co jest w dokumentacji niejawnej, i proszę się zapoznać, w jakim zakresie była ta kontrola przeprowadzona.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Zapoznałem się bardzo szczegółowo akurat.

Świadek Jakub Tietz:

Dziękuję.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I jestem… I jest pan dalej pewny, że pan prawidłowo dokonał tej kontroli?

Świadek Jakub Tietz:

Uważam, że tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To ja mogę panu powiedzieć, że zupełnie nie, bo środki, które były przesunięte w funduszu sprawiedliwości, były przesunięte na zupełnie inny cel, niż potem zostały wydatkowane, a to jest dość znaczna różnica między § 4… znaczy pkt 4 a pkt 1c. Pan jako prokurator powinien to wyśmienicie wiedzieć, a nie lawirować i na około opowiadać, że pan nie znał treści. Ja… mi się coraz bardziej wydaje, że w tym ministerstwie nikt nic nie wiedział. Nikt nic nie wiedział, tylko wykonywał karnie polecenia swojego przełożonego.

Ja w tej turze dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Przydacz. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowny panie prokuratorze, rozmawialiśmy tutaj o kwestii sprawdzenia legalności, jakby podstaw do przesunięcia tych środków z Funduszu Sprawiedliwości na rzecz CBA i o ile dość szeroko pan mówił o tym, jakie były podstawy w zakresie funkcjonowania Ministerstwa Sprawiedliwości na rzecz przekazania tych środków do CBA, to dość mało pan mówił o podstawie prawnej przyjęcia przez CBA tychże środków. Jest przepis, który mówi o finansowaniu Centralnego Biura Antykorupcyjnego z budżetu państwa. Czy podczas swojej pracy, wtedy kiedy analizował pan jako referent sprawy, weryfikował pan

również podstawę prawną po stronie beneficjenta tego programu, czyli w tym wypadku CBA, czy CBA po prostu może przyjąć takie środki i jakie są wyniki tejże analizy, jeżeli pan ją przeprowadził jako prawnik?

Świadek Jakub Tietz:

Tak, otóż jeżeli chodzi o kwestię art. 4, bo tak naprawdę to art. 4 mówi, iż działalność CBA jest finansowana z budżetu państwa, to należy wskazać, że w tymże artykule nie ma napisane zwrotu „tylko", czyli nie ma takiego zapisu, że działalność CBA jest finansowana tylko z budżetu państwa.

I teraz ta analiza, moja w tamtym okresie, powiela się z analizą również wykonaną przez Najwyższą Izbę Kontroli, departament legislacyjny… przepraszam, prawny, przez panią dyrektor, która wskazuje, że norma ta wskazuje ogólną zasadę finansowania działalności z budżetu państwa, natomiast nie zakazuje możliwości przekazywania środków CBA, o ile istnieje przepis szczególny w jakiejś innej ustawie. I dlatego państwu w toku swobodnej wypowiedzi przedstawiłem i… zachęciłem państwa do tego, aby sięgnąć chociażby do tej strony głównej CBA, gdzie jest wymieniony szereg projektów realizowanych przez Centralne Biuro Śledcze…. Antykorupcyjne, które to są finansowane m.in. z Norweskiego Mechanizmu Finansowego, gdzie jest wskazane, że kwota tu jest ok. 0,5 mln euro i jest realizacja projektu: „Wzmocnienie kompetencji organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w obszarze analizy kryminalnej i strategicznej" i jednym z celów tego jest wyposażenie nowoczesnej pracowni szkoleniowej analizy kryminalnej.

Następnie Fundusz Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a więc jest to projekt o danym tam numerze PL/2020/PR/0097, współfinansowany przez Unię Europejską ze środków programu krajowego Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, cel szczegółowy: zapobieganie i zwalczanie przestępczości. Ale jest jeszcze ciekawszy jest m.in. program „Hercule III Programme" w latach 2014–2022, gdzie jest jakby… z jawnych informacji wynika, że w ramach „Hercule III Programme" w dniu 10 grudnia 2020 r. CBA zawarło umowę o numerze… z Komisją Europejską, reprezentowaną przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych w przedmiocie dofinansowania projektu pod nazwą Integrated Digital Forensic Investigations i jest wskazany cel, na jaki te środki zostały przekazane, i oraz kwota.

Czyli wydaje się, że ustaloną praktyką było to, że CBA podpisywało we własnym imieniu umowy nie tylko z Funduszem Sprawiedliwości, ale z innymi funduszami – funduszami unijnymi, funduszami norweskimi, jak to jest nawet wskazane, z Europejskim Urzędem ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych, i otrzymywała środki. Po otrzymaniu tych środków realizowała pewnego rodzaju zadania.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo to jest ciekawe, bo rzeczywiście do tej pory wielokrotnie powtarzano, że CBA może być finansowane tylko z budżetu państwa. Nie mogą być przeznaczane na funkcjonowanie tego organu środki pochodzące… inne środki publiczne, ale niepochodzące z budżetu. Podobnie mówił tutaj szef NIK, pan Kwiatkowski, który siedział na pana miejscu, wskazując wprost, że celowo wpisano taki zapis w ustawie, aby takich organów jak CBA nie finansowała mafia pruszkowska, tak jakby trochę nie rozróżniając środków publicznych od środków pochodzących z działalności przestępczej. Więc rozumiem, że to było przedmiotem państwa analizy. Analizowaliście, że CBA takie środki przyjąć może…

Świadek Jakub Tietz:

Tak. Może, ponieważ już przyjmowała.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…ponieważ przyjmowała z innych. Dziękuję bardzo.

Pytanie mam jeszcze dotyczące dekretacji na tym wniosku, o którym przed chwilą tutaj rozmawialiśmy, że prokurator generalny minister sprawiedliwości zadekretował własnoręcznie pismo na pana nazwisko, ale nie tylko na pana nazwisko, bo tam, zdaje się, jeszcze było nazwisko ministra…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tylko, tylko…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale finalnie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, nie, minister Ziobro tylko dekretował pana.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze.

Czy pana zdaniem… bo pan mówi, że… ja to rozumiem też z własnego doświadczenia, że urzędnicy, główny specjalista nie tak często bywa w gabinecie ministra, jeśli nie powiedzieć, że bardzo rzadko albo wcale. Czy z pana doświadczenia z tych kilku lat pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości możliwa jest sytuacja, w której ta dekretacja odbyła się po rozmowie z którymś albo z wiceministrów, albo z dyrektorów i to tenże wiceminister albo dyrektor w rozmowie z ministrem sprawiedliwości wskazał już potencjalnego referenta sprawy i taki mógł być obieg tej jakby dokumentacji? Czy raczej w pana przekonaniu sam minister sprawiedliwości wpadł na pomysł, że to akurat pan będzie się tym zajmował?

Świadek Jakub Tietz:

Jest to pytanie trochę hipotetyczne. Natomiast wydaje mi się, że raczej pan minister Ziobro nawet mógł nie wiedzieć o moim istnieniu, w sensie, że ja jestem tą osobą, która ewentualnie w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich zajmuje się sprawą, i być może dopiero uzyskał informację od któregoś z wiceministrów czy od dyrektorów, bo takie spotkania kierownictwa pewno istniały, i w tym momencie mógł podjąć wiadomość, że aby przyspieszyć czy żeby zapewnić jakiś… płynność działań, należy wskazać konkretną osobę. Szczególnie, że ministerstwo jest dosyć dużym organem i jeżeli nastąpi błędna dekretacja na samym początku, to może być tak, że to pismo zanim trafi do właściwej komórki, to będą mijać dni.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć, od kiedy jest pan prokuratorem, od kiedy pan pełnił funkcję prokuratora. Nie chodzi mi o kwestię delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości, tylko prokuratora liniowego, tak jak pan się na nazwał, czy określił.

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli dobrze pamiętam, to od 2008 r., jakoś tak, 2009 r.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy w trakcie swojej pracy jako prokurator liniowy spotkał się pan z wnioskami, które prokurator dostaje od CBA, a następnie występuje… Jak wygląda w ogóle procedura uzyskiwania zgody na zastosowanie kontroli operacyjnej?

Świadek Jakub Tietz:

Otóż…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pan jako prokurator pewnie to musiał wiedzieć.

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy pan się spotkał z takimi wnioskami, jak wygląda ta procedura, jak wygląda praktyka?

Świadek Jakub Tietz:

Otóż z takimi wnioskami spotkałem się. Dotyczyły one przestępstw wymienionych w katalogu, czyli tych najbardziej poważnych przestępstw. Były to… co do zasady takie przestępstwa, jest to na przykład… wszelkiego rodzaju grupy zorganizowane przestępcze, czy też kwestie przemytu narkotyków na… pomiędzy granicami państwa, czy też zabójstw. Takie sprawy są możliwe do objęcia przez kontrolę operacyjną.

Akurat w tamtym okresie praktyka była taka, że w prokuraturze, zwykle okręgowej, była kancelaria tajna. Tam prokurator referent mógł zapoznać się z wnioskiem. Następnie przygotowywał projekt wniosku już na podstawie tych materiałów do sądu,

bezpośrednio albo też do Prokuratury Krajowej czy tam generalnej. Następnie sąd po zapoznaniu się z aktami sprawy, w całości wydawał decyzję o tym, aby takiej zgody udzielić i na jaki okres albo też takiej zgody odmówić. Następnie, jeżeli… konkludując już, mieliśmy taką sytuację, że mieliśmy akta jawne i akta niejawne. Jeżeli sprawa była zakończona aktem oskarżenia, to zarówno jedna, jak i druga część została przekazywana do sądu i sąd w ramach swobodnej oceny dowodów oceniał tę część jawną i tę część niejawną i podejmował decyzję końcową.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo ciekawe. Powiedział pan, że sąd podejmował decyzję, wydawał postanowienie po zapoznaniu się z całością akt sprawy. Czy to znaczy, że sąd otrzymywał całość akt sprawy, czy otrzymywał wycinek w postaci wniosku i uzasadnienia? I pytanie dodatkowe: Czy w wypadku jakichkolwiek wątpliwości sąd ma uprawnienie do tego, aby wezwać prokuratora do uzupełnienia akt albo uzupełnienia tego wniosku o dodatkowe informacje?

Świadek Jakub Tietz:

Tak. Otóż sąd ma prawo zapoznać się z całością materiałów i to w gestii sądu jest, czy tę zgodę udzielić, czy tej zgody nie udzielić. Jeżeli bywało tak, że sprawa jawna składała się jedynie z pisma informującego, że w takiej sprawie została zastosowana… czy jest wniosek o kontrolę operacyjną, to w tym momencie akta jawne były bardzo minimalne, tak, bo całość była ewentualnie w tych aktach niejawnych. Tak że przypadki były różne, tak.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Powiedział pan, że ma prawo zapoznać się sąd z całością akt sprawy. A jaka była praktyka za pana czasu?

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem, bo nie miałem aż tylu tych spraw, żeby powiedzieć, żeby była jakaś utrwalona praktyka. Natomiast wiem, że te akta niejawne zawsze musiały zostać, na podstawie których… czyli materiały niejawne, których dotyczył wniosek, musiały zostać zawsze przekazane do sądu, aby to sąd podejmował decyzję, tak.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Moje pytanie zmierza do… jakby zajęcia się taką opinią, która gdzieś krąży w mediach, jakoby te zgody sądów były „wyłudzane", bo takiego słowa część komentatorów, część sędziów także używa. Czy w pana przekonaniu, bazując na aktualnym stanie prawnym – pytam pana jako prokuratora – i bazując na tej praktyce, czy możliwe jest wyłudzanie zgód sądów w sytuacji, w której sąd w odpowiedni sposób dość zapobiegliwie przygotowany merytorycznie, jak pan powiedział, miał prawo zapoznać się z całością akt sprawy, czy może tu w ogóle być mowa o próbie wyłudzenia takiej zgody?

Świadek Jakub Tietz:

Wysoka Komisjo, sąd ma prawo, ale ma także obowiązek zapoznania się z całością materiału dowodowego, czyli ponieważ uzyskanie zgody jest decyzją pozytywną, czyli wymaga od strony sądu inicjatywy, w sensie aktywności, więc skoro przejawia taką aktywność i taką zgodę udziela, to należy działać… to należy mieć przekonanie, że działał z pełną świadomością, a ponieważ akurat dysponujemy takim… bardzo świeżą uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2023 r., która wprost odnosi się do stosowania kontroli operacyjnej… To jest orzeczenie… to jest uchwała sądu I ZI 50/22, zgodnie z którą…

Taka jest treść uchwały: „Dowody zgromadzone w niniejszej sprawie, wymienione wyżej, zostały uzyskane zgodnie z przepisami polskiego prawa dowodowego. Dotyczy to również informacji uzyskanych w wyniku kontroli operacyjnej, zarządzonej przez uprawnione do tego sądy, postanowień Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz Sądu Okręgowego w Warszawie. Podnieść w tym miejscu trzeba, że art. 17 ust 5 ustawy z dnia 9 czerwca o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, a także ustawy o Policji, jak też przepisy normujące działalność innych służb, ochrony porządku publicznego oraz służb specjalnych opisują zasadniczo rodzaje, informacje lub dane, jakie mogą być pozyskiwane

w trybie kontroli operacyjnej, a następnie wykorzystywane jako dowody w postępowaniu karnym. Nie wskazują środków technicznych, które miałyby zapewnić ich uzyskanie. Wydaje się, że w dobie szybkiego postępu technologicznego wyliczenie w ustawie takich środków technicznych nie jest możliwe. Przykładowo można wskazać rozwój w obszarze tzw. oprogramowań szpiegujących niewymagających współpracy z operatorem GSM, pozwalających na infekowanie telefonów, na kopiowanie wysyłanych lub odbieranych wiadomości, zbieranie zdjęć, nagrywanych rozmów, aktywowanie mikrofonu" i tak dalej.

Czyli zgodnie z treścią tej uchwały wykorzystanie takiego urządzenia, o którym tutaj jest wspomniane, które odpowiada, najogólniej rzecz biorąc, to Pegasusowi jest… te dowody zostały uznane przez sąd jako zgromadzone w sposób właściwy, zgodne z przepisami prawa polskiego dowodowego. Nie ma także żadnych zastrzeżeń co do wykorzystania tego oprogramowania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam. Czy tam w tej uchwale jest gdziekolwiek napisane chociaż jedno słowo „Pegasus"?

Świadek Jakub Tietz:

Nie, natomiast jest…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Świadek Jakub Tietz:

…informacja dotycząca, jaki system został wykorzystany, o jakich pewnych cechach.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale nie mówimy tam o Pegasusie, prawda, w tej uchwale?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ale przerywa mi pani moje przesłuchanie, bardzo przepraszam…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W ramach sprecyzowania, bo rozumiem, że pan jest bardzo…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…gdybym ja zrobił tak pani, to pani by już mnie pouczała i próbowała wyrzucać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…bo pan prokurator jest bardzo przygotowany do zadawania pytań przez pana Przydacza.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To różnica między członkiem a przewodniczącym.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To nie jest pani kolej, żeby zadawać pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jak najbardziej, odnosi się pan i cytuje pan treść uchwały, dlatego spytałam, czy w jakimkolwiek miejscu w tej uchwale jest odniesienie się konkretnie do systemu Pegasus. Powiedział pan „nie". Dziękuję.

Bardzo proszę, panie pośle, kontynuować.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ale ja jeszcze raz proszę, żeby nie przerywać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, jestem przewodniczącą, to ja prowadzę obrady tej Komisji i będę przerywała, i będę mówiła w tym momencie, w którym uznam za stosowne.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

No nie, to nie na tym polega bycie przewodniczącym, żeby przerywać. Ma pani swój czas na zadawanie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale ja nie weszłam panu w słowo. Teraz bardzo proszę o kontynuowanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ja przypomnę, że w ostatnim… na ostatnim posiedzeniu też nie wszedłem w słowo mecenasowi Ślizowi, a efektem pani decyzji zostałem wykluczony właśnie za mój komentarz w trakcie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że bardzo trudno jest się panu pogodzić z decyzjami…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

(*niezrozumiałe*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…które zostają podjęte na Komisji. Bardzo mi z tego powodu przykro. Musi pan sobie z tym poradzić. Teraz pozostała panu minuta na zadawanie pytań. Bardzo proszę kontynuować.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, nie, nie jest mi z tego powodu w żaden sposób przykro. Natomiast apeluję do pani o nutkę chociaż obiektywizmu i niewpisywania się w roli śledczego wobec członków Komisji. Tak naprawdę, dla powagi tej Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Do rzeczy. Przywołuję pana do rzeczy, panie pośle.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To proszę mi nie przerywać. Proszę zadawać pytania w trakcie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przywołuję pana do rzeczy. Proszę kontynuować zadawanie pytania.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć jeszcze z tego okresu, kiedy był pan prokuratorem i nadal, teraz pan jest prokuratorem, jak pan ocenia skuteczność stosowania takich systemów jak Pegasus i innych systemów w zwalczaniu przestępczości w Polsce.

Świadek Jakub Tietz:

Są one bardzo skuteczne, a zwłaszcza w sytuacji, kiedy tak jak państwo… wszyscy przestaliśmy na przykład używać SMS-ów do wymiany informacji, to tak samo grupy, zorganizowane grupy przestępcze przeniosły swoją działalność na inne formy porozumiewania się.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze.

Moje ostatnie pytanie, nawiązujące już do samej nazwy Pegasusa. Jak rozumiem, ani w tej uchwale, ani we wnioskach nie padała nazwa tego systemu. Pytanie do pana prokuratora, czy w przypadku innych wniosków padały nazwy konkretnych oprogramowań, jakie służby specjalne stosowały wobec…

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, nie. Takie… jako takie… nie pamiętam.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy było praktyką, że we wnioskach wpisywano nazwy oprogramowań?

Świadek Jakub Tietz:

Nie. Było praktyką: sposób czy też urządzenie końcowe, czy też po prostu był wskazywany konkretny przepis ustawy o CBA… ustawy o CBA, czy Policji, czy jakichś innych ustaw.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy mogę w takim wypadku rozumieć, że praktyka w przypadku czy to Pegasusa, czy jakiegokolwiek innego systemu była bardzo podobna, jeśli chodzi o sformułowanie wniosków?

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Tak?

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, świadek tutaj zasięgnął wiedzy ze strony CBA, strony internetowej tej specjalnej służby. Proszę powiedzieć, czy tam wśród tych grantów pojawia się gdziekolwiek temat zakupu broni albo cyberbroni.

Świadek Jakub Tietz:

Wśród tych grantów moja… Były zakupywane, z tego, co pamiętam, systemy informatyczne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Do analizy kryminalistycznej. Sam świadek cytował ten zapis.

Świadek Jakub Tietz:

Być może analizy kryminalistycznej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bezsprzecznie Pegasus jest cyberbronią. Nie służy analizie kryminalistycznej, tylko służy przejęciu kontroli nad elektronicznym urządzeniem końcowym oraz inwigilacji samego figuranta, jak i otoczenia poprzez dostęp do modułów obsługi aparatu czy mikrofonu urządzenia.

W związku z tym proszę bardzo świadka o to, żeby nie stawiać takiej figury retorycznej, że przekazanie 25 mln zł, które miało służyć ofiarom przestępstw na tworzenie kolejnych przestępstw, na popełnianie przestępstw, w majestacie rzekomo prawa, jest tym samym co granty, unijne granty na rzecz podwyższenia miękkich z reguły kompetencji funkcjonariuszy CBA, bo to jest nadużycie. To jest… to doskonale obrazuje również cały sposób myślenia w ministerstwie, w którym pan pracował, proszę świadka – czyli próba nagięcia rzeczywistości do własnej, wymyślonej narracji.

Stąd moje kolejne pytania, między innymi w zakresie tego, czy miał pan dostęp do umowy z dnia 29 września 2017 r., zawartej między Ministerstwem Sprawiedliwości a CBA. Chodzi o przekazanie 25 mln zł na Pegasusa. Czy miał świadek dostęp do tej umowy?

Świadek Jakub Tietz:

Wracając do pana wcześniejszej wypowiedzi, chciałem powiedzieć…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę świadka o odpowiedź.

Świadek Jakub Tietz:

Jedno zdanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Świadek Jakub Tietz:

…że ta analiza nie była nakierowana na weryfikację konkretnych zakupów realizowanych… czy projektów realizowanych ze środków unijnych, tylko na fakt, że CBA otrzymywało dotacje czy też środki z innych funduszy, i funduszy unijnych czy Komisji Europejskiej. To o to mi tylko chodziło, o pokazanie, że były przekazywane środki.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, ale proszę świadka, to jest różnica…

Świadek Jakub Tietz:

A jeżeli chodzi o pytanie co do umowy…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…prawda, między zakupem cyberbroni a środkami unijnymi na podwyższenie miękkich kompetencji funkcjonariuszy w zakresie przeciwdziałania przestępczości korupcyjnej bądź ewentualnie jakiekolwiek inne szkolenia.

Świadek Jakub Tietz:

Ale chodzi o przekazanie środków.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, ale proszę świadka. Myśmy już to rozpatrywali. Czy na tej butelce wody mineralnej, którą świadek pije, jest napisane „wyłącznie woda mineralna"? Czy wystarczy napis „woda mineralna"? I tak samo jest z ustawą o CBA. Jest napisane wprost, że może być finansowana tylko z budżetu państwa. Przekazaliście pieniądze, dodrukowywując…

Świadek Jakub Tietz:

Ale tam nie jest taki zapis.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobra, OK. To wyjaśnimy tę kwestię. Czy w sprawie tej opinii pani Chojny-Duch – profesor Chojny-Duch i pana profesora Modzelewskiego – którą de facto zamówiliście post factum, czyli najpierw pieniądze przekazaliście CBA, potem zamówiliście opinię, żeby to zalegalizować, czy pan brał udział, konsultował kwestie przygotowania tego dokumentu?

Świadek Jakub Tietz:

Nie przypominam sobie, abym przygotowywał opinię, bo ta opinia została wydana przez panią profesor.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy pan brał udział w konsultacjach w kwestii przygotowania tej opinii, zamówienia, w doborze tego eksperckiego grona, właśnie które…

Świadek Jakub Tietz:

Nie. Nie pamiętam, kto zakładał… kto zlecał wydanie tej opinii. Być może było to Biuro Finansów.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie wie pan tego jako świadek. Dobrze.

To wracając do tego pytania dotyczącego dostępu do umowy. Czy miał świadek dostęp do tej umowy?

Świadek Jakub Tietz:

Ponieważ informacje te są zawarte w dokumentach niejawnych, więc tam jest ewentualna adnotacja albo też nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To proszę powiedzieć, jakie świadek wytworzył w związku z zakupem Pegasusa dokumenty niejawne, skoro zasłania się tu klauzulami.

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie mogę powiedzieć, jakie wytworzyłem dokumenty, bo gdybym wypowiedział, jakie wytworzyłem dokumenty, w tym momencie bym powiedział, jakie dokumenty zostały stworzone.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy świadek wytwarzał dokumenty niejawne w sprawie zakupu Pegasusa?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, wydaje mi się, że nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jesteśmy w domu, nagle? Czyli nie wytwarzał świadek żadnych dokumentów niejawnych, ale jednocześnie zasłania się tutaj klauzulami, a my tutaj przesłuchujemy świadka w trybie jawnym i oczekujemy jawnych odpowiedzi, „tak", „nie", a najlepiej, żeby świadek pamiętał.

Idźmy dalej tym tropem. Czy miał świadek… Czy brał świadek udział w jakichkolwiek spotkaniach z przedstawicielami firmy Matic?

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie brałem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy w jakikolwiek sposób świadek brał udziału w jakimkolwiek, nie wiem, sposobie weryfikacji wydatkowania tych pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jakub Tietz:

Weryfikacji, w tym sensie, że… Nie rozumiem pytania. Jakbym mógłbym prosić o doprecyzowanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Już to wytłumaczę. 25 mln to jest dosyć zacna kwota, szczególnie w kontekście, że w uzasadnieniu do umowy Ministerstwa Sprawiedliwości z CBA, dotyczącej przekazania tych 25 mln zł możemy znaleźć stwierdzenie, że CBA jest tylko podmiotem pośredniczącym w wydatkowaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości w imieniu ustawowego dysponenta tych środków. Oznacza to, że dysponent funduszu, czyli minister Ziobro, dokonał zakupu Pegasusa, a CBA było tylko podmiotem pośredniczącym.

Świadek Jakub Tietz:

A jaki dokument…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jest uzasadnienie do umowy Ministerstwa Sprawiedliwości z CBA. Czy brał pan udział w przygotowaniu tych dokumentów?

Świadek Jakub Tietz:

Czyli to jest, czyli rozumiem, że to jest ten dokument niejawny, który teraz pan cytuje?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka o odpowiedź na to pytanie, czy świadek zna to uzasadnienie do zakupu… tej umowy.

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie pamiętam, jaka jest treść umowy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A brał świadek udział w przygotowaniu zapisów jakichkolwiek porozumień, umów między CBA a ministerstwem? Dlaczego tam się pojawił taki zapis, że jest tylko… że CBA jest tylko i wyłącznie podmiotem pośredniczącym? Czy ma świadek wiedzę na ten temat?

Świadek Jakub Tietz:

Nie mam na ten temat wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Teraz tak. Jeżeli chodzi o fakturę firmy Matic, pośredniczącej w nabyciu systemu przez CBA – dodajmy: systemu totalnej inwigilacji, ponieważ ten system pozwalał na włączenie mikrofonu i nagrywania otoczenia bez ograniczeń – nosi datę 3 października 2017 r., czyli następnego dnia po wniosku CBA o pieniądze. Bardzo szybko to się dzieje. Czy w opinii… czy według wiedzy świadka było to standardowe podejście, że tak szybko…

Świadek Jakub Tietz:

Ja wyjaśnię…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…następowały te decyzje?

Świadek Jakub Tietz:

Fundusz Sprawiedliwości ma taką zasadę roczności.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No właśnie.

Świadek Jakub Tietz:

Czyli jeżeli wydane środki są przekazane na rzecz dysponenta w danym roku kalendarzowym, to muszą one być wydatkowane do końca roku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy tak miało miejsce… czy tak było w sprawie Pegasusa?

Świadek Jakub Tietz:

Wydaje mi się, że tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No to jest świadek w mylnym błędzie, bo te środki zostały rozliczone już w 2018 r.

Świadek Jakub Tietz:

Ale nie, Wysoka Komisjo, co innego jest wydatkowanie środków, a co innego jest rozliczenie środków.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. To proszę kontynuować odpowiedź na to pytanie.

Świadek Jakub Tietz:

Czyli dlatego też, jeżeli mamy październik, to mamy do końca roku 2,5 miesiąca, no, 3 miesiące. Więc w tamtym momencie i tak jak na pewno każda administracja w Polsce, staramy się działać bez zbędnej zwłoki, czyli jeżeli jest to możliwe, to działać tak, aby projekt mógł zostać zrealizowany.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I z czego to wynikało, to działanie bez względnej zwłoki?

Świadek Jakub Tietz:

Z dbałości o zasady rządzące administracją publiczną.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Świadek się bezwzględnie, kategorycznie w każdej sprawie posługiwał terminem jednodniowym czy tylko w wypadku tego przedsięwzięcia dotacji?

Świadek Jakub Tietz:

Tu, z racji na kwotę, była to… i krótki termin realizacji, szczególnie, że z punktu widzenia głównego specjalisty, którym wtedy… pełniłem obowiązki, zakup taki mógł… wydawał się mi być bardzo skomplikowany, skomplikowaną procedurą, więc nie chciałem, aby z powodu opieszałości Ministerstwa Sprawiedliwości taki beneficjent na przykład otrzymał środki 29 grudnia i nie mógłby nawet dokonać płatności. Jeżeli nie mógłby dokonać płatności, to w tym momencie by musiał te środki zwrócić.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I to była świadka indywidualna inicjatywa, czy to była dyspozycja przełożonego?

Świadek Jakub Tietz:

Tak zakładam, że tak działa administracja w Polsce, że stara się działać w miarę sprawnie, na ile to jest możliwe, tak, a zwłaszcza w sytuacjach szczególnej wagi stara się w ten sposób działać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A skąd świadek miał przekonanie, że jest to sytuacja szczególnej wagi, że to jest tak niecierpiące zwłoki, że natychmiast jest niezbędny zakup cyberbroni dla CBA?

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli mamy do czynienia z poważną kwotą dotacji czy tam poważną kwotą środków, bo potocznie nazywamy to dotacją, to wiadomo jest, że taka sprawa ma… jest istotna, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jako referent tej sprawy może świadek odnotował, że tam ta pierwsza transza, jeżeli chodzi o przelew, to jest 13 360 000, jest pierwszą ratą i stanowi 0,4% całej sumy zakupu Pegasusa. Cała suma miała to być 33,4 mln. Czy pytał świadek, skąd właśnie wziął się taki wskaźnik z 0,4 całej sumy albo może skąd miały pochodzić te dodatkowe brakujące pieniądze na sfinansowanie całości?

Świadek Jakub Tietz:

Nie posiadam wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie było żadnych rozmów na ten temat?

Świadek Jakub Tietz:

Ze mną nie było rozmów na ten temat. Natomiast być może, jeżeli państwo zapoznacie się z wnioskiem CBA, tam być może jest na to odpowiedź. Ja po prostu tego nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, ale dla nas to jest takie dziwne, że jak gdyby ten pierwszy przelew 13,3 mln został zrealizowany 9 października 2017 r., zanim CBA dostało pieniądze, to kilka dni wcześniej, 3 października Matic już wystawia fakturę CBA, dokładnie na tę kwotę. To widać, że te konsultacje jednak miały miejsce.

Świadek Jakub Tietz:

Ale to były, jeżeli… Ja w tych konsultacjach nie brałem udziału, a jeżeli one miały jakieś miejsce, to były między CBA a dostawcą urządzenia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy w jakikolwiek sposób w imieniu dysponenta funduszu pan weryfikował kwestię dostawy oprogramowania bądź funkcjonalności, czy rzeczywiście ten zakup miał miejsce.

Świadek Jakub Tietz:

Informacja na ten temat jest w dokumentach niejawnych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale ja zadałem pytanie, to proszę odpowiedzieć, nie gdzie jest informacja, tylko jak… jaka jest odpowiedź na pytanie.

Świadek Jakub Tietz:

Zakup urządzenia, potwierdzenie, czy taki zakup był faktycznie dokonany, był weryfikowany.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Było to weryfikowane.

Świadek Jakub Tietz:

Dlatego też, jeżeli zapozna się pan poseł z dokumentacją niejawną, tam będzie kwestia weryfikacji tego, ponieważ CBA złożyło sprawozdanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy każdy inny zakup, na przykład tego wozu strażackiego dla OSP w Czorsztynie, wiązał się z koniecznością weryfikacji, być może jakiejś zaawansowanej formy weryfikacji, jazdy testowej. Być może testowaliście tego Pegasusa, żeby się dowiedzieć, czy naprawdę to jest to, na co daliście pieniądze. Proszę o odpowiedź.

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli chodzi o zakup wozu, taka sytuacja nie… Nie pamiętam, abym jeździł osobiście wozem strażackim zakupionym ze środków Funduszu Sprawiedliwości. Natomiast nie mogę wykluczyć, że faktycznie kiedyś któryś z dysponentów przejechał się.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, w porządku. Chodzi mi o to, czy proces weryfikacji konsumpcji tej kwoty przez beneficjenta, w tym wypadku CBA, odbiegał w jakimkolwiek aspekcie od tej standardowej procedury.

Świadek Jakub Tietz:

Raczej… jeżeli mogę powiedzieć…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę.

Świadek Jakub Tietz:

Ministerstwo i departament generalnie co do zasady opiera się na dokumentach, tak, bo nie ma możliwości przy znacznej liczbie umów weryfikować na miejscu czy też sprawdzać każdego wozu, czy sztukę sprzętu, czy faktycznie to jest to, co jest w umowie. Więc co do zasady opieramy się na dokumentach, czyli na sprawozdaniu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A proszę powiedzieć, czy w związku z tym brał pan udział w uzgadnianiu jakichś warunków umowy dotyczących przekazania CBA tych środków. Czy kontaktował pan się również po przekazaniu tych środków z CBA, a jeżeli tak, to z kim i czego dotyczyły te rozmowy?

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli chodzi o kwestie kontaktu z CBA, to wydaje mi się, że był jeden kontakt z CBA, który był na etapie uzgadniania tego, w jakich warunkach, kiedy ma być zawarta umowa. Ale czy to…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To był kontakt bezpośrednio z udziałem świadka i…

Świadek Jakub Tietz:

Czy to była… czy to był kontakt polegający na tym, że była rozmowa pana dyrektora Mikołaja Pawlaka, przy moim udziale, telefoniczna z pracownikiem, funkcjonariuszem CBA… Natomiast na pewno taki kontakt pojedynczy był.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A kto był dla świadka takim bezpośrednim partnerem w całym procesie przekazania tej kwoty? Czy była to główna księgowa, pani Elżbieta Pińciurek, czy rozmawialiście…

Świadek Jakub Tietz:

Nie, ja kontaktowałem się co do zasady tylko z panem dyrektorem Mikołajem Pawlakiem. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie przekazania tych dokumentów, adnotacji, to zdarzało się też tak, że w procesie tym brał udział pan minister Woś.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pan minister Woś.

Czy brał pan udział w rozliczaniu umowy CBA, w jakiś sposób weryfikował pan sprawozdania oraz inne dowody księgowe, które przekazano dysponentowi funduszu, czyli państwu? Czy przypomina pan sobie jakiekolwiek sprawozdanie z rozliczenia dotacji…

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…na kwotę 25 mln zł, które byłoby krótsze od tego, które tyczyło się Pegasusa, bo tutaj ono było na pół strony?

Świadek Jakub Tietz:

Była jedna pozycja.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jedna pozycja, ale…

Świadek Jakub Tietz:

Więc… Jedna pozycja. W sprawozdaniu mamy pewien szablon sprawozdania. Tak samo jak jest informacja kwartalna i informacja kwartalna zawiera wydatki na poszczególne elementy. Jeżeli były takie umowy, że były zawierane na 40–50 elementów, to tak samo, odpowiednio informacja kwartalna była długa, a jeżeli była jedna pozycja, to i zapis był stosunkowo krótki.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale proszę świadka, bo tutaj cały czas, jak gdyby trwa taka dyskusja na temat zasadności czy właściwie umocowania prawnego kwestii przekazania pieniędzy do CBA. 14 września 2020 r. główny rzecznik dyscyplinarny finansów publicznych, odmawiając wszczęcia postępowania za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, stwierdził, że doszło do naruszenia dyscypliny, ale ta kwota 25 mln stanowi znikomy stopień szkodliwości czynu.

Proszę powiedzieć, czy jako prokurator z bogatym doświadczeniem, które świadek przedstawił Komisji i opinii publicznej, czy kwota 25 mln zł, przekazywana niezgodnie z prawem w ujęciu rzecznika dyscypliny finansów, słusznie nazywana jest „znikomą szkodliwością".

Świadek Jakub Tietz:

Wysoka Komisjo, ja nie jestem specjalistą z zakresu odpowiedzialności za przekroczenie dyscypliny finansów publicznych. Natomiast o sprawie tego postępowania z udziałem pana ministra Wosia dowiedziałem się kilka lat po tym, kiedy te środki zostały zawarte. Wydaje mi się, że takie postępowanie toczy się chyba niejawnie albo przynajmniej nie jest to publicznie sprawa…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy jako prokurator pan miał w moment, w którym chciał sygnalizować swoim przełożonym, że działają na granicy prawa? Czy podejmował pan te wszystkie kroki, łącznie z dokumentami, którymi dysponuje Komisja, odwołującymi się do pana osoby w pełnym przekonaniu legalności swoich działań?

Świadek Jakub Tietz:

Ja opierałem się na wszystkich możliwych na tamtym etapie materiałach, czyli na uzasadnieniu do zmiany k.k.w., która jasno wskazuje, że jednym z celów jest poszerzenie katalogu działań funduszu. W tym uzasadnieniu jest wprost wpisane, że dzięki temu, dzięki tej nowelizacji będzie możliwość zakupu urządzeń i bodajże wyposażenia. Przykładowo tam są wskazane Policja i, jeżeli dobrze myślę, jeżeli dobrze pamiętam, także szpitale. Tak że w treści uzasadnienia jasno wskazano, że jest poszerzony katalog i jako odbiorcą jest wskazana akurat przykładowo Policja, a tutaj jest przykładowo CBA.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ale od początku świadek miał świadomość, że te pieniądze idą na zakup rzekomego deszyfratora, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Ja opierałem się, podejmując decyzję, na treści wniosku. Poza tym zawierając umowę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy…

Świadek Jakub Tietz:

…wydaje mi się, że nie było tam wskazanego konkretnego, podmiotu, który miał te środki…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…techniki operacyjnej.

Świadek Jakub Tietz:

…techniki operacyjnej, tak, jaki to będzie, tak? Więc ja nie miałem świadomości, jaki zostanie wybrany…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A proszę świadka…

Świadek Jakub Tietz:

…czy jaki zostanie zakupiony.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale tak na logikę, co do zasady środki techniki operacyjnej, metody są niejawne. Są niejawne, tu się zgadzamy. W związku z tym kupujecie je z jawnego źródła, a jednocześnie ma ten system pozostać niejawny. Czy świadek widzi tu jakąkolwiek sprzeczność?

Świadek Jakub Tietz:

Za kwestię zakupu odpowiadało CBA.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale proces był jawny. Proces przekazania tych pieniędzy, od początku dekonspirował sam fakt wejścia w posiadanie przez służby specjalne nowej platformy do działań służb specjalnych w postaci tego Pegasusa.

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie chciałbym się wtedy do tego w żaden sposób odnosić…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, tak, ale…

Świadek Jakub Tietz:

…bo tak naprawdę kwestia przekazania tych środków powstała, pojawiła się w przestrzeni publicznej dopiero po kontroli Najwyższej Izby Kontroli.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No tak, ale dlaczego w praworządnym państwie, za jakie w tamtym czasie administracja, dla której pan pracował, się uważała, nie dokonywaliście tego zakupu poprzez fundusz operacyjny, tylko było to zrobione w sposób jawny, pozwalający bardzo łatwo sprecyzować kwoty tych wydatków i po czasie dosyć krótkim dojść do informacji, że CBA posiada Pegasusa? To jakby cały ten proces zakupów, w którym pan jako referent sprawy uczestniczył, doprowadził de facto do szybkiej dekonspiracji tej całej techniki operacyjnej, jaka służy inwigilacji po prostu totalnej przy użyciu Pegasusa.

Świadek Jakub Tietz:

Taka ścieżka została wybrana przez kierownictwo i ja tej ścieżki nie wybierałem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pani poseł Kluzik-Rostkowska. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prokuratorze, ile osób pracuje w Ministerstwie Sprawiedliwości, tak mniej więcej, rząd?

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem. Myślę, że 2000.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A ile osób pracowało w pana departamencie w 2017 r., rząd…

Świadek Jakub Tietz:

Około 40?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy pan…

Świadek Jakub Tietz:

30–40.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. I pan próbuje nas przekonać, że w ministerstwie, w którym pracuje 2000 ludzi, a w pana departamencie 40, minister Ziobro, konstytucyjny minister, patrząc w sufit myśli: a, dekretuję na Jakuba Tietza to pismo? To ja powiem szczerze, ja tego nie kupuję. Byłam ministrem konstytucyjnym dwukrotnie, codziennie miałam rano dekretacje na poszczególne departamenty i zwykle minister, kiedy dekretuje pisma dalej, to dekretuje albo na wiceministrów, ewentualnie, jeżeli sprawy są oczywiste, to na dyrektorów departamentów.

Pomyślałam sobie, że jedyny powód, dla którego jako minister konstytucyjny mogłabym dekretować pismo bezpośrednio na konkretnego pracownika, który nie jest ani wiceministrem, ani dyrektorem departamentu, ani wicedyrektorem departamentu, to ta sytuacja mogłaby mieć miejsce tylko wtedy, kiedy miałabym pełną świadomość, wiedzę i pewnie sama zadecydowałabym o tym, że ten konkretny człowiek będzie się zajmował tą konkretną rzeczą.

Czy pan próbuje nas przekonać, że było inaczej i że był pan jednym z bardzo wielu osób i po prostu minister Ziobro osobiście dekretując na pana… taki to był jego kaprys? Czy ktoś jeszcze oprócz pana w tym departamencie był odpowiedzialny za kwestie Pegasusa?

Świadek Jakub Tietz:

Jak najbardziej osobą, która posiadała szereg informacji i która nadzorowała tę sprawę, był pan dyrektor Mikołaj Pawlak i…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No tak…

Świadek Jakub Tietz:

No tak, bo taka jest prawda…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, ale to…

Świadek Jakub Tietz:

Czyli ja, czyli ja się…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prokuratorze, ale to w takim razie dlaczego nie było… W normalnym obiegu, codziennym każdego ministerstwa, bez względu na to, kto jest ministrem, jest tak, że minister główny, po pierwsze, nie dostaje wszystkich dokumentów do dekretacji, tylko te ważniejsze, i dekretuje je z automatu na wiceministrów, którzy mają pod sobą określone departamenty, ewentualnie na dyrektorów departamentów. Jeżeli minister główny wie, że nie wiem, dyrektor jest na urlopie dekretuje na wice, ale proszę mi nie wmawiać, że jest czymś oczywistym, codziennym, że minister, który ma 2000 pracowników, bez specjalnego powodu dekretuje to akurat na pana. Czyli jedyny powód, jaki ja widzę – i proszę temu zaprzeczyć, jeśli tak nie jest – jest taki, że pan nie był jedną z głównych osób odpowiedzialnych za przeprowadzenie tej operacji.

Świadek Jakub Tietz:

Wysoka Komisjo, ja nie wiem, jakie informacje miał pan minister Ziobro w momencie, kiedy dekretował to. To, że sprawą przekazania środków na CBA zajmuje się Depar-

tament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, w który skład wchodził pan dyrektor Mikołaj Pawlak, ja i jeszcze kilka osób…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

40 innych osób.

Świadek Jakub Tietz:

…i tam 40 innych osób… Być może na tym… Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz informacje – i tu gdybam – uzyskane od pana ministra Wosia, od pana dyrektora Mikołaja Pawlaka, posiadał informację, że jedną z osób, która będzie się zajmować sprawą przekazania środków na rzecz CBA, będę ja.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

A kto jeszcze w tym departamencie, oprócz pana, tym się zajmował? Bo rozumiem, że jeśli ktoś jeszcze się tym zajmował, to pan z tym kimś ściśle współpracował. To była w końcu wspólna sprawa.

Świadek Jakub Tietz:

Tak. Ja najbardziej ściśle współpracowałem z panią… z panem dyrektorem…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie. Dobrze. To znaczy, jeżeli pan mówi, że pan współpracował głównie z dyrektorem departamentu, to mogę śmiało myśleć, że był pan główną osobą w tym departamencie, odpowiedzialną za tę operację, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Ja bym nie uważał, że głównie odpowiedzialną, natomiast byłem jedną z osób odpowiedzialnych.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To kto jeszcze w tym samym departamencie współpracował z panem w tej sprawie, jeżeli w ogóle ktokolwiek taki był?

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No nie…

Świadek Jakub Tietz:

Nie umiem powiedzieć jeszcze, ponieważ…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prokuratorze, nie, proszę…

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…kurczę, nie bawmy się tutaj…

Świadek Jakub Tietz:

Nie, po prostu, Wysoka Komisjo, naprawdę nie pamiętam, czy w tamtym okresie był ktoś jeszcze…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ktokolwiek inny.

Świadek Jakub Tietz:

…ktokolwiek inny, kto zajmował się tą sprawą, tak? Ale to, że ja o tym nie wiem, to nie znaczy, że taka osoba mogła się taką sprawą zajmować.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli można śmiało powiedzieć, że był pan jedną z głównych, jeżeli w tamtym czasie nie jedyną osobą, która zajmowała się Pegasusem, tak? Nie ma pan żadnej wiedzy na temat tego, żeby w tym departamencie ktoś inny jeszcze się tym w tamtym czasie zajmował, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Oprócz pana dyrektora Mikołaja Pawlaka – nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Dziękuję.

Wie pan co, bo tutaj nam się pewne zeznania trochę rozjeżdżają, dlatego że na poprzednim posiedzeniu naszym gościem, naszym świadkiem była pani Elżbieta Pińciurek, czyli zastępca dyrektora departamentu budżetu. Pan pytany o to, kto ewentualnie mógł to opiniować pod kątem finansowym, odwoływał się do tego departamentu budżetu. Tylko kłopot polega na tym, że pani dyrektor Pińciurek mówiła dokładnie to samo co nasz gość poranny, czyli że oni to akceptowali wyłącznie w sensie takim księgowym…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Technicznym.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…technicznym, nie mając wiedzy, nie mając dostępu do dokumentów. To jak to jest, to jednak to się działo w pana departamencie, czy to się działo w departamencie budżetu i pani Pińciurek źle pamięta?

Świadek Jakub Tietz:

Sprawozdania, które… Może powiem tak, że wyniki sprawozdania, które… czyli rozliczenia dotacji czy też braku rozliczenia dotacji, zawsze są przekazywane i były przekazywane do departamentu finansów, a następnie są one przekazywane do departamentu budżetu. I teraz, jeżeli chodzi o kwestie kompetencji, to faktycznie jest tak, że za rozliczenie w pewnym zakresie odpowiada departament… wtedy odpowiadał Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, a następnie, tak jak za wypłatę środków jest odpowiedzialne Biuro Finansów, tak samo potem jest kwestia realizacji planu finansowego, jest odpowiedzialny departament budżetu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prokuratorze, pana poprzednik tłumaczył nam tutaj 2,5 godziny, że oni odpowiadali… Biuro Finansów odpowiadało za wszystkie pieniądze, które były pieniędzmi budżetu państwa. Koniec kropka. Ponieważ Fundusz Sprawiedliwości nie jest… to nie są pieniądze budżetu państwa, w związku z tym pana poprzednik tłumaczył nam, że jakby ten segment pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości był oddzielnym segmentem i Biuro Finansów odpowiadało tylko w takim w sensie technicznym, przyjmowało, nie miało nic do gadania, miało bardzo niewielką wiedzę na temat tego, co to jest, i po prostu podpisywało, ponieważ nie brało za to odpowiedzialności merytorycznej.

Na poprzednim posiedzeniu pani wicedyrektor Pińciurek mówiła dokładnie to samo. My nie… Ona mówiła, że jej departament nie odpowiadał za to merytorycznie. Oboje ci świadkowie jako departament merytoryczny wskazywali departament, w którym pan pracował, i wiceministra Wosia, który miał kompetencje nadane mu przez ministra Ziobro do dysponowania w całości czy odpowiadania za wszystkie wydawane pieniądze. W związku z tym albo ci poprzedni nasi goście nie do końca mówili tak, jak jest, albo… Moje pytanie jest takie: Jeżeli tamte dwa ciała nie mogły odpowiadać merytorycznie, bo jakby merytorycznie odpowiadał za to departament, w którym pan pracował, i wiceminister Woś, to czy był ktoś w departamencie, kto badał te kwestie od strony finansowej, a nie tylko technicznej?

Świadek Jakub Tietz:

Rozumiem. Ja powiem w ten sposób, że żadna wypłata środków z Funduszu Sprawiedliwości nie mogła zostać zrealizowana bez akceptacji dyrektora Biura Finansów.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli…

Świadek Jakub Tietz:

Również żadna dotacja nie może być rozliczona, tak naprawdę na końcowym etapie bez akceptacji Biura Finansów, które to akceptuje.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale czy w takim razie uważa pan, że tamto Biuro Finansów i departament budżetu również w tym sensie ponoszą odpowiedzialność merytoryczną za te wypłaty?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie chciałbym wskazywać na to…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie no, ale…

Świadek Jakub Tietz:

Powiem w ten sposób…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ponoszą odpowiedzialność merytoryczną czy nie?

Świadek Jakub Tietz:

Uważam, że tak… że jeżeli…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ponoszą odpowiedzialność merytoryczną czy też nie?

Świadek Jakub Tietz:

Uważam, że tak… że jeżeli ktoś… My jako departament merytoryczny przygotowujemy środki do wypłaty i pismo do wypłaty idzie do Biura Finansów, to Biuro Finansów wypłaca środki, tak?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Rozumiem. Czyli pan oczekiwał od tych dwóch ciał, czyli od Biura Finansów i od departamentu budżetu również odpowiedzialności merytorycznej, tak, że oni sprawdzą…

Świadek Jakub Tietz:

Współdziałania, tak. Współdziałania.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To ja bardzo za to dziękuję. Dziękuję.

Świadek Jakub Tietz:

Natomiast…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Może jeszcze pytanie jedno…

Świadek Jakub Tietz:

Tylko że…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tak?

Świadek Jakub Tietz:

Wysoka Komisjo, ja w tamtym okresie byłem głównym specjalistą, więc ja osobiście nie współdziałałem z departamentem budżetu czy też z Biurem Finansów w kontekście tych kwestii.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ja to wszystko rozumiem.

Ostatnie moje pytanie: Jakie były pana… jakie były wobec pana oczekiwania jako od tej osoby być może jedynej, odpowiedzialnej za przeprowadzenie…

Świadek Jakub Tietz:

…weryfikację wniosku.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…finansowania?

Świadek Jakub Tietz:

Czyli tak, weryfikacja wniosku i ewentualnie na końcu kwestia weryfikacji, czy te środki zostały wydane.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Bosacki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Mamy bardzo ciekawą rozbieżność, oczywistą, zeznań świadków w dniu dzisiejszym. Pan twierdzi, że merytorycznie Biuro Finansów było zobowiązane do współpracy z państwem w przekazywaniu tego typu środków. Biuro Finansów w osobie dyrektora jednoznacznie 4–5 godzin temu na tej sali, w tym miejscu stwierdziło, że nie.

Panie prokuratorze, proszę świadka, proszę mi odpowiedzieć precyzyjnie na pytanie, czy pan uczestniczył w procesie rozliczania środków przekazanych CBA, czyli 25 mln zł, lub ewentualnie w procesie weryfikacji prawidłowości tego rozliczenia.

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

W jaki sposób?

Świadek Jakub Tietz:

W oparciu o złożone sprawozdanie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale czy mógłby pan trochę bardziej szczegółowo opisać, jakie działania pan podejmował, żeby to zweryfikować?

Świadek Jakub Tietz:

Tak jak państwu mówiłem, sprawozdanie, z tego, co pamiętam, jest… zostało złożone jako materiał niejawny i takowy podlegał weryfikacji, a następnie zatwierdzeniu przez dysponenta funduszu. Czyli odpowiedź jest w treści tych dokumentów.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli pan się zapoznał z dokumentami i stwierdził, że wszystko było zrobione prawidłowo, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Weryfikacja obejmowała również, tak, kontrolę czy też analizy przedstawionych dokumentów.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

A czy pan w ma wiedzę, jakie czynności podjął dysponent funduszu, czyli pan wiceminister Woś, zanim stwierdził, że dotacja została rozliczona w całości? Opieram się cały czas na dokumentach jawnych, które są w naszej dyspozycji.

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, jakie decyzje, albo mogę też nie wiedzieć, jakie decyzje podejmował, czy też działania podejmował pan minister Woś.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Chwilkę. Pan sam stwierdził, że pan to weryfikował. W dokumencie jawnym z 15 lutego 2018 r. pan podsekretarz stanu Michał Woś skierował do pana Jarosława Wyżgowskiego, dyrektora Biura Administracyjno-Finansowego, pismo, informując, że dotacja celowa – co chyba pan się zgodzi, nie było prawdą, bo to nie była dotacja celowa – w związku z umową została rozliczona w całości w dniu. Pan twierdzi, że pan to weryfikował. Powtarzam pytanie.

Świadek Jakub Tietz:

Ja weryfikowałem…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

W jaki sposób pan weryfikował i co pan wie na temat tego, w jaki sposób pan podsekretarz stanu pan Michał Woś stwierdził to, co przed chwilą przeczytałem?

Świadek Jakub Tietz:

A mógłbym prosić o przypomnienie daty tego pisma?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

15 lutego 2018 r.

Świadek Jakub Tietz:

Czyli prawdopodobnie zostało to pismo… powstało po tym, gdy dysponent funduszu zatwierdził sprawozdanie z realizacji zadania, czyli zakupu… czy jeżeli zadaniem było przekazanie środków, to po zatwierdzeniu tego sprawozdania.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli jeszcze raz, pan tylko weryfikował to, czy pan dysponent funduszu, czyli pan minister Woś…

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…napisał notatkę, że odbiera produkt, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie weryfikowałem decyzji pana ministra Wosia, tylko sprawozdanie CBA, jeżeli coś, tak? Czyli moja weryfikacja polegała na tym, żeby zapoznać się, czy sprawozdanie z realizacji projektu, które zostało złożone przez CBA, jest… i tu trzeba się zastanowić, czy było pełne, zupełne, pozwalające na akceptację tego wydatku, czy też nie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Wie pan co, bo tu jest w tej całej sprawie, w państwa zeznaniach trzeci z kolei świadek, pani Pińciurek i państwo dwaj dzisiaj… jest taka tendencja do jasnego mówienia: ja miałem jakiś udział, ale to nie był całkowity udział i nie biorę odpowiedzialności. Pan to samo mówi. Cytuję: „Nie uważam, że byłem głównie odpowiedzialną osobą za weryfikację wniosków". Pan to powiedział, podczas gdy w dokumentach, które są dostępne Komisji, to pan widnieje jako referent w zakresie przedmiotowej sprawy. Zgadza się czy nie?

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To ostatecznie kto to…

Świadek Jakub Tietz:

Ostatecznie decyzję o przyznaniu środków bądź też decyzję o akceptacji sprawozdania podejmuje dysponent funduszu, a ja takim dysponentem funduszu nie byłem. Na dalszej drodze, czyli kwestia taka, czy plan finansowy… czy wydatek może zostać uznany za wydatkowany w sposób właściwy, to te informacje są przekazywane do Biura Finan-

sów, a następnie są przekazywane do departamentu budżetu, bo on musi sprawozdawać, czy plan finansowy…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No, ale właśnie dzisiaj…

Świadek Jakub Tietz:

…czy Fundusz Sprawiedliwości…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…dyrektor tego biura nam powiedział, że nie.

Świadek Jakub Tietz:

Ale ja znam stanowisko… mniej więcej stanowisko dyrektora Biura Finansów, ponieważ współpracowaliśmy przez pewien czas i tak… Takie jest stanowisko dyrektora Biura Finansów.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli pana jest inne.

Świadek Jakub Tietz:

Moje jest trochę inne.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Uniknąłbym słowa „trochę", skoro on twierdzi, że nie jest zobowiązany do merytorycznego sprawdzania, czy jego biuro nie jest, a pan uważa, że jest. Słowo „trochę" wówczas jest nieadekwatne.

Czy procedura rozliczania środków przekazanych CBA, czyli 25 mln zł, w ramach umowy z 29 września, którą to pan potwierdził, że była prawidłowa, różniła się w jakikolwiek sposób od innych przypadków przekazywania środków z Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jakub Tietz:

To był rok 2017. Na późniejszym okresie była wypracowana… pewien schemat, aby to działało nieco sprawniej. Poza tym nie mieliśmy nigdy… nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek wpływały do nas wnioski w trybie niejawnym. Dlatego też ta procedura przekazania środków na CBA była w pewnym stopniu wyjątkowa.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ostatnie pytanie ode mnie czy kwestia ode mnie. Wie pan, bo pan jednocześnie mówił, że nie wzbudzały pana wątpliwości te kwestie, w przeciwieństwie znowu do pana poprzednika, czy CBA może być sfinansowane spoza budżetu państwa i że nie miał pan zastrzeżeń co do tego wtedy, kiedy pan uczestniczył w procesie przyznawania tych środków. To w takim razie po co w 2018 r., trzy kwartały po przekazaniu tych środków CBA, zamawialiście państwo post factum opinie prawne w tym zakresie?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie pamiętam, kto zamawiał opinie prawne. Wydaje mi się, że to było Biuro Finansów, było tą komórką zamawiającą, ale to strzelam tylko. Natomiast…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pan sam o jednym z nich… pani Chojny-Duch dzisiaj mówił.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, bo ona była po tym, gdy je uzyskaliśmy, to te opinie były wykorzystywane w dalszej pracy departamentu, ponieważ czy to departament wtedy DSRiN, czy też następny Funduszu Sprawiedliwości zawierał szereg umów z instytucjami należącymi do sektora finansów publicznych i takie opinie były także wykorzystywane naprzód, tak, czyli w bieżącej działalności, a także późniejszej, po 2018 r.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No tak, ale one w procesie decyzyjnym przyznawania jesienią 2017 r. nie miały żadnego znaczenia, bo powstały, jak mówię, prawie rok później.

Świadek Jakub Tietz:

Dlatego wydaje mi się, że…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

I dlatego pytam pana, czy pana ocena, że wtedy, ówczesna, jak pan dzisiaj rekapituluje przed Komisją… że już wówczas pan uważał, że to przekazywanie środków spoza budżetu CBA jest zgodne z prawem, czy to była pana osobista decyzja, czy jakiś departament prawny pan konsultował, innych prawników ministerstwa. Jak to było?

Świadek Jakub Tietz:

W Ministerstwie Sprawiedliwości kwestię wykładni przepisów było w delegacji departamentu legislacyjnego, z tego, co pamiętam. Czy pan Mikołaj Pawlak tę kwestie konsultował z departamentem legislacyjnym, w jakim zakresie, nie mam wiedzy.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale rozumiem, że pan na tamtym etapie września–października 2017 r. przedstawiał kierownictwu, czyli panu Pawlakowi czy panu Wosiowi, swoją akceptującą opinię co do przekazania tych środków CBA.

Świadek Jakub Tietz:

Tak. Takie było moje stanowisko i takie jest do dnia dzisiejszego.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dobrze. To ja jeszcze, żeby usystematyzować. 15 września 2017 r. pan Bejda zwraca się do ministra sprawiedliwości. To jest to pismo, o którym mówiliśmy już niejednokrotnie: „Nawiązując do wcześniejszych ustaleń zwracam się z wnioskiem o przekazanie ustalonej kwoty do CBA na zadanie polegające na zakupie środków techniki specjalnej, służących do wykrywania i zapobiegania przestępczości".

Po tym piśmie pan się dowiaduje o sprawie i o tym, że będzie pan jedną z osób odpowiedzialnych za rozliczenie tego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dobrze.

Następne pismo z 2 października, co ciekawe, w formie jawnej i w formule niejawnej trafia znowuż od pana Bejdy do pana ministra sprawiedliwości. Te w formule niejawnej, gdzie jest nadana klauzula, to nie jest to samo pismo. To są dwa różne pisma, również z 2 października, które już znowu powołują się na umowę, która została zawarta 29 września 2017 r. Na tym jednym piśmie tutaj pan minister Ziobro dekretuje bezpośrednio na pana.

Proszę mi powiedzieć, czy jako osoba, która była referentem tej sprawy w Ministerstwie Sprawiedliwości, uczestniczył pan z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości w przygotowaniu umowy.

Świadek Jakub Tietz:

Z tego, co pamiętam, umowa została przygotowana przez pana dyrektora Mikołaja Pawlaka na podstawie szablonu, który wtedy obowiązywał w departamencie. Być może on był w jakimś stopniu zmodyfikowany, natomiast to pan dyrektor Mikołaj Pawlak przygotował tą…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Osobiście, rozumiem, że pan nie uczestniczył w tworzeniu tego… Wie pan, jest się dyrektorem departamentu i zawsze ogólnie w tych wszystkich pismach, jak na przykład z CBA się zwracają do Ministerstwa Sprawiedliwości, jest… wykonał, nie jest podane oczywiście imię i nazwisko funkcjonariusza, który to sporządził, CBA, ale jest na przykład podany jego numer. Często bywa tak, że na dole jest w takiej umowie osoba, która wykonała, z inicjałów. Rozumiem, że pan nie uczestniczył w przygotowywaniu fizycznie tej umowy.

Świadek Jakub Tietz:

Znaczy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Między 15 października a tak naprawdę, gdzie zwraca się już pan Bejda o wypłatę tych środków, a kolejnym pismem, gdzie zwraca się o wypłatę środków, czyli drugim…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

15 września.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…15 września, oczywiście, a 2 października, również o wypłatę środków, tutaj podaje już numer konta, nastąpił fakt podpisania umowy.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, tę umowę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan jako referent chce powiedzieć nam, że nie uczestniczył w przygotowaniu tej umowy. Robił to osobiście pan Pawlak.

Świadek Jakub Tietz:

Ja chcę powiedzieć, że umowa została przygotowana, z tego, co pamiętam, przez pana dyrektora Mikołaja Pawlaka. Natomiast to, czy ja uczestniczyłem… być może na przykład zapoznałem się z treścią tej umowy, zanim ona została podpisana, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy ona była przygotowywana w Ministerstwie Sprawiedliwości? Nie w CBA, była jedynie konsultowana z CBA. Wiadomo, przygotowując zapisy między jedną instytucją a drugą instytucją w tak delikatnej kwestii, która ma służyć za… do finansowania środków techniki specjalnej… jest to szczególny rodzaj umowy. On musi być konsultowany. Pan mówi, że był pan świadkiem, czy uczestniczył pan w trójstronnej rozmowie między kimś z CBA, panem Pawlakiem a panem, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Tak, ale to dotyczyło kwestii, z tego, co pamiętam, na przykład kwestii terminu podpisania umowy albo też jakichś takich kwestii technicznych, tak? Na pewno taka rozmowa była jeden raz, a może i dwa razy się odbywała.

Natomiast jeżeli chodzi o samą kwestię umowy, to przygotował ją pan dyrektor Mikołaj Pawlak. Natomiast z tego, co pamiętam, to umowa ta została zawarta w budynku CBA.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale stworzona przez państwa?

Świadek Jakub Tietz:

No, czy przeze… czy przez Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, czy przez pana Mikołaja Pawlaka, czy też były jakieś kwestie, które były dodane przez CBA… bo umowa zakłada zgody obydwu stron co do zapisów, to szczegółowo nie pamiętam, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pamięta pan, czy pan nie konsultował… czy nie uczestniczył pan, czy nie brał pan udziału w przygotowaniu umowy?

Świadek Jakub Tietz:

Powiedziałem, nie brałem czynnego udziału…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Co to znaczy „czynnego udziału”?

Świadek Jakub Tietz:

To znaczy, że…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pisał pan?

Świadek Jakub Tietz:

Że nie pisałem. Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A nieczynny udział to jaki?

Świadek Jakub Tietz:

Nieczynny to jest na przykład sytuacja taka, kiedy pan dyrektor powiedział… mógł powiedzieć tak: umowa została przygotowana, trzeba ustalić termin…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…proszę odnieść się.

Świadek Jakub Tietz:

…tak, proszę się odnieść, ewentualnie proszę ją wypełnić, bo być może jest ona… będzie wymagała jakiegoś tam wypełnienia na przykład, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli w taki sposób był pan… konsultował się pan dyrektor…

Świadek Jakub Tietz:

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…Pawlak z panem. Pan czytał tę umowę…

Świadek Jakub Tietz:

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czytał tę umowę przed jeszcze podpisaniem, przygotowując to…

Świadek Jakub Tietz:

Wydaje mi się, że tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. A kwestie ustalenia z drugą stroną zawierającą tę umowę, czyli z CBA, pan nie kontaktował się z nikim sam, bezpośrednio z CBA?

Świadek Jakub Tietz:

Wydaje mi się, że w sprawie kontaktował się pan dyrektor Mikołaj Pawlak, natomiast nie mogę wykluczyć, że jakaś… że jakiś pojedynczy kontakt był również z mojej strony, na przykład na zasadzie przekazania informacji: tak, umowa jest w przygotowaniu albo umowa jest przygotowana, albo też kwestii technicznych związanych z podpisaniem umowy. To takie kwestie jak najbardziej mogły mieć miejsce.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy dokonał pan jakichkolwiek poprawek na tej umowie?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, ale raczej nie sądzę, żebym dokonywał.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli nie zwrócił pan uwagi panu dyrektorowi departamentu, że może coś powinno być zapisane w inny sposób w tej umowie?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam. Być może, jeżeli dostałem tę umowę, przeczytałem….

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie mówię o literówkach.

Świadek Jakub Tietz:

No nie, nie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

O zmianach merytorycznych.

Świadek Jakub Tietz:

Trudno mi powiedzieć, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pamięta pan?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pamięta pan… (*niezrozumiałe*) czy nie wprowadzał pan żadnych zmian?

Świadek Jakub Tietz:

Generalnie nie pamiętam, żebym wprowadzał tam zmiany.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy dekretował pan tę umowę też, żeby pan Woś się zapoznał z nią?

Świadek Jakub Tietz:

Nie, to…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy zdarza się często, że pan… czy w pana praktyce zdarzało się często, żeby pan dekretował jakieś pismo na wiceministra?

Świadek Jakub Tietz:

To znaczy… Dekretował w sensie, że przekazywał pismo?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pan, co to jest dekretacja.

Świadek Jakub Tietz:

No tak, że przekazuje…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jak pan minister sprawiedliwości pisze „pan Tietz", to bezpośrednio na pana, to znaczy, że pan… że dekretuje.

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli takie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy pan dekretował pismo na wiceministra?

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli taka sytuacja miała miejsce, to być może pojedyncze razy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pan co? Ja też pracowałam w instytucji, nigdy nie dekretowałam pism na komendanta czy zastępcę komendanta, bo to szło w drugą stronę, naturalnie. Natomiast w momencie, kiedy pracownik danego departamentu dekretuje pismo na wiceministra, to jest to wyjątkowo szczególny moment.

Świadek Jakub Tietz:

Tak. Szanowna pani przewodnicząca, pani odnosi się do kwestii pisma niejawnego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, jawnego.

Świadek Jakub Tietz:

Jawnego, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jawnego, tak. To jest jawne pismo.

Świadek Jakub Tietz:

Aha.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To rozumiem, że to jawne pismo… Oczywiście wtedy, kiedy dekretował pan to na ministra Wosia, to było niejawne pismo.

Świadek Jakub Tietz:

Aha, rozumiem. Czyli to był…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zostało ono odtajnione.

Świadek Jakub Tietz:

OK. Dobrze, czyli to jest…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest odtajnione pismo, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Czyli ja nie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest to pismo, gdzie pan Ziobro dekretuje je na pana…

Świadek Jakub Tietz:

OK, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…pan się zapoznaje z wszystkimi dokumentami, po czym dekretuje na ministra Wosia.

Świadek Jakub Tietz:

I teraz… dobrze, to rozumiem. Czyli…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Chodzi o zrozumienie…

Świadek Jakub Tietz:

Dobrze, OK.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…tego momentu decyzyjnego, tak, bo to jest…

Świadek Jakub Tietz:

Czyli…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jeszcze tylko zaznaczę, to jest 2 października, czyli tam chwilę, 2–3 dni po podpisaniu umowy…

Świadek Jakub Tietz:

Dobrze, rozumiem, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…którą pan również konsultował.

Świadek Jakub Tietz:

Czyli to… Dziękuję za przypomnienie, teraz rozumiem.

Czyli tak, jeżeli pismo w tamtym momencie było niejawne, to w jaki sposób mogło ono dotyczyć czy mieć wpływ na to, co ma uczynić pan minister Woś?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To znaczy, wie pan, to jest dziwne trochę…

Świadek Jakub Tietz:

Czyli…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…bo państwo w tym ministerstwie rzeczywiście, ponieważ… może ze względu na to, że rzeczywiście te kompetencje były bardzo rozmyte, tak, i wszyscy dzisiaj mówicie,

że nie odpowiadacie za drugą rzecz… Takie samo pismo z tego samego dnia 2 października, identyczne jest w formule jawnej, razem z podanym numerem konta…

Świadek Jakub Tietz:

No tak, ale…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…również pan Bejda kieruje je do ministra Ziobro.

Świadek Jakub Tietz:

Tak. Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o to pismo, które wtedy było niejawne, chciałem poinformować pana ministra Wosia o tym, że takie pismo wpłynęło, bo nie miałem pewności, z tej dekretacji pierwszej, czy pan minister Woś wiedział.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan pisze: „Pan minister Woś. Proszę o zapoznanie się z trzema pozostałymi dokumentami".

Świadek Jakub Tietz:

Tak. Czyli w tym momencie to było pismo niejawne, które prawdopodobnie miało załączniki, również niejawne, tak mi się wydaje. W związku z tym, że ta pierwsza dekretacja… ja otrzymałem to pismo od pana…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…ministra Ziobro.

Świadek Jakub Tietz:

…od ministra Ziobro, więc nie miałem pewności, czy pan minister Woś zapoznał się z treścią tego pisma, a z uwagi na to, że był dysponentem funduszu, a także ewentualnie miał podjąć dalsze kroki, jakieś dalsze czynności związane z tym pismem, więc w związku z tym nie miałem komu przekazać jakby tej informacji, więc musiałem przekazać do pana ministra Wosia. I dlatego też… stąd też pojawiła się taka dekretacja i być może dlatego też pojawiła się dekretacja na tym piśmie niejawna pana ministra Zbigniewa Ziobry, bo musiał komuś konkretnie udostępnić dokument niejawny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To już pan… No, tutaj mamy pewność, że pan minister Ziobro wiedział, że pan się tym zajmuje w departamencie spraw rodzinnych…

Świadek Jakub Tietz:

No tak, i muszę powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i bezpośrednio na pana już to dekretuje, po tym…

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…jak podpisana została umowa między panem Ziobro a panem Bejdą.

Świadek Jakub Tietz:

No tak, bo musiał konkretnie wskazać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Konkretnie wskazał pana.

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. A pan odbija to pismo i prosi o to, żeby się zapoznał z pozostałymi załącznikami, ministra Wosia. Czy minister Woś był konsultowany w kwestii… i uczestniczył w przygotowywaniu umowy między CBA a Ministerstwem Sprawiedliwości?

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem na ten temat, ponieważ ja na tamtym etapie nie utrzymywałem bezpośrednich kontaktów z panem ministrem Wosiem, tylko obieg informacji był taki, że moje… ja przekazywałem informacje panu dyrektorowi Pawlakowi, a podejrzewam, że pan dyrektor Mikołaj Pawlak przekazał panu ministrowi Wosiowi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To czemu nie zadekretował pan tego na ministra… na dyrektora departamentu, swojego departamentu, na pana Pawlaka, żeby to on zapoznał się z tymi… a już od razu bezpośrednio na wiceministra…

Świadek Jakub Tietz:

Nie umiem powiedzieć. Być może dlatego, że nie wiem, czy w tamtym okresie pan dyrektor Mikołaj Pawlak był w pracy, nie był w pracy, może chodzi o przyspieszenie. Nie umiem powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, to 2 dni później… Znaczy się, pan się zapoznaje z tymi pismami, które zostały zadekretowane przez pana Ziobro tego samego dnia, ale po 2 dniach pan wraca do kancelarii tajnej i dekretuje to pismo na pana wiceministra Wosia. Tak że jeżeli pan chce powiedzieć mi w tej chwili, że dyrektor departamentu pan Pawlak był nieobecny, to nie był obecny drugiego czy czwartego, czy może jednak inne wytłumaczenie?

Świadek Jakub Tietz:

Nie umiem powiedzieć, być może była jakaś refleksja, pojawiła się u mnie kilka dni później, czyli ten 1 czy 2 dni, po to, żeby jednak poinformować o tej… znaczy przekazać te materiały do pana ministra Wosia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale…

Świadek Jakub Tietz:

A może tu też była taka sytuacja, że było na tyle późno, na przykład, nie wiem, był piątek, że już… Nie umiem powiedzieć, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No, ale pan, będąc w departamencie do spraw rodziny, podlegał bezpośrednio pod dyrektora Pawlaka. To z nim pan konsultował umowę, która była szykowana między Ministerstwem Sprawiedliwości a CBA, dotycząca przekazania środków na zakup narzędzi do inwigilacji. Pan dekretuje pismo na wiceministra Wosia. Pana wytłumaczenia w ogóle mnie nie przekonują, bo jeżeli cokolwiek, nawet jakakolwiek refleksja do pana po 2 dniach dotarła i wrócił pan do kancelarii tajnej, to powinien pan to pismo zadekretować na swojego bezpośredniego przełożonego. Czy jednak bezpośrednim przełożonym w kwestii dotyczącej zakupu Pegasusa był pan wiceminister Woś?

Świadek Jakub Tietz:

Moim bezpośrednim przełożonym w tamtym okresie był pan dyrektor Mikołaj Pawlak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Formalnie.

Świadek Jakub Tietz:

Natomiast… Również nie tylko formalnie, bo to on podejmował szereg…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To skąd ta dekretacja na wiceministra Wosia?

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem, może uznałem, że skoro…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale co pan… Proszę powiedzieć nam, co było… co się stało, że po 2 dniach pan wraca do kancelarii tajnej.

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pamięta pan.

Świadek Jakub Tietz:

Może była to kwestia wypłaty środków? Może to była kwestia zapoznania się z jakimś… z jakimś dokumentem? Może nie miałem… może początkowo miałem pewność, że pan minister Woś się z tym dokumentem zapoznał, a potem uznałem, że jednak się z tym dokumentem nie zapoznał? Trudno mi powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pan, panie prokuratorze, pan nieraz pewnie przesłuchiwał, bo był pan, czy wrócił pan i jest pan prokuratorem liniowym, wie pan doskonale, kiedy ktoś, kto jest przesłuchiwany, mija się z prawdą i… Jasne, zawsze może powiedzieć, że nie pamięta. Zawsze można powiedzieć, że: może jakaś refleksja mnie naszła, ale nie pamiętam, co się stało. Natomiast pana tłumaczenia brzmią dziwnie, bo… no, dziwnie, po prostu nie trzymają się kupy. Tak to nie jest tak, że kancelaria tajna znajduje się zaraz w pomieszczeniu obok. Pan pewnie musi udać się specjalnie… dodatkowe podpisy składać, żeby wracać i zapoznawać się z pismem, które ma jedno zdanie, prawda?

Świadek Jakub Tietz:

Ale tam był załączniki.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No…

Świadek Jakub Tietz:

Czyli być może coś… być może to pismo miało istotne załączniki, a ja uznałem, że należy jednak te załączniki przekazać również do pana ministra Wosia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale czy wiedział pan, że pan Woś się nie zapoznał z tym pismem, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Z dekretacji wynikało, że skoro zostało zadekretowane na mnie, to wynikało, że…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli jednak czuł się pan trochę takim koordynatorem całego tego projektu dotyczącego przekazania środków właśnie w związku z tą dotacją?

Świadek Jakub Tietz:

Chciałem przekazać panu…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Chciał pan pilnować, żeby wszyscy o wszystkim wiedzieli, ci z tego wąskiego grona osób, żeby ta odpowiedzialność… pełną… mieli pełną świadomość tego, co się dzieje.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, aby była taka sytuacja, żeby pan minister Woś miał świadomość, jakie dokumenty wpływają w związku z realizacją umowy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. Dobrze. Dziękuję w tym momencie.

Pan poseł Tomasz Trela.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Przyznam, panie prokuratorze, że ciężko się zadaje panu pytania, bo świadkowie, którzy pracowali w Ministerstwie Sprawiedliwości, zeznawali, to bardzo często mówili, że nie wiedzą… Pan opowiada rzeczy, które są raczej mało stworzone. Pan chce nam… tutaj nas przekonać, że standardową procedurą jest to, gdzie podległy pracownik dekretuje pisma na wiceministra polskiego rządu? Pan naprawdę uważa, że i my, i opinia publiczna przyjmuje to jako taka procedura, która jest standardową procedurą przy tak newralgicznej

sprawie, o której piszą media zachodnie, podsłuchiwani są politycy… Pan próbuje nam tutaj wmówić, że tak standardowo pan dostał dekretację od pana Ziobry, którego pan wcześniej nie widział i z nim nie rozmawiał, i stwierdził pan sobie, że jednak zadekretuje to na nie swojego bezpośredniego przełożonego, którym był pan dyrektor Pawlak, tylko jeszcze wyższego, bezpośredniego przełożonego pana ministra Wosia, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Taka była dekretacja, takie są dokumenty.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to się trzyma logiki według pana? Po tych kilku godzinach zeznania to jest logiczne, co pan teraz opowiada?

Świadek Jakub Tietz:

Taka jest dekretacja, takie są fakty.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No dobrze, ale czy to jest logiczne według pana, że tak postępuje urzędnik, który jest zatrudniony na funkcji głównego specjalisty w jednym z departamentów, gdzie przy przekazaniu 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, to ten urzędnik tak naprawdę dekretuje, czyli informuje swojego przełożonego, który jest w randze wiceministra, o tym, co się dzieje w jego resorcie, w podległym departamencie?

Świadek Jakub Tietz:

Wysoka Komisjo, taka jest dekretacja. Tak podejrzewam, że dokumenty wyglądały, obieg dokumentów.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ile razy jeszcze pan zadekretował pismo na pana wiceministra Wosia?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, abym kiedyś ponownie pisał dekretację na pana ministra Wosia.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli…

Świadek Jakub Tietz:

Natomiast jeżeli… Natomiast proszę mnie dobrze zrozumieć. Jeżeli do Departamentu Funduszu Sprawiedliwości czy też Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich wpływały pisma, to bywało tak – i to było praktyką, i to jest praktyką – że dyrektor departamentu udaje się do pana ministra i informuje go o wpływie istotnych dokumentów, które są… pism, które są… które wpływają do departamentu. I teraz w tej sytuacji, ponieważ było to pismo niejawne, nie mogłem zadekretować to na pracownika sekretariatu pana ministra Wosia. Więc jedyną… ponieważ ja otrzymałem deklarację od pana ministra Ziobry, więc najprostszą drogą, aby z dokumentem mógł zapoznać się pan minister Woś, była dekretacja na niego.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Panie prokuratorze, to ja to z dokumentów widzę, ale przecież to jest tak grubymi nićmi szyte od samego początku, że pan został wydelegowany jednoosobowo do tej sprawy przez pana ministra Ziobrę. Później, żeby dokonać jakichś iluzorycznych zabiegów formalnych, poinformował pan wiceministra, żeby nie było tak, że to tylko pan i pan Ziobro o tym decydują. Pan przed chwilą na moje pytanie odpowiedział, że pan to zrobił raz. To znaczy, że to nie była praktyka. Zrobił pan to raz. Mówił pan, że wcześniej, w poprzedniej turze, że kilka spraw i kilka wniosków z Funduszu Sprawiedliwości pan rozpatrywał, a w tej sprawie pan to zrobił. Ta sprawa jest wyjątkowo szybko załatwiana.

Świadek Jakub Tietz:

Szanowna Komisjo, jeżeli ten dokument byłby dokumentem niejawnym, tobyśmy go mieli wtedy w wersji papierowej w aktach sprawy i pan dyrektor Pawlak czy na przykład… czy jego zastępca mógłby udać się do pana ministra Wosia i przedstawić mu ten

dokument. Natomiast w sytuacji takiej, kiedy dokument był niejawny, nie można go było w żaden sposób przenosić, przewozić.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze, ale panie prokuratorze…

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie, to jest bardzo istotne.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale nie, bardzo istotne jest…

Świadek Jakub Tietz:

Dlatego też…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…to, że państwo myśleliście, że te dokumenty nigdy nie ujrzą światła dziennego. A okazuje się, że one są pokazywane i opinia publiczna może to widzieć, co wy robiliście, jaka była procedura, że to nie była standardowa procedura. Bo standardowa procedura jest taka, że minister Ziobro dekretuje na swojego zastępcę ministra Wosia, ten dekretuje na Pawlaka, Pawlak ewentualnie dekretuje na pana i jest obieg dokumentów. Wszystko jest jasne, wszystko jest czytelne. Pan dostaje kilka pytań i pan może na te pytania wprost odpowiedzieć.

Pan dzisiaj, tak jak pana poprzednik, musi kombinować, żeby jakoś to wyglądało, żeby jakoś doszyć do tego jakąś ideologię. Proszę pana, to naprawdę śmierdzi na kilometr. To naprawdę śmierdzi wszystko na kilometr. Dostaliście wniosek, które było… który był pismem tak naprawdę poprzedzającym wniosek „w nawiązaniu do wcześniejszych ustaleń". Nikt nie jest w stanie odpowiedzieć, kto z kim ustala. Więc ja panu zadaję pytanie, kto był według pana pomysłodawcą, żeby 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości przeznaczyć do Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie wie pan, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I nie interesował się pan tym? Dostał pan polecenie, podekretował pan sobie dokumenty na swoich zwierzchników, wykonał pan polecenie, sprawa załatwiona, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem, kto był pomysłodawcą.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie wie pan.

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie rozmawiał pan na temat programu do inwigilacji z żadnym politykiem?

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli… nie wiem, no, rozmawiałem na temat tych spraw z panem Mikołajem Pawlakiem. Nie wiem, czy pan Mikołaj Pawlak jest politykiem, czy nie jest politykiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

W przyszłym tygodniu, w poniedziałek się przekonamy. Czyli nie rozmawiał pan z żadnym politykiem na ten temat.

Świadek Jakub Tietz:

Nie rozmawiałem z panem ministrem Ziobro na temat tej sprawy, natomiast czy… Natomiast jak widać z obiegu korespondencji, była korespondencja pomiędzy panem ministrem Wosiem a mną albo też w drugą stronę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę powiedzieć, czy w momencie, kiedy wpłynął… to pismo przewodnie, po tym wpłynął wniosek, czy inne wnioski w ramach Funduszu Sprawiedliwości zostały odrzucone, żeby móc zrealizować ten konkretny.

Świadek Jakub Tietz:

Nie, raczej nie, bo w tamtym momencie dopiero tak naprawdę rozpoczęto udzielanie dotacji i podpisywanie umów. Już na jesieni, z tego, co pamiętam, 2017 r. był pilotażowy program dotyczący przekazania dla gmin z województwa małopolskiego środków na rzecz OSP. Nie pamiętam, jaka tam była kwota, ale podejrzewam, że tam było ok. 7 mln dziesięciu…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A czy to był pierwszy rozpatrywany i prowadzony przez pana wniosek z Funduszu Sprawiedliwości? Bo mówił pan o kilku. Ten był jednym z kilku?

Świadek Jakub Tietz:

Ten był jeden z pierwszych. Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jeden z pierwszych czy pierwszy?

Świadek Jakub Tietz:

No, być może pierwszy, tak?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli być może było tak, że pan odpowiadał na interpelację… zajmował się interwencjami poselskimi, ale ktoś w pewnym momencie zdecydował, że akurat pan będzie zajmował się tym wnioskiem.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, ponieważ tak naprawdę w 2017 r., dopiero w lipcu czy w sierpniu wszedł ten przepis. Dlatego nie było wcześniej możliwości zawierania umów, czyli nie było wniosków.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę mi powiedzieć, jakie pan ma kompetencje i doświadczenie, jeżeli chodzi o merytoryczny aspekt do rozpatrywania wniosków odnośnie dzielenia środków z Funduszu Sprawiedliwości. Bo pan jest prokuratorem, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jakie są pana… 40 osób pracowało w departamencie, to rozumiemy, i zakładamy, że każdy z pracowników mógł tym się zajmować. Dlaczego pan? Pan ma jakieś wybitne kompetencje na tle innych pracowników? Bo ktoś musiał kiedyś przyjść do pana, powiedzieć: akurat pan się będzie tym zajmował.

Świadek Jakub Tietz:

W tamtym momencie faktycznie w departamencie pracowało 40 osób, przy czym część osób była stricte związana z… byli to sędziowie, którzy byli delegowani i którzy sprawowali nadzór bodajże, czy też zajmowali się kwestiami rodzinnymi, czyli oni byli jakby tutaj całkowicie poświęceni temu zadaniu. Tak naprawdę DSRiN w tej części pozostałej dopiero się tworzył, tak, bo dopiero weszła nowelizacja k.k.w. Wtedy dopiero zaczęto… już w tym naborze na jesień brało udział szersze grono osób, stąd została powołana ta komisja, gdzie są wskazane te osoby. Czyli w tym momencie w ramach wzrostu kompetencji departamentu też przybywało pracowników, którzy zaczynali się wdrażać w tę pracę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Kompetencji jak gdyby szerszych nie było. Po prostu było tak, że zaczęło się to tworzyć. Pan akurat był pracownikiem departamentu i zostało to panu powierzone.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, natomiast jeżeli chodzi o kwestie analizy wniosku, to tutaj głównie chodziło o kwestie prawne, czyli to, co może być sfinansowane ze środków Funduszu Sprawiedliwości, i kwestie tego, czy taki ewentualnie wniosek…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale panie prokuratorze, jest pewna zasadnicza różnica w ocenie wniosku, bo jest wniosek oceniany pod względem formalnoprawnym, czy się kwalifikuje, i pod względem merytorycznym, czy jest celowość przekazania 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Formalnoprawnym, rozumiem… pana poprzednik też mówił, że jego tylko interesował podpis pana ministra Wosia i rachunek bankowy, czy się zgadza i w ogóle się niczym nie interesował, mogłoby być tam 100 mln, też by wypłacił. Chodzi mi o ten aspekt merytoryczny. Cóż w tym wniosku było takiego cudownego, rewelacyjnego, że pan nie miał żadnych wątpliwości, żeby od strony merytorycznej powiedzieć: tak, to jest najlepszy wniosek, jedziemy z tematem.

Świadek Jakub Tietz:

To był w tamtym momencie jedyny wniosek, jaki wpłynął do…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I dlatego był najlepszy?

Świadek Jakub Tietz:

Dlatego jako jedyny był…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…był najlepszy.

Świadek Jakub Tietz:

…według mojej oceny spełniający kryteria takie, aby taką dotację czy tam środki…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli ocena merytoryczna wniosku polegała na tym, że był… skoro był jeden, to znaczy, że jest dobry.

Świadek Jakub Tietz:

Nie, jedynie mogę… To nie jest tak jeden do jednego. Natomiast skoro były środki – bo w moim przekonaniu były środki – po przeniesieniu na realizację takiego zadania, to dysponent funduszu taką decyzję podjął.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Podjął.

Proszę mi powiedzieć, czy za 2017 r., jak pan pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości, dostał pan jakieś dodatkowe wynagrodzenie w formie nagród…

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…premii jednorazowych…

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…wypłat, wyższej nagrody świątecznej?

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie. Czyli miał pan standardowe wynagrodzenie.

Świadek Jakub Tietz:

Standardowe…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Z racji tego, że pan się tym zajmował, nie miał pan żadnego dodatku funkcyjnego…

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…specjalnego?

Świadek Jakub Tietz:

Jeżeli chodzi o dodatek specjalny, to jest… był on i jest on zwyczajowo przyznawany, większości, nie wiem, czy wszystkim, ale większości osobom delegowanym, na widełkach wyznaczonych przez ustawy bodajże.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A może pan powiedzieć, jaki to był rząd wielkości…

Świadek Jakub Tietz:

Około 10%.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Około 10%.

Świadek Jakub Tietz:

Z tego, co wiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A jaki to jest rząd wielkości?

Świadek Jakub Tietz:

Może 1000 zł…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Miesięcznie?

Świadek Jakub Tietz:

No, może trochę więcej.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Może trochę więcej, tak, w zależności od tego… I ten dodatek się nie zmieniał, on nie był raz 10, raz 15, raz 20, raz 30.

Świadek Jakub Tietz:

Nie, on był raczej ustalony na okres, jeżeli ktoś otrzymywał stanowisko głównego specjalisty, to dopóki był głównym specjalistą, to on był przyznawany w podobnej wysokości przez cały okres tej delegacji. Oczywiście mógł się tam jakoś wahać, ale generalnie tak…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A proszę… Jeszcze jeden wątek, już jak gdyby kończący tę umowę, czyli sam etap rozliczenia tej dotacji czy odebrania tego urządzenia. Bo panowie ministrowie, byli posłowie Wąsik i Kamiński, na takiej prezentacji 40 minutowej opowiadali, jak to było w tym CBA, jak to działało. Pan też był w tym Centralnym Biurze Antykorupcyjnym jako osoba prowadząca sprawę, widział, jak to działa?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, abym był i obserwował, w jaki sposób system działa. Natomiast w CBA byłem w momencie, wydaje mi się, podpisania umowy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to znaczy, jak pan mówi, że nie pamięta pan, to mógł pan być?

Świadek Jakub Tietz:

Ja nie sprawdzałem, w jaki sposób działa ten system, tak? Nie widziałem, w jaki sposób ten system działa. Natomiast w CBA faktycznie mogłem być raz w momencie podpisania umowy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale mógł pan być, czy był pan raz?

Świadek Jakub Tietz:

Nie, myślę, że byłem. Myślę, że byłem na pewno raz w momencie…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy był pan tylko na etapie podpisywania umowy…

Świadek Jakub Tietz:

Podpisania umowy i być może rozliczenia, bo…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No widzi pan, czyli nie raz…

Świadek Jakub Tietz:

Tylko dwa.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tylko dwa.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, dwa razy. Ponieważ… ale to, tak jak mówię, nie chciałbym wypowiadać się w tej sprawie kategorycznie, ponieważ upłynął już czas, tak? Dlatego…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Wie pan, jak pan poseł Przydacz zadawał pytania, to pan jakoś tak bardzo szybko i sprawnie tutaj… nie było żadnego problemu z czasem, jak z rękawa pan te odpowiedzi formułował. Jak tutaj zadajemy takie pytania dość dociekliwe, to… (*niezrozumiałe*) trochę czasu upłynęło…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To trzeba umieć zadawać pytania, panie pośle.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Panie pośle, nie chcę komentować tego, co pan mówi.

Ten drugi raz, jeżeli pan był, bo pan sobie teraz przypomniał, że nie tylko raz…

Świadek Jakub Tietz:

Że być może drugi raz byłem przy… w sytuacji rozliczenia.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No i ta bytność w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, rozliczenie, czyli znaczy, że państwo przekazaliście 25 mln zł, było jak gdyby finalne rozliczenie tej kwoty… Na czym ta obecność polegała? To była kurtuazja, czy to było jakieś formalne przekazanie? Brał pan udział w przekazaniu…

Świadek Jakub Tietz:

Raczej według mnie była to… z mojej strony była to tylko krótka wizyta związana z tym, aby sprawdzić, czy sprawozdanie zostało, nie wiem, przygotowane i następnie potem je ewentualnie weryfikować.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A na czym polegała weryfikacja sprawozdania z…

Świadek Jakub Tietz:

Na podstawie dokumentów.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tylko i wyłącznie, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Generalnie tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli Centralne Biuro Antykorupcyjne okazywało dokumenty związane z zakupem tego przedmiotu, na który przeznaczyliście państwo, pieniądze i pan…

Świadek Jakub Tietz:

Tak…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…i nie uczestniczył pan w takim… fizycznej prezentacji formalnej, fizycznym przekazaniu tego oprogramowania?

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie interesował się pan tym w tamtym zakresie?

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Śliz, bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, idąc na delegację, prokuratorem której prokuratury pan był?

Świadek Jakub Tietz:

Prokuratorem Rejonowej w Zgierzu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A obecnie jest pan prokuratorem?

Świadek Jakub Tietz:

Prokuratury Regionalnej w Łodzi.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale w randze jakiej?

Świadek Jakub Tietz:

Prokuratora regionalnego.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan jest prokuratorem regionalnym?

Świadek Jakub Tietz:

Prokuratorem Prokuratury Regionalnej w Łodzi.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jakby pan mógł powiedzieć, kiedy poszczególne awanse nastąpiły.

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam dokładnie, natomiast wydaje mi się, że…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Podpowiem panu o pierwszej: 2016 r., czyli w trakcie trwania delegacji, to dostał pan tytuł prokuratora prokuratury okręgowej.

Świadek Jakub Tietz:

Ale to nie był 2016 r.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziewiętnasty… 1 sierpnia 2019 r. Bardzo serdecznie przepraszam.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, być może tak było, że to był rok 2019 r.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Co się wydarzyło, że dostał pan awans na prokuratora prokuratury okręgowej? Swoje jakieś doświadczenie, zadania, działania wykonywał pan… Co się stało, że dostał pan awans?

Świadek Jakub Tietz:

Przez… Biorąc pod uwagę działania podejmowane przeze mnie jako prokuratora od 2008 r. do 2019 r., to upłynął okres ok. 10 lat.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale na delegacji pan był w ministerstwie jako prokurator, między 2016 a 2019 r. Jakie dokonania pan miał, że otrzymał pan awans na prokuratora prokuratury okręgowej? Niektórzy prokuratorzy latami czekają na to, żeby dostać taki awans, a pana ścieżka kariery, patrząc, że pan jest prokuratorem prokuratury regionalnej, jest powalająca.

Świadek Jakub Tietz:

W następnym okresie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, ja pytam, co się wydarzyło do 2019 r., między 2016 a 2019 r., że uzyskał pan tytuł prokuratora prokuratury okręgowej?

Świadek Jakub Tietz:

W tamtym okresie pod… Początkowo w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich, a następnie w Departamencie Funduszu Sprawiedliwości przez ok. 3 lata zajmowałem się różnymi zagadnieniami. Tak jak państwo dobrze wiecie, były tam organizowane i kwestie merytoryczne, czyli kwestie interpelacji, kwestie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I rozliczenie Pegasusa po drodze.

Świadek Jakub Tietz:

Różne zadania były przez ten okres wykonywane i w ocenie przełożonych taki wniosek mógł zostać złożony.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A kto go złożył?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Naprawdę pan nie pamięta?

Świadek Jakub Tietz:

To znaczy… bo nie wiem dokładnie… bo decyzja o… z tego, co…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, za pisanie odpowiedzi na interpelacje poselskie otrzymał pan awans do prokuratora prokuratury okręgowej, naprawdę?

Świadek Jakub Tietz:

To jest jeden z elementów mojej pracy, tak samo jak…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Drugim było załatwienie sprawy Pegasusa.

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie. Między innymi dzięki mojej działalności tutaj udało się przeprowadzić… włączyć Polskę do ENVR, czyli do sieci, które skupiają przedstawicieli różnych ministerstw europejskich. W tej… Jest to stowarzyszenie, które ma na celu pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Następnie w toku różnych działań zajmowałem się udzielaniem pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Potem były dwie dosyć duże reformy związane z siecią pomocy pokrzywdzonym. Czyli… A następnie jeszcze…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. A kolejny awans jaki pan uzyskał i kiedy?

Świadek Jakub Tietz:

To było w 2023 r.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No i od razu został pan prokuratorem prokuratury regionalnej?

Świadek Jakub Tietz:

Taki tytuł został nadany.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A jakie to osiągnięcia w tym czasie pan, spektakularne, osiągnął, że został pan… tak naprawdę jedną z najwyższych funkcji w prokuraturze, takiej na pierwszej linii frontu?

Świadek Jakub Tietz:

W tamtym okresie pełniłem obowiązki zastępcy dyrektora Departamentu Funduszu Sprawiedliwości i…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to pełnił pan też w 2019 r.

Świadek Jakub Tietz:

Nie, w 2019 r. nie pełniłem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Aha.

Świadek Jakub Tietz:

I były… Odpowiadałem między innymi za kwestię związaną z… można powiedzieć, działem prawnym, czyli kwestie związane z umowami. Dzięki temu, że te umowy były stabilne, były one podstawą do organizacji…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, naprawdę?

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan naprawdę uważa, że to jest motywacja, że otrzymał pan tytuł prokuratora prokuratury regionalnej?

Świadek Jakub Tietz:

Jest to jeden z…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I może pan spojrzeć w oczy wszystkim innym prokuratorom, którzy ciężką pracą na linii frontu starają się o taki awans i go nie dostają?

Świadek Jakub Tietz:

Zadania były różne. Jeżeli były zawierane umowy i te umowy były skuteczne, to znaczy, że dochodziliśmy należności funduszu wobec podmiotów, które na przykład takich środków nie zwróciły albo też wydatkowały niezgodnie z przeznaczeniem, czyli były to sprawy, które toczyły się w sądzie, były to sprawy, które toczyły się przed NSA, WSA…

To był szereg działań, które były podejmowane w trosce o to, aby fundusz pomagał osobom pokrzywdzonym przestępstwem i aby środki funduszu były zabezpieczone.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I dlatego potem pieniądze szły do księdza, który leczył salcesonem, tak, z tego funduszu, który pan odpowiadał? I dalej pan uważa, że ten awans nie jest polityczny, jest za pana rzetelną pracę?

Świadek Jakub Tietz:

Tak uważam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ponieważ powiedział pan, że ten ostatni awans był w 2023 r., myślę, że to nie jest jakiś odległy czas, więc będzie pan w stanie sobie przypomnieć, kto wnioskował o ten awans.

Świadek Jakub Tietz:

Z tego, co… według mojej wiedzy…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana według faktów, a nie pana wiedzy, według faktów.

Świadek Jakub Tietz:

Według faktów to…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, raptem mówimy o jednym roku…

Świadek Jakub Tietz:

…decyzje podejmuje…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…nie oszukujmy się, że jest…

Świadek Jakub Tietz:

Wnioskodawcą według mojej wiedzy jest prokurator krajowy, a osobą, która wydaje decyzję, jest pan prokurator wtedy generalny, czyli pan minister Ziobro.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli pan minister Ziobro za pana zasługi pracy w ministerstwie.

Świadek Jakub Tietz:

Taki awans, podobny, otrzymało… Nie jestem jedyną, wyjątkową osobą, która otrzymała awans w trakcie pracy w ministerstwie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No właśnie, stało się to niestety regułą.

Dobrze, ale wróćmy do tego pisma z 2 października. Proszę pana, jakby pan jeszcze wskazał, jakie zadania miał pan i pan Wyżgowski w wydaniu, przekazaniu tych najpierw 13 mln, a potem 11 mln?

Świadek Jakub Tietz:

Pan dyrektor Wyżgowski był w tamtym okresie dyrektorem departamentu… Biura Finansów.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jakie były jego zadania w tym zakresie i jakie były pana zadania i obowiązki?

Świadek Jakub Tietz:

Moim zadaniem było przekazanie wniosków o wypłatę transz do Biura Finansów. Natomiast zadaniem pana dyrektora Wyżgowskiego była wypłata tych środków.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, mówi pan też na nasze pytanie, że nie wie pan, dlaczego pan… tak naprawdę minister sprawiedliwości wybrał pana. No, patrząc na pana karierę, to mogę zrozumieć,

że był pan wybitnym pracownikiem i pewnie dlatego, że pan był wybitnym pracownikiem, to na pana padło i pana wybrał pan minister sprawiedliwości. Ale 2 października minister sprawiedliwości do pana kieruje pismo, 4 października dekretuje pan na ministra Wosia, a 6 października pan minister Woś kieruje pismo do pana Jarosława Wyżgowskiego, wskazując, że referentem w zakresie przedmiotowej sprawy jest pan właśnie, pan prokurator. Kiedy pan się w takim razie stał tym referentem tej sprawy?

Świadek Jakub Tietz:

Tak naprawdę w momencie, kiedy wniosek do CBA… ten wniosek CBA wpłynął do Departamentu Spraw Rodzinnych Nieletnich…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli?

Świadek Jakub Tietz:

Czyli we wrześniu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to widzi pan swoją niekonsekwencję zeznań dzisiaj? Bo na nasze pytanie mówi, że pan tak naprawdę nie wie, dlaczego pan dostał to pismo od pana ministra Ziobry, a teraz pan mówi, że referentem stał się pan wtedy, kiedy wpłynął wniosek we wrześniu. No to…

Świadek Jakub Tietz:

Nie. Wysoka Komisjo, to, że ja zacząłem podejmować działania w zakresie zawarcia umowy, wskazuje na to, że faktycznie takim referentem byłem. Natomiast nie byłem jedyną osobą…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli już wiemy, dlaczego minister Ziobro skierował do pana to pismo – pan był referentem tej sprawy od tego 15 września. Tak to mam rozumieć?

Świadek Jakub Tietz:

Byłem jedną z osób w ministerstwie, która pracowała na cel, jakim…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, proszę pana. Jest pan tu wskazany, w tym piśmie jako referent sprawy.

Świadek Jakub Tietz:

Tak, ale…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Moje pytanie: Kiedy i na podstawie jakiej decyzji stał się pan referentem tej sprawy?

Świadek Jakub Tietz:

Pan…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czemu pan minister Woś wskazuje pana jako referenta sprawy? Nie, proszę pana, 10 innych osób, jak teraz próbuje pan rozmydlić tę sytuację, tylko wskazuje konkretnie pana jako referenta tej sprawy. Jeszcze raz się pytam, kiedy, na podstawie czyjej decyzji stał się pan referentem tej sprawy. Proste pytanie mi się wydaje.

Świadek Jakub Tietz:

O tym, że będę… że zostaje mi przydzielona sprawa z wniosku CBA, dowiedziałem się we wrześniu 2017 r., kiedy wpłynęło pismo.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To dlaczego na pytanie poszczególnych członków Komisji mówił pan, że pan nie wie, dlaczego minister Ziobro przekazywał, dekretował na pana to pismo?

Świadek Jakub Tietz:

Bo akurat dlaczego dekretował to pismo na mnie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bo jest pan referentem sprawy. Przecież to jest tak logiczne, dziecko w podstawówce jest w stanie to zrozumieć, tę logikę.

Świadek Jakub Tietz:

Ale równie dobrze mógł zadekretować to pismo, zgodnie z… tak jak tutaj była sugestia ze strony pani przewodniczącej, na swojego zastępcę, czyli pana ministra Wosia, żeby pan minister Woś następnie dekretował pismo dalej.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, to dlaczego na pytanie nasze, dlaczego zostało na pana dekretowane, mówi pan: nie wiem? Nie wspomina pan o tym, że stał się pan od dnia 15 września referentem sprawy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

(*niezrozumiałe*) …stał referentem…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, panie pośle, ja pytam teraz, pan mówił, że wcześniej.

Świadek Jakub Tietz:

Nie. Wysoka Komisjo, nie umiem powiedzieć, dlaczego pan minister Ziobro, dokonując dekretacji, wskazał na mnie, a to, że zajmowałem się sprawą z wniosku CBA od… i dowiedziałem się o tej sprawie około 15 września, tak jak wynika z historii…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. To dlaczego…

Świadek Jakub Tietz:

…to to potwierdzam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…akurat pan zajmował się sprawą z wniosku CBA?

Świadek Jakub Tietz:

Ponieważ tak…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Kto pana wyznaczył do tego?

Świadek Jakub Tietz:

Taka była decyzja pana Mikołaja, pana dyrektora Mikołaja Pawlaka…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

O, właśnie.

Świadek Jakub Tietz:

…żeby wskazać… Ktoś musiał być osobą odpowiedzialną i akurat ja zostałem wskazany, jako ja.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo się cieszę, że po tych tylu godzinach wreszcie doszliśmy do sedna i wreszcie pan to ujawnił.

Proszę pana, kiedy pan Pawlak i w jaki sposób wyznaczył pana jako referenta tej sprawy?

Świadek Jakub Tietz:

We wrześniu poprosił mnie i wyznaczył, czy przekazał sprawę do mojego referatu, tak, czy tam do referatu, no…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Kogo o tym fakcie poinformował?

Świadek Jakub Tietz:

Nie wiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy pan dostał jakiś formalny dokument, że jest pan referentem tej sprawy, lub polecenie służbowe, które jest jakoś udokumentowane?

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam. Jeżeli w tym momencie był system EOD, jeżeli w systemie EOD była napisana dekretacja „proszę o realizację", to domniemam, że wtedy, w momencie staję się w jakiś sposób referentem tej sprawy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To może pan się sam zadekretował?

Dobrze. Ja na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Przydacz, bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ja dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan poseł Witold Zembaczyński, proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wielce szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, świadek tutaj zeznał, że przygotował odpowiedzi na interpelacje. Czy na przykład taka interpelacja w sprawie gospodarowania środkami Funduszu Sprawiedliwości z 2018 r., podpisana tutaj przez ministra – już panu powiem – jednego z wiceministrów, była pana autorstwa również? Czy pisał pan interpelacje… odpowiedzi na interpelacje…

Świadek Jakub Tietz:

Przygotowywałem odpowiedzi na interpelacje, ale tym zajmowało się…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tu Michał Wójcik akurat jest wpisany jako udzielający odpowiedzi…

Świadek Jakub Tietz:

Nie umiem powiedzieć. Interpelacji było dosyć dużo, więc trudno powiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli świadek sporządzał te interpelacje w zakresie wydatkowania pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Byłem jedną z osób, które te propozycje czy też projekty odpowiedzi na interpelacje przygotowywałem. Czy akurat tę konkretnie, trudno mi powiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A pozostałe osoby, to kto to był?

Świadek Jakub Tietz:

No to w zależności, w którym roku, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No i tutaj oczywiście w tych odpowiedziach widać, że wszystko jest picobello, ale jak się przeczyta, proszę świadka, raport NIK, to się tutaj dowiadujemy o dyskrecjonalnym charakterze decyzji ministra sprawiedliwości w zakresie rozdysponowania środków publicznych, szczególnie w zakresie widocznym w przypadku jednostek sektora finansów publicznych, gdzie 60% przekazywanych środków było w trybie pozanaborowym. W związku z tym rola świadka w tym trybie pozanaborowym była istotna, z uwagi na to, jak został między innymi świadek wyznaczony tutaj w roli referenta przy zakupie Pegasusa.

Proszę powiedzieć, czy w tej sprawie odbywały się jakiekolwiek narady, w kwestiach przekazywania właśnie środków w tym trybie pozanaborowym.

Świadek Jakub Tietz:

Zależy, w którym… O jaki okres pan poseł pyta?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Funkcjonowania świadka delegowanego do Ministerstwa Sprawiedliwości z prokuratury… rejonowej, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A skończywszy na prokuraturze regionalnej, jak to ustaliliśmy, szczególnie, że świadek na moje pytanie na początku przesłuchania odpowiedział, że jest prokuratorem liniowym. Ja to odebrałem, że jest świadek prokuratorem prokuratury rejonowej, ale ten fakt nie został przez świadka ujawniony. Dopiero w późniejszym etapie przesłuchania dowiedzieliśmy się, że jednak – to świadek może powiedzieć – awansował na koniec swojej przygody z Pegasusem.

Świadek Jakub Tietz:

Otóż jeżeli chodzi o kwestię wydatkowania środków w trybie § 11, to podstawą wydatkowania tych środków był plan finansowy, czyli znowu wracamy do kwestii planu finansowego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Oczywiście.

Świadek Jakub Tietz:

I teraz tak, jeżeli chodzi o kwestię planu finansowego, to takie spotkania miały miejsce, natomiast ja nie brałem w nich udziału. One były, tak jak wtedy, kiedy powstaje plan budżetu na kolejny rok, czyli takie spotkania miały pewno miejsce w okolicy czerwca–lipca danego roku. Następnie, jeżeli chodzi o kwestie już konkretnie realizacji zadań, to na pewno takie spotkania także były, kiedy były wskazywane pewnego rodzaju cele, czyli biorąc pod uwagę możliwości finansowe budżetu, potem były formułowane cele, które są opisane w dokumencie jawnym, to jest… on był corocznie czy tam kwartalnie, czy półrocznie przygotowany i potem był weryfikowany. Czyli to był plan działań funduszu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A ile w ogóle teraz w referacie ma świadek śledztw? Ile prowadzi w tej chwili, tak średnio?

Świadek Jakub Tietz:

Około dwóch, trzech.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bo średnia dla prokuratora tej rangi to jest ok. 30. To takie wakacje, można powiedzieć, prawie emerytura.

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie, to nie jest tak, że w prokuraturze regionalnej decyduje liczba spraw, tylko kwestia tych spraw.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A był świadek już przesłuchiwany w sprawie Pegasusa, w jakiejkolwiek roli procesowej występował?

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jeszcze nie.

Proszę powiedzieć, bo tu mnie zainteresowała też odpowiedź świadka w zakresie wizyty w CBA. Doszliśmy od jednej do dwóch wizyt i proszę powiedzieć, jak to jest, że to Ministerstwo Sprawiedliwości jest tym głównym sponsorem, a podpisanie umowy,

z tego, co zrozumiałem, proszę mnie ewentualnie wyprowadzić z błędu, ma miejsce siedzibie CBA.

Świadek Jakub Tietz:

Przyczyna jest bardzo prosta. Otóż kancelaria tajna Ministerstwa Sprawiedliwości, zwłaszcza na tamtym etapie, była bardzo siermiężna, to znaczy, że był to naprawdę jeden… jedno pomieszczenie, bardzo niewielkiej wielkości, gdzie ciężko byłoby nawet usiąść czy podpisać jakąkolwiek umowę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli te dokumenty podpisywaliście w kancelarii tajnej CBA?

Świadek Jakub Tietz:

Czyli CBA posiadało w tym zakresie dużo lepsze zaplecze techniczne i dlatego też tam została podpisana umowa.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy po tym spotkaniu niejawnym sporządził pan jakiekolwiek dokumenty? Tak czy nie?

Świadek Jakub Tietz:

Z podpisania umowy?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na przykład. Czy sporządził pan jakiekolwiek notatki, dokumenty

Świadek Jakub Tietz:

Nie pamiętam, żebym coś…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy oprócz pana i dyrektora Pawlaka brał ktoś jeszcze udział w tych spotkaniach, np. panowie Art, Sosnowski, Dobrzyński, osoby odpowiedzialne za stronę finansową…

Świadek Jakub Tietz:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…funkcjonowania CBA?

Świadek Jakub Tietz:

Nie. Przynajmniej ja takich osób nie pamiętam, żebym miał kogokolwiek tam spotkać, poza…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Proszę powiedzieć coś na temat tego drugiego…

Świadek Jakub Tietz:

Przepraszam. Art – to jest… pan ma na myśli pana dyrektora CBA?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak.

Świadek Jakub Tietz:

Tak. Niewykluczone, że osobą, która wtedy, w czasie tego pierwszego albo drugiego…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pierwsze spotkanie, tak?

Świadek Jakub Tietz:

Tak, przy czym mogę mylić nazwisko, natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze, proszę świadka…

Świadek Jakub Tietz:

…to spotkanie było przy udziale jakiegoś dyrektora czy funkcjonariusza CBA, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Podpisujecie tę umowę, rozumiem, to wszystko jest niejawne, kancelaria tajna CBA… Potem odbywa się druga, jak świadek zeznał, wizyta w CBA. Co ona ma na celu?

Świadek Jakub Tietz:

Zapoznanie się z przygotowanym rozliczeniem. Tak mi się wydaje, że to był taki cel.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I tak z pamięci sięgając, kto bierze udział w tym spotkaniu?

Świadek Jakub Tietz:

Na pewno na tym spotkaniu jest… przy czym nie siedział koło mnie, tylko poszedł… pan minister Woś, podejrzewam, że poszedł załatwiać jakieś sprawy z…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli on wychodził z tego spotkania.

Świadek Jakub Tietz:

Nie, bo to nie było spotkanie. To było tak. Ja przyjechałem wcześniej, aby móc wejść do budynku, bo nie przyjechałem z panem ministrem Wosiem, więc przyszedłem wcześniej. Czy przyszedłem sam, czy przyszedłem z panem dyrektorem Pawlakiem, nie pamiętam. Usiedliśmy w pokoju. Był pan… jakiś funkcjonariusz ze strony CBA, czy to był pan dyrektor Art, nie pamiętam. Po chwili jakiejś rozmowy była informacja, że te… że kwestia sprawozdania, że dokumenty zostały przygotowane, że będą przekazywane czy to też już pocztą niejawną do Ministerstwa Sprawiedliwości, czy też od razu może się zapoznaliśmy z tymi dokumentami. Nie pamiętam. I to trwało, nie wiem, pół godziny, może godzinę. Takie spotkanie miało miejsce.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to było okraszone jakąś prezentacją, jakąś dyskusją o systemie, o efektywności wydania tych pieniędzy?

Świadek Jakub Tietz:

Nie, nie, ja nie pamiętam, nie było żadnej prezentacji. To spotkanie miało charakter stricte roboczy, natomiast taka wizyta była.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I to było wtedy w gabinecie dyrektora?

Świadek Jakub Tietz:

Nie, to ja nie byłem chyba… Ja czekałem, czy też przebywałem w tym momencie w gabinecie jednego z dyrektorów czy tam funkcjonariuszy CBA.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa ma pytania do świadka? Dobrze. Dziękuję.

Czy jeszcze na koniec świadek chciałby zabrać głos?

Świadek Jakub Tietz:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję uprzejmie. Na tym zakończyliśmy przesłuchanie świadka.

Następne posiedzenie Komisji wyznaczone jest na dzień trzynastego i tam będziemy mieli okazję, mam nadzieję, podczas tego posiedzenia przesłuchać pana Mikołaja Pawlaka, który jest kolejnym świadkiem wezwanym. No i chyba tyle. Nie będę już komentowała dzisiejszego posiedzenia.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.